



AL-SAHIFA
AL-SADŹDŹADIJA



AL-SAHIFA AL-SADŹDŹADIJJA

Imam Zejn al-Abidin

Tłumaczenie:

Arkadiusz Miernik

STOWARZYSZENIE JEDNOŚCI MUZUŁMAŃSKIEJ

© Arkadiusz Miernik, SJM

STOWARZYSZENIE JEDNOŚCI MUZUŁMAŃSKIEJ
Warszawa 2022

Wydanie drugie rozszerzone

Wydanie pierwsze
Al-Mahdi Institute
Weoley Park Road
Birmingham B29 6RB
United Kingdom 2013

Opieka wydawnicza

Rafał Berger
Mahmud Taha Żuk

Korekta
Jolanta Kunicka

Skład
Hanna Wiśniewska

Projekt okładki
Khalil Mammadov

ISBN 978-83-947993-8-0

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

W imię Boga, Miłosiernego, Litościwego

Wprowadzenie

Profesor William C. Chittick

Al-Sahifa al-Sadżdzadijja jest najstarszą księgą modlitewną spośród muzułmańskich źródeł i jednym z najważniejszych tekstów duchowości islamu z wczesnego okresu tej religii. Jej autorem jest prawnuk Proroka Muhammada, Ali ibn al-Husejn, znany jako Zejn al-Abidin („ozdoba czcicieli”) i cieszy się ona wielkim poważaniem w kręgach szyickich. Zejn al-Abidin był czwartym szyickim Imamem, po swym ojcu Husejnie, wuju Hasanie i dziadku Alim, zięciu Proroka. Tradycja szyicka uważa *Sahifę* za księgę wyjątkową, umieszczając ją zaraz po Koranie i *Nahdż al-Baladze* Alego.

Ali ibn al-Husejn

Ali ibn al-Husejn urodził się w Medynie, według większości źródeł w roku 38/658-9¹. Był prawdopodobnie zbyt młody, by pamiętać swego dziadka Alego, zamordowanego w roku 40/661, wychowywał się jednak pod okiem swego ojca Husejna oraz wuja Hasana, ukochanych wnuków Proroka. Według wielu szyickich źródeł jego matką była Szahrbanu, córka Jazdigirda, ostatniego sasanidzkiego władcy Persji². Z tego powodu nazywano go „*ibn al-chijaratejn*” czyli „najlepszym z dwóch najlepszych”, w odniesieniu do Kurejszytów

¹ Inne daty z jakimi można się zetknąć to 33/653-4, 36/656-7, 37/657-8, 50/670.

² Inne jej imiona podawane przez różne źródła to Sahzanan, Sulafa, Ghazala i Szahrbanuja.

wśród Arabów oraz do Persów wśród nie-Arabów. Zgodnie z tymi źródłami, jego matka trafiła do Medyny jako niewolnica w czasie kalifatu Umara, który chciał ją sprzedać. Ali zaproponował, by wybrała sobie męża spośród mułmanów, a jej wiano pokryto z pieniędzy ze skarbcza publicznego. Umar zgodził się i wybrała ona syna Alego, Husejna. Zmarła podobno niedługo po urodzeniu swego jedynego syna, Alego.

Zejn al-Abidin towarzyszył swemu ojcu w marszu do Kufy, gdzie w roku 61/680 Husejn i wielu męskich członków jego rodziny zostało zabitych przez wojska umajjadzkiego kalifa Jazida, co zszokowało cały świat islamu i przyspieszyło rozwój rodzącego się ruchu szyickiego. Zejn al-Abidin podczas tych wydarzeń był poważnie chory i większość czasu spędził leżąc na zwierzęcej skórze w namiocie. Po zmasakrowaniu Husejna umajjadzcy żołnierze złupili namioty, kradnąc biżuterię kobiet, a nawet skórę, na której leżał Zejn al-Abidin. *Cieszący się złą sławą Szimr ibn Dhi-l Dżalszan próbował zabić go mimo jego stanu zdrowia, kiedy siostra Husejna, Zejnab, ostoniła go swym ciałem, by go ratować. Umar ibn Sad, dowódca umajjadzki, nakazał Szimrowi go oszczędzić i zabrano go wraz z kobietami do kalifa w Damaszku, skąd ostatecznie pozwolono mu wrócić do Medyny.*

Wiele źródeł wspomina o jego żałobie po tej tragedii. Mówi się, że przez dwadzieścia lat za każdym razem, kiedy kładziono przed nim jedzenie, płakał. Pewnego dnia jeden ze służących spytał go: „Synu Wysłannika Boga, czy nie czas już zakończyć żałobę?”, na co on odrzekł: „Biada ci! Prorok Jakub miał dwunastu synów i Bóg sprawił, że jeden z nich zniknął. Jego oczy zbieleły od ciągłego płą-

czu, jego włosy posiwały z żalu, a jego plecy na stałe się zgięły, choć jego syn w dalszym ciągu żył. Ja jednak widziałem, jak mój ojciec, brat, wuj i siedemnastu członków mojej rodziny zostało zamordowanych obok mnie. Jak mógłbym więc zakończyć swą żalobę?”³

Zejn al-Abidin mieszkał w Medynie do swej śmierci w roku 95/713-14 (lub 94/712-13). Był przedmiotem zarówno wielkiego współczucia z powodu masakry jego rodziny, jak i wielkiego szacunku jako prawnuk Proroka. Poświęcił swe życie edukacji i religii i został autorytetem w zakresie prawa i tradycji Proroka, najbardziej jednak znany był ze swego szlachetnego charakteru i pobożności, które zyskały mu jego przydomek⁴. Informacje, jakie posiadamy na temat jego życia w Medynie, przybierają najczęściej formę anegdot opisujących jego oddanie modlitwie i innym aktom czci. Był ojcem piętnaściora dzieci, jedenastu chłopców i czterech dziewczynek.

Po wydarzeniach z Karbali w łonie szyizmu istniały różne frakcje, z których nie wszystkie uznały Zejn al-Abidina za prawowitego Imama społeczności muzułmańskiej. Wielu szyitów, jak Ci skupieni w ruchu *tallabun*, czuło, że Umajjadów należało obalić i że obowiązkiem Imama było zbrojne powstanie. Zejn al-Abidin odmówił jednak zaangażowania się w politykę. Po jego śmierci nastąpił rozłam pomiędzy zwolennikami jego najstarszego syna i wyznaczonego następcy, Muhammada al-Baqira, który został piątym Imamem, a zwolennikami jego drugiego syna, Zajda, który nawoływał do aktywnego oporu

³ Szech al-Saduq, *Al-Chisal*; al-Amin, *Ajan*; *Bihar al-Anwar*, 46, 108.

⁴ Przydomek ten nadał mu podobno wielki prawnik i ekspert od hadisów Ibn Szihab al-Zuhri (S.H.M. Jafri, *The Origins and Early Development of Shi'a Islam*, Bejrut, 1979, str. 246), który nazwał go również „najlepszym z Haszmitów” i przekazał od niego wiele hadisów.

wobec umajjadzkiej tyranii, co przysporzyło mu wielu stronników. Al-Baqir kontynuował jednak linię swego ojca, odmawiając udziału we wszelkich ruchach politycznych aż do swej śmierci (prawdopodobnie w roku 117/735⁵). Zajd przewodził powstaniu aż do początku imamaty syna al-Baqira, Dżafara al-Sadiqa i został zabity w miesiącu Safar w roku 121/739. Jego zaledwie osiemnastoletni syn Jahja zabity został trzy lata później. To właśnie od Zajda wywodzą linię swoich imamów szyici zajdyccy, którzy do dzisiaj liczni są w Jemenie.

Al-Sahifa al-Sadżdżadijja

Tytuł *Al-Sahifa al-Sadżdżadijja* oznacza po prostu „Księga al-Sadżdżada”. Al-Sadżdżad to jeden z tytułów nadanych Zejn al-Abidinowi i znaczy człowieka, który nieustannie pokłania się w modlitwie. Księga często nazywana jest *Al-Sahifa al-Kamila al-Sadżdżadijja*, czyli „doskonała” lub „kompletna” księga Sadżdżada. Według jednego z jej komentatorów, Sajjida Alikhana Sziraziego, słowo *kamila* odnosi się do doskonałości stylu i treści; inne źródła z kolei utrzymują, że słowo to zostało dodane, by odróżnić księgę od innej, niekompletnej jej wersji, znanej wśród Zajdytów, wydaje się to jednak mniej prawdopodobne. Księżdzę nadawano później inne honorowe tytuły, takie jak „siostra Koranu”, „Ewangelia Ludzi Domu” czy „Psalmy rodu Muhammada”.

Zgodnie z szyicką tradycją, Zejn al-Abidin zebrał swoje modlitwy i nauczał ich swoje dzieci, szczególnie Muhammada al-Baqira i Zajda. Tekst ten był później rozpowszechniany we wszystkich nurtach szyickich. Eksperci z dziedziny hadisów

⁵ Inne prawdopodobne daty wahają się od 112/731-2 do 126/743-4.

utrzymują, że tekst ma status *mutalatiir*, a więc został przekazany przez wiele łańcuchów przekazu i jego autentyczność nigdy nie była kwestionowana. Możemy jednak zauważyć pewną różnicę między pięćdziesięcioma czterema modlitwami stanowiącymi główną część tekstu, a modlitwami dodawanymi do niektórych wydań *Sahify*, takich jak piętnaście *munadżat*, czyli tzw. modlitw szeptanych. Pierwsze pięćdziesiąt cztery modlitwy wykazują się jednością tematyki i stylu, pewne cechy dodatków mogą zaś świadczyć o pewnej edycji⁶.

Od Imama Zejn al-Abidina przekazano wiele innych modlitw, które w późniejszym okresie zostały zebrane przez różnych uczonych w serii dzieł znanych jako „druga *Sahifa*”, „trzecia *Sahifa*”, itd. Druga *Sahifa*, niemal tak długa jak pierwsza, zebrana została przez Muhammada ibn al-Hasana al-Hurra al-Amiliego (zm. 1104/1692-3), autora słynnego zbioru *Wasail al-Szia*. Trzecią *Sahifę* skompilował autor *Rijad al-Ulama*, Mirza Abd Allah ibn Mirza Isa Tabrizi, znany jako Afandi, student Madżlisiego. Najdłuższą opublikowaną wersją jest *Al-Sahifa al-Sadżdzadijja al-Chamisa* („Piąta *Sahifa* Sadżdzada”), autorstwa Muhsina al-Amina, autora *Ajan al-Szia*. Zawiera ona wszystkie modlitwy włączone do poprzednich wydań, 130 z nich pochodzi z pierwszej i drugiej *Sahify*, 52 są dodatkowe. W swym studium muzułmańskich ksiąg modlitewnych Constance Padwick posłużyła się właśnie tą wersją, liczącą ponad sześćset stron.

Poważna próba ustalenia historycznej wiarygodności poszczególnych modlitw we wszystkich wersjach *Sahify* w oparciu

6 Niniejsze polskie wydanie zawiera zarówno pięćdziesiąt cztery modlitwy stanowiące pierwotną i zasadniczą część tekstu, jak również dodatek piętnastu „modlitw szeptanych”.

o współczesną metodologię stanowiłaby wielkie przedsięwzięcie i najprawdopodobniej doprowadziłaby do szeregu hipotez dopuszczających różne stopnie wątpliwości. Próba taka zainteresowałaby jednak głównie zachodnich badaczy i modernistycznych muzułmanów, z których większość najprawdopodobniej nie ma żadnej osobistej relacji z treścią tej książki. Większość muzułmanów patrzy jednak na jej zawartość jak na tekst ustanowiony autorytetem tradycji, przykładając mniejszą wagę do skrupulatnego ustalania jej autorstwa. Znane jest w tym temacie powiedzenie Alego: „Patrz na to, co zostało powiedziane, a nie na to, kto to powiedział”. Znaczenie ma więc jedynie prawda lub jej brak – z takiego punktu widzenia, nawet jeśli autorem części *Sahify* nie był Imam Zejn al-Abidin, jej prawdziwy autor musiał być kimś o porównywalnym poziomie duchowym, wróciłibyśmy więc do punktu wyjścia: do tekstu wyrażającego najwyższe aspiracje muzułmańskiej duszy. W modlitwach w nim zawartych mamy do czynienia z Zejn al-Abidinem znanym szyitom od ponad tysiąca lat, który nadał szyizmowi specyficznego charakteru utrzymanego aż do dzisiaj. Ewentualne oddzielenie „historycznego” Zejn al-Abidina od „Zejn al-Abidina tradycji” byłoby nie tylko niemożliwą do zweryfikowania hipotezą, ale też nie zmieniłoby wpływu, jaki autor *Sahify* wywarł na islam i praktykujących muzułmanów. „Prawdziwy” Zejn al-Abidin uświęcony został na kartach książki, którą mamy w rękach.

Moją opinią odnośnie autentyczności *Sahify*, opartą głównie na intymnej interakcji z tekstem podczas jego tłumaczenia, jest przypisanie pierwszych pięćdziesięciu czterech modlitw Zejn al-Abidinowi; czternaście modlitw dodawanych do niektórych wydań jest niemal tak samo wiarygodnych, podczas gdy modlitwy szeptane mogły przejść edycję osób trzecich. Późniejsze zbiory prawdopodobnie zawierają sporo

materiału pochodzącego od innych autorów. Warto zauważyć wnioski Padwick, że w *Sahifa al-Chamisa* „większą część materiału charakteryzuje głęboka pokora i poczucie grzechu oraz nieprzejednana uraza do wrogów jego rodu”⁷. Tylko pierwszą część tego wniosku odnieść można do naszej wersji *Sahify*, w której Imam wspomina co prawda o niesprawiedliwości wyrządzonej jego rodzinie i uzurpacji jej praw, nie jest to jednak ani zasadniczy temat niniejszego dzieła, ani też nie przybiera formy „nieprzejednanej urazy”.

Modlitwa w islamie

Sahifa nazywana jest księgą modlitewną, może to być jednak nieco mylące dla zachodniego czytelnika nie do końca obeznanego z różnymi rodzajami modlitwy w islamie. Dzielą się one na obowiązkowe i nadobowiązkowe. Modlitwy obowiązkowe obejmują codzienną kanoniczną modlitwę *salat*, którą Prorok nazwał filarem islamu, oraz inne okolicznościowe modlitwy, takie jak modlitwa piątkowa. Nic nie jest bardziej fundamentalnym aspektem muzułmańskiej praktyki niż *salat*, z wyjątkiem wyznania wiary: „Nie ma boga prócz Boga, a Muhammad jest Jego wysłannikiem”. Każdy muzułmanin musi odprawić *salat* pięć razy dziennie, wyjątkiem są jedynie dzieci oraz kobiety w czasie, gdy nie mogą spełnić wymogów czystości rytualnej. Nawet przykuci do łóżka chorzy muszą odprawiać *salat*, jeśli tylko są świadomi, chociaż zwolnieni są z fizycznych ruchów, które zazwyczaj tej modlitwie towarzyszą. „Odprawiajcie *salat*!” jest jednym z najczęstszych nakazów zawartych w Koranie.

⁷ *Muslim Devotions*, Londyn, 1961, str. 16.

Większość spośród wielu form modlitw zalecanych, to albo nadobowiązkowe *salat*, albo *dhikr*, albo *du'a*. Nadobowiązkowe *salat* polegają na tych samych ruchach co obowiązkowe, zalecane są jednak przez sunnę Proroka o różnych innych porach dnia lub w szczególnych okolicznościach. Wierzący muzułmanin może dodatkowo odprawiać tyle modlitw *salat*, ile zechce. Według wielu przekazów, Zejn al-Abidin odprawiał tysiąc nadobowiązkowych modlitw *salat* każdej nocy, naśladując w ten sposób swego dziadka Alego.

Dhikr – oznaczający dosłownie „wspominanie”, choć często tłumaczony jako inwokacja – polega na wymienianiu imienia lub imion Boga, często w formie powtarzania takich zwrotów koranicznych jak: „nie ma boga prócz Boga”, „chwala Bogu”, czy „Bóg jest wielki”. Większość muzułmanów recytuje podobne zwroty wielokrotnie po zakończeniu obowiązkowej modlitwy kanonicznej. Wspominanie Boga nakazuje piętnaście wersów koranicznych, podkreślając, że praktyka ta polega na werbalnym wspominaniu bożego imienia. Powodem, dla którego prawo muzułmańskie nie czyni *dhikru* obowiązkowym, jest fakt, że praktyka ta, w przeciwieństwie do modlitwy *salat*, nie ma w sunnie Proroka jednej ściśle określonej formy. Innymi słowy, panuje zgoda co do tego, że praktykowanie *dhikru* jest bardzo ważne; wiadomo też, że Prorok praktykował go nieustannie. Robił to jednak na różne sposoby i wydawał się zalecać różne jego formy różnym swoim towarzyszom, w zależności od ich potrzeb.

Już najwcześniejsze źródła potwierdzają możliwość zaspokajania potrzeb psychologicznych i duchowych człowieka przez *dhikr*, jak również jego wpływ na ludzkie zachowanie. Nietrudno jest zrozumieć, że recytowanie zwrotu „*ja rahman ja rahim*” (o miłosierny, o litościwy) inaczej wpłynie na wie-

rzącego niż recytowanie „*la hatla tal qullata illa billah al-ali al-azim*” (nie ma mocy ani siły jak tylko u Boga, wielkiego i wzniesłego). Nauczyciele duchowi rozwinęli całą naukę różnych *adhkar* (liczba mnoga od *dhikr*) odpowiednich dla każdego stanu duszy.

Du'a to modlitwa blisko związana z *dhikrem*, często wręcz trudno jest je od siebie odróżnić. Termin ten oznacza dosłownie „wzywanie”, co jest nakazane przez Koran w wielu miejscach, na przykład:

Wzywajcie waszego Pana w pokorze i w skrytości. Zaprawdę, On nie miłuje ludzi, którzy przekraczają granice! (7:55)⁸

Módlcie się do Boga albo módlcie się do Miłosiernego! Jakkolwiek byście Go wzywali, On posiada najpiękniejsze imiona. (17:110)

Wzywajcie więc Boga, szczerze wyznając Jego religię, mimo sprzeciwu niewierzących. (40:14)

Powiedział wasz Pan: Wzywajcie mnie, a ja was wysłucham. Zaprawdę, ci, którzy są zbyt dumni, by mi oddawać cześć - wejdą do Gehenny, poniżeni. (40:60)

A kiedy zapytają Ciebie moi studzy o mnie, to zaprawdę, ja jestem bliski! Odpowiadam na wezwanie każdego wzywającego, kiedy mnie wzywa. (2:186)

Zarówno sunnickie jak i szyickie zbiory hadisów poświęcają całe rozdziały korzyściom tego rodzaju modlitwy. Oto kilka przykładowych powiedzeń Proroka ze źródeł sunnickich:

⁸ Większość wersów Koranu w niniejszej książce pochodzi z przekładu Józefa Bielawskiego.

Wzywanie (*du'a*) jest sednem czci. (Tirmidhi)

Kiedy wzywacie Boga, nie mówcie „Boże, przebacz mi, jeśli zechcesz”, lecz bądźcie pewni siebie, bowiem to, co daje Bóg nie jest dla Niego niczym wielkim. (Muslim)

Bóg odpowie swemu słudze, chyba że prosi on o coś grzesznego lub o zerwanie więzów krwi, lub oczekuje natychmiastowej odpowiedzi. (Muslim)

Powinniście wzywać Boga, by spełnił wszystkie wasze potrzeby, powinniście nawet prosić o rzemyk sandała, kiedy pęknie. (Tirmidhi)

Źródła szyickie przytaczają podobne powiedzenia, dodając wiele innych, na przykład:

Prorok przekazał, że Bóg powiedział: „O moi słudzy, błądzicie wszyscy z wyjątkiem tych, których ja prowadzę, wzywajcie mnie więc, prosząc o przewodnictwo, a otrzymacie je. Wszyscy jesteście ubodzy z wyjątkiem tych, których ja wzbogacam, proście mnie więc, a otrzymacie. Wszyscy jesteście grzesznikami z wyjątkiem tych, którym ja wybaczę, proście mnie więc o przebaczenie, a otrzymacie je.”

Prorok powiedział: „Wzywanie Boga jest bronią człowieka wierzącego, centrum religii oraz światłem nieba i ziemi.”

Imam Ali powiedział, kiedy spytano go, jaka mowa jest najlepsza w oczach Boga: „Wiele *dhikru*, błagania (*tadarru*) i wzywania Boga.”

Imam Ali powiedział: „Cztery rzeczy działają na korzyść człowieka, a nie przeciw niemu: wiara i dziękczynienie, Bóg powiedział bowiem: *Dlaczego Bóg miałby karać, jeśli będziecie wdzięczni i jeśli uwierzycie?* (4:147); prośnienie o przebaczenie, powiedział bowiem: *Bóg nie będzie ich karał, jeśli oni poproszą*

o przebaczenie (8:33); oraz wzywaniu, powiedział bowiem: *Mój Pan nie będzie troszczył się o was bez waszej modlitwy (25:77).*”

Imam Husejn powiedział: „Prorok unosił swe dłonie, kiedy wzywał Boga, niczym ubogi błagający o jedzenie.”

Imam Muhammad al-Baqir powiedział: „Bóg niczego bardziej nie miłuje niż tego, gdy słudzy Go wzywają.”

Du'a polega więc na zwracaniu się do Boga słowami chwwały, dziękczynienia, nadziei i prośby. Jest to osobista modlitwa, jak rozumiemy ten termin współcześni chrześcijanie. Jest ona fundamentalną częścią życia religijnego, lecz podobnie jak *dhikr*, mimo iż jest zalecana przez Koran, nie posiada żadnej konkretnej przepisanej przez szariat formy. Jej natura jest więc osobista i wewnętrzna. Wszyscy muszą wspominać Boga i wzywać Go, nie sposób jednak ująć tego w ramy prawne, opiera się to bowiem na intymnej relacji człowieka z jego Panem. *Salat* jest natomiast minimalnym wymaganiem, jakie Bóg przyjmuje od swych sług jako oznakę ich wiary i przynależności do wspólnoty. Jej wymiar społeczny wyraża się w towarzyszących jej fizycznych ruchach oraz w fakcie, że jej forma jest taka sama dla wszystkich wiernych. Wymiar osobisty leży oczywiście w fakcie, że każdy może ją odprawić, gdziekolwiek się znajduje. Dla kontrastu, *dhikr* i *du'a* mają charakter czysto osobisty.

Prywatna religijność wielkich przedstawicieli religii często staje się jednak publiczna, ponieważ są oni wzorami dla wszystkich ludzi. „Sunna” Proroka to czyny i praktyki najwyższego przykładu ludzkiego dobra, który wszyscy mogą naśladować. Częścią tej sunny są również jego modlitwy. Jego towarzysze zapamiętali te z nich, które recytował na głos, a także prosili go o modlitwy na różne okazje. Do modlitw Proroka

szyci dodają również modlitwy swych Imamów, z których pierwszym był Ali. Najczęściej używanym przez nich zbiorem modlitw jest dziś *Mafatih al-Dżinan* („Klucze do raju”) autorstwa Abbasa Qummiego (zm. 1359/1940).

Rola modlitwy *du'a*

Chociaż wiele tego typu modlitw przekazanych od Prooka i Imamów było z pewnością spontanicznymi wyrazami potrzeby serca, inne ewidentnie zostały ułożone z zamiarem ich regularnego recytowania przez wiernych przy konkretnych okazjach. Większość modlitw jest krótkich, istnieją jednak również o wiele dłuższe, jak na przykład modlitwa Zejn al-Abidina na dzień *Arafa*. Nawet jeśli takie dłuższe modlitwy zaczęły się w sposób spontaniczny, zostały one spisane przez słuchaczy i były powtarzane wielokrotnie, gdy okoliczności, które doprowadziły do ich powstania, powtórzyły się.

Nie znamy oczywiście okoliczności powstania wielu z tych modlitw, wiedząc jednak bardzo dużo o środowisku rozwoju wczesnego islamu, możemy określić rolę, jaką odgrywały w tej społeczności. Wielu muzułmanów poświęcało praktykom religijnym większość swego życia. Nie zaniechali ich nawet ci z nich, którzy opuszczali Mekkę i Medynę w ramach kampanii militarnych. *Du'a* była sposobem na nieustanne podtrzymywanie myśli o Bogu oraz intymną ekspresją boskiej jedności, która kształtowała muzułmańskie emocje, myśli i idee.

W kontekście islamu, modlitwa wydaje się wyznaczać ramy, w których dusza rozwija się zgodnie w wolą bożą i w których odrzucone mogą być wszystkie myśli i koncepcje skupione na ego. Nacisk, jaki *Sahifa* kładzie na wypełnianie woli Boga – „bądź wola twoja”, jak mówią chrześcijanie – uka-

zuje skupienie na Bogu niwelujące wszelkie osobiste ambicje i indywidualne pragnienia w jakikolwiek sposób sprzeczne z bożą wolą, której realną formę nadają szariat i sunna. Zarówno dla wczesnych, jak i dzisiejszych muzułmanów, służba Bogu opiera się na naśladowaniu tych, którzy już ukształtowani zostali przez miłosierdzie i przewodnictwo Boga, zaczynając od Proroka. W przypadku szyitów, wypowiedzi i czyny Imamów odgrywają w tej kwestii tak fundamentalną rolę, że wielu osobom przyglądającym się im z zewnątrz może wydawać się, że spychają na drugi plan nawet sunnę Proroka.

Towarzysze Imamów nieustannie zwracali się do nich po wskazówki, podczas gdy sami Imamowie wzorem Proroka spędzali długie godziny dnia i nocy, praktykując *salat*, *dhikr* oraz *du'a*. Chociaż znaczna część tych modlitw była wyrazem ich osobistej religijności, mieli oni obowiązek wzbogacania życia religijnego całej wspólnoty. Imam Zejn al-Abidin w swym „Traktacie o prawach”⁹ podkreśla, że obowiązkiem każdego, kto posiada wiedzę, jest przekazywanie jej innym, Imamowie zaś byli uważani za ogromne autorytety przez wszystkich ówczesnych muzułmanów, zarówno szyitów, jak i sunnitów. Było więc czymś naturalnym, że komponowali modlitwy, w których ich znajomość ludzkiej relacji z Bogiem wyrażana była w sposób bardzo osobisty, a zarazem mogły być one przekazywane dalej i wreszcie stać się własnością całej wspólnoty. Niektóre modlitwy w niniejszej książce ewidentnie skomponowane zostały na konkretne okazje, np. na święto zakończenia Ramadanu lub święto ofiarowania. Co najmniej jedna z nich zawiera wewnętrzny dowód tego, że powstała z myślą o wier-

⁹ Polskie tłumaczenie „Traktatu o prawach” ukazało się w roku 2011 nakładem Stowarzyszenia Jedności Muzułmańskiej.

nych a nie samym Imamie: w modlitwie za rodziców odnosi się on do nich, jak gdyby jeszcze żyli.

Tauhid w kontekście modlitwy

Nikt, kto uwrażliwiony jest na ludzką słabość i miłość do Boga, nie może pozostać obojętny wobec przynajmniej części modlitw zawartych w niniejszej książce. Jedna z największych osobistości islamu wyraża w niej tak ogromne uwielbienie dobroci Boga, Jego miłosierdzia i majestatu, że zmuszona jest przyznać swoją nicość i brak znaczenia przed swym stwórcą w sposób jasno ukazujący jej duchowy status. *Sahifa* daje nam wgląd w islamską duchowość, a więc ten wymiar religii, który zajmuje się rzeczywistością osobistej relacji między człowiekiem a Bogiem, wyrażoną w najbardziej uniwersalnym z języków, w języku głębokiej tęsknoty duszy za doskonałością.

Większość idei muzułmańskich ma swoje korzenie w koncepcji *tauhid*, boskiej jedności, wyrażonej w pierwszej części *szahady*, czyli muzułmańskiego wyznania wiary: „nie ma boga prócz Boga”. Jest to esencja przesłania Koranu potwierdzana przez autorytety islamu na przestrzeni całej historii tej religii. *Sahifa* daje nam wyjątkowo wyrazisty przykład znaczenia *tauhidu* w praktyce, w przeciwieństwie do abstrakcyjnego języka teologii czy metafizyki. Zasadniczy motyw *Sahify* można przedstawić, umieszczając każdą pozytywną ludzką cechę w kontekście *szahady*: „nie ma dobra innego niż dobro Boga”; „nie ma cierpliwości oprócz tej, w której pomaga Bóg”, „nie ma wdzięczności, jak tylko poprzez Boga”, „nie ma miłości prócz miłości bożej”; „nie ma wiedzy innej niż wiedza Boga”. Drugą stroną takiej perspektywy jest przypisanie atrybutów negatywnych człowiekowi: „nie ma zła z wyjątkiem tego, któ-

re jest we mnie”; „nie ma dumy oprócz mojej dumy z siebie”; „nie ma niecierpliwości nigdzie poza moim ego”; „nie ma nienawiści oprócz tej, która jest we mnie”.

Późniejsze autorytety islamu często przedstawiają Adama i Ewę, pierwszego proroka i jego żonę, jako koraniczne przykłady takiego stanowiska. Kiedy sprzeciwili się woli Boga, powiedzieli: „*Panie nasz! Uczyniliśmy niesprawiedliwość samym sobie*”¹⁰. Szatan natomiast, który uosabia ludzką skłonność do dumy, egoizmu i beztroski, powiedział Bogu: „*Za to, iż Ty mnie skazałeś na błądzenie*”. Podejściem prorockim jest więc przypisywanie wszelkiego grzechu, zła, błędu czy zaniedbania sobie samemu, podejściem szatańskim zaś jest przypisywanie ich Bogu lub innym ludziom. Sugerowanie odpowiedzialności Boga, choć kuszące w kontekście obecnego w islamie nacisku na boską jedność niemal zaprzeczającą istnieniu sił pośrednich, jest przykładem ignorancji, stanowi bowiem odrzucenie swej odpowiedzialności dokładnie tam, gdzie ma ona realny wpływ na naturę rzeczy: tam, gdzie zło wkracza do wszechświata.

Shahada oznacza więc w praktyce, że człowiek jest niczym, Bóg zaś jest wszystkim. Wszystko, co człowiek posiada pozytywnego, zostało mu dane przez Boga, wszelkie niedoskonałości zaś pochodzą od niego samego. Jeśli okazuje cierpliwość, jest mu ona dana przez Boga; jeśli mu jej brakuje, jest to jego własna wada. Jeśli cokolwiek wie, wiedza ta pochodzi od Boga, jego niewiedza zaś wynika z jego własnych ograniczeń. Iskrę miłości w jego sercu rozpałił Bóg, jego chłód zaś należy do niego samego. Każda dobra cecha – życie, wiedza, wola, siła, słuch, wzrok, mowa, hojność, sprawiedliwość – pocho-

¹⁰ Koran, 7:23.

dzi od Boga. Tylko wtedy, gdy fakt ten kształtuje świadomość człowieka, może on ujrzeć rzeczy we właściwych im proporcjach i uwolnić się od samooszukiwania się.

Od zarania islamu modlitwa była jednym z głównych sposobów urzeczywistnienia świadomości Boga jako źródła wszelkiego dobra. Jej najwspanialsze przykłady, takie jak te zawarte w *Sahifie*, są nieustannym przypisywaniem Bogu tego, co boskie, a człowiekowi, co ludzkie. Po uczynieniu takiego rozróżnienia człowiek pozostaje sam na sam ze swoją grzesznością i może stanąć pokornie przed swym Panem, prosząc Go o wyrozumiałość i przebaczenie.

Osoby zaznajomione z tradycją późniejszych autorytetów duchowych mogłyby nie zgodzić się z takim przedstawieniem modlitwy, zauważając, że dotyczy ono tylko połowy duchowości islamu, pomijając teomorficzną doskonałość, jaką urzeczywistniają ludzie okreśłani mianem przyjaciół Boga (*aulija*), krocząc ścieżką duchową. Owszem, z jednej strony człowiek jest biednym i pokornym sługą Boga i nie posiada nic sam z siebie. Czy jednak nie jest on również namiestnikiem (*chali-fa*) oraz obrazem (*sura*) Boga, przynajmniej w przypadku Jego proroków i przyjaciół? W rzeczywistości ta druga perspektywa zawarta jest w pierwszej, ponieważ im bardziej człowiek zaprzecza swym pozytywnym atrybutom, tym bardziej potwierdza ich pochodzenie od Boga. Rozwódząc się więc nad swą nicością, sługa manifestuje doskonałość swego Pana. Widzimy to jasno w znanym hadisie *qudsi*, w którym Bóg powiedział: „Mój sługa zbliża się do mnie przez nadobowiązkowe akty czci, aż go umiłuję, a gdy go miłuję, staje się jego słuchem, wzrokiem, dłonią, którą chwyta i stopą, którą kroczy”¹¹.

¹¹ Buchari, Riqaq 38.

Wczesne teksty islamu pozostawiają jednak tajemnicę „jedności z Bogiem” bez głosu, jest ona bowiem zbyt subtelna, by wyrazić ją przy użyciu względnie prostego języka, jakim charakteryzują się owe teksty¹². W każdym razie, tożsamość obca jest perspektywie modlitwy utrzymującej dychotomię między Panem a sługą; dychotomię, która pozostaje ważna we wszystkich okolicznościach, nawet w życiu wiecznym¹³.

Prośba o wybaczenie

Jak wiadomo, szyici utrzymują, że ich Imamowie są nieomylni i bezgrzeszni (*masum*, od słowa *isma* oznaczającego ochronę przed grzechem). Czytelnik *Sahify* dostrzeże jednak, jak często Zejn al-Abidin prosi Boga o wybaczenie jego grzechów, używając przy tym standardowej terminologii (*ithm*, *dhanb*, *masija*, itd.). Dopatrywanie się w tym sprzeczności pomija to, co zostało wyżej powiedziane o *szahadzie* jako źródle duchowości islamu. Nie jest moim zadaniem bronienie dogmatu *isma*, czuję się jednak zobowiązany zauważyć, że nie sposób go podważyć na tym poziomie.

Według wielu hadisów, Prorok modlił się o przebaczenie siedemdziesiąt lub sto razy dziennie, powtarzając formułę

¹² Jednym z powodów, dla których islam unika bezpośrednich ekspozycji tej koncepcji, jest obawa przed *szirk*, czyli dodawaniem Bogu towarzyszy; jakiego upatruje w chrześcijańskiej deifikacji Jezusa i w wierzeniach niektórych muzułmańskich ugrupowań, takich jak tzw. *ghulat*.

¹³ Jak przypomina nam Ibn al-Arabi: „Niemożliwe jest, aby natura rzeczy uległa zmianie, sługa zawsze będzie sługą, Pan zawsze będzie Panem; Bóg zawsze pozostanie Bogiem, a stworzenie stworzeniem” (*Al-Futuh al-Makkijja*). Nikt nie sugerował nigdy, że Prorok Muhammad przestał być sługą Boga dlatego, że osiągnął najwyższy poziom doskonałości dostępny istotom ludzkim.

„proszę Boga o przebaczenie” (*astaghfirullah*), znaną doskonale wszystkim muzułmanom. Nikt nie doszukiwał się nigdy sprzeczności między proszeniem o przebaczenie przez Proroka, a brakiem jakichkolwiek grzechów z jego strony. Jedno wytłumaczenie, niezbyt głębokie, mówi, że Prorok był wzorem dla całej społeczności, musiał więc modlić się tak, jak modlić się powinien grzesznik, ponieważ ci, którzy recytowali modlitwy, jakich się od niego nauczyli, byli grzesznikami. Takie twierdzenie zakłada jednak pewien poziom hipokryzji i zupełnie pomija znaczenie *shahady*.

Chrześcijanie nigdy nie wątpili w boskość Jezusa, chociaż powiedział: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” (Ewangelia według Marka 10:18). Widzimy tu wyrażone w kontekście chrześcijańskim znaczenie *shahady* w odniesieniu do stworzeń Boga. Wszystko, co stworzone, jest odmienne od Boga, a więc nie może być absolutnie dobre. Do Boga należy miłosierdzie, wiedza, miłość, życie, moc, wola, cierpliwość, itd. – znane w islamie dziewięćdziesiąt dziewięć imion Boga to podstawowa lista boskich atrybutów. Jeśli coś, co jest odmienne od Boga, posiada któryś z tych atrybutów, to ewidentnie nie posiada go w taki sam sposób, jak Bóg. Atrybuty te należą zasadniczo do Boga, ich istnienie w ludziach nadane jest przez Niego w taki sam sposób, w jaki nadane im zostało życie w akcie stworzenia.

Podstawowa nauka *shahady* głosi, że nikt i nic nie może równać się z Bogiem, włączając w to nawet największych proroków. Ponieważ dobro jest boskim atrybutem „nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg”, zaś wszystko odmienne od Boga jest złe, przynajmniej w sensie bycia odmiennym. Oczywiście mówimy tu o złe jako o „mniejszym dobru”, nikomu w muzułmańskim kontekście nie przysłoby bowiem do głowy

przypisywać prorokom zła. Ponieważ są oni jednak ludźmi, nie mogą być stawiani na równi z Bogiem. Różnica ta jest niezwykle istotna w życiu duchowym. To właśnie trzymanie się swej grzeszności i niedoskonałości pozwala człowiekowi wypełniać swą naturę sługi¹⁴. Tak jak Prorok jest najpierw „*abdubu*”, czyli „Jego sługą”, a dopiero potem „*rasuluhu*”, czyli „Jego wysłannikiem”, tak też każdy człowiek musi najpierw urzeczywistnić bycie sługą, zanim zacznie manifestować cokolwiek w imieniu swego Pana.

Im większa jest u człowieka świadomość Boga, tym większa świadomość przepaści między wyobrażeniem o „ja”, a boską rzeczywistością. Jak mówi Koran: *Przecież obawiają się Boga jedynie ludzie mądrzy spośród Jego sług* (35:28). Im większa wiedza na temat Boga i jaźni, tym większe zrozumienie roszczeń do niezależności i dumy związane z twierdzeniami o „ja”, tym większa również obawa przed ich konsekwencjami. Ci, którzy są blisko Boga, obawiają się Go bardziej niż inni, rozumieją bowiem nieskończoną odległość, jaka dzieli ich stworzoną naturę od ich stwórcy. Są też oni najbardziej oddani wielbieniu Go, ponieważ wiedzą, że tylko w ten sposób wypełniają swe obowiązki wobec Niego. Muzułmanin nigdy nie dojdzie do punktu, w którym nie będzie już potrzebował boskiego przebaczenia, żaden muzulmanin nie przestanie więc się o nie modlić. Poza tym, wszechogarniająca dobroć Boga przy jednoczesnej nicości stworzeń oznacza, że dobry czyn nigdy nie należy tak naprawdę do człowieka, ponieważ to Bóg

¹⁴ Tylko po pełnym zdaniu sobie sprawy z różnicy można mieć nadzieję na realizację tożsamości. Im bardziej intensywna jest afirmacja odmienności i grzeszności ego, tym pełniej boskie atrybuty odzwierciedlane są w oczyszczonym lustrze duszy.

umożliwił człowiekowi czynienie dobra. Znane powiedzenie „*la ma taqqi illa billah*” (nie ma sukcesu jak tylko przez Boga) ma uniwersalne zastosowanie. Dobre czyny nie są więc w ostatecznym rozrachunku zasługą sługi, lecz jego Pana. To właśnie w tym objawia się tajemnica wszechobecnej i immanentnej rzeczywistości Boga, w której ze stworzenia nie pozostaje nic prócz oblicza Boga zwróconego ku stworzeniu.

Nieustanne szczere modlitwy Proroka i Imamów o przebaczenie nie stoją więc w sprzeczności z ich bezgrzesznością, mowa tu bowiem o grzechu jako świadomym nieposłuszeństwie woli Boga, a nie o „grzeszności stworzenia”, polegającej na odmienności od Boga. Późniejsze autorytety islamu czynią na tej podstawie rozróżnienie pomiędzy różnymi poziomami zarówno grzechu jak i cnoty, którego odzwierciedleniem jest znane powiedzenie „dobre cechy pobożnych są jednocześnie złymi cechami ludzi bliskich Boga” (*hasanat al-abrar saj'ijjat al-muqarrabin*). Dla każdej pozytywnej ludzkiej cechy wyróżniono co najmniej trzy podstawowe poziomy, które mogą koegzystować w jednej osobie w zależności od jej dojrzałości duchowej. Przykładem ilustrującym taki punkt widzenia jest skrucza (*talba*) i prośba o wybaczenie (*istighfar*).

Na kartach *Sahify* Imam często prosi Boga o sukces w wyrażaniu skruchy, definiowanej jako zwracanie się do Boga poprzez posłuszeństwo i unikanie aktów nieposłuszeństwa. Późniejsze autorytety mówią o pierwszym poziomie skruchy jako poziomie ogółu wiernych, którzy grzeszą, łamiąc nakazy szariatu i wyrażają skruchę, prosząc Boga, by wybaczył im ich grzechy i starając się ich nie powtarzać. Innymi słowy, ich skrucza odnosi się do poziomu czynów regulowanych przez szariat, a przebaczenie, jakiego szukają, to wybaczenie popełnienia aktu sprzecznego z szariatem lub zaniedbania czegoś, co szariat nakazuje.

Drugi poziom skruchy to poziom ludzi, którzy poświęcili swoje życie Bogu, spędzając każdy moment nie tylko uważnie przestrzegając szczegółów szariatu, ale też oddając się nadobowiązkowym aktom zalecanym przez sunnę. Tacy ludzie, których nazwać można pobożnymi w świetle wymienionego wcześniej znanego powiedzenia, nie mają większych problemów z wypełnianiem nakazów prawa, zwracają więc większą uwagę na intencje towarzyszące czynom. Wyrażają więc skruchę za nieuważność (*ghafla*) swoich dusz, które nie wspominają Boga z doskonałą obecnością serca. Widzą oni swe akty posłuszeństwa jako niedoskonałe w wyniku wewnętrznych słabości oraz różnych form ślepoty i hipokryzji, jakimi kusi ich szatan, na przykład zachęcając ich do przypisywania swej pobożności sobie samym. Nie wyrażają oni skruchy za popełnienie grzesznych czynów, ponieważ stosują się dość ściśle do szariatu i nie grzeszą zgodnie z szariacką definicją. Wyrażają jednak skruchę za swe myśli i intencje i proszą Boga o ich wybaczenie.

Trzeci poziom to poziom ludzi bliskich Bogu. Przekroczyli oni zarówno grzechy zewnętrzne, jak i wewnętrzne, widzą bowiem w każdym czynie i myśli tylko boską wolę, przewodnictwo i miłosierdzie, w dalszym jednak ciągu pozostała im największa z barier – bariera ich własnej jaźni, ostateczna zasłona między człowiekiem a Bogiem. Rozumieją prawdziwą naturę „ja” i wyrażają skruchę za człowieczą niedoskonałość, prosząc o wybaczenie ich istnienia jako oddzielnej istoty¹⁵.

Zachodni czytelnik może uznać taki podział za sztuczny, zastanawiając się, jak można wyrażać skruchę za własne ist-

¹⁵ Taki potrójny podział zawarty jest w wielu klasycznych tekstach sufickich opisujących etapy na ścieżce ku Bogu.

nienie lub prosić o przebaczenie czegoś, co nie jest winą człowieka? Problem leży jednak w trudności przełożenia koncepcji jednego religijnego kontekstu na inny. Arabskie słowa tłumaczone najczęściej jako „skrucha” i „przebaczenie” mają w rzeczywistości o wiele szersze znaczenie niż ich przekłady, które w językach europejskich związane są z sentymentalnym i moralistycznym poczuciem winy. Podobne problemy napotyka my w przypadku wielu innych terminów muzułmańskich.

Słowo *talba* tłumaczone jako „skrucha” oznacza dosłownie „zwracać się” lub „powracać” z jednej rzeczy ku drugiej. Jednym z koranicznych imion Boga jest *al-tallab* – „ten, który się zwraca”, czasownik z tego rdzenia używany jest, by opisać zarówno zwrot Boga ku człowiekowi, jak i zwrot człowieka ku Bogu. „Skrucha” oznacza więc każdy poziom odwracania się od swej jaźni ku Bogu, niezależnie od tego, czy powodem takiego zwrotu jest grzech, czy ignorancja lub zaniedbanie i beztroska wynikające z ludzkiej natury. Słowo to może mieć w oryginale wydźwięk moralistyczny, lecz nie musi.

W podobny sposób arabskie słowo *maghfira* jest o wiele bogatsze od słowa „przebaczenie”. Koran wywodzi z tego rdzenia trzy różne boskie imiona: *al-ghafur*, *al-ghafir* i *al-ghaffar*, ukazując bardzo subtelne poziomy znaczeniowe tego terminu. Rdzeń słowa *maghfira* oznacza „zasłaniać” lub „okrywać”. Ten, który wybacza, okrywa więc ludzkie grzechy i niedoskonałości. W języku arabskim prośenie Boga o przebaczenie brzmi dosłownie „proszę Boga o okrycie”. Większość ludzi rozumie przez to okrycie grzechów, ludzie bliscy Bogu widzą jednak potrzebę okrycia czegoś o wiele głębszego, charakterystycznego dla każdej stworzonej rzeczy.

Kiedy więc Prorok lub Imam Zejn al-Abidin proszą Boga, by wybaczył ich grzechy, ich prośba jest jak najbardziej szcze-

ra, nie mają jednak na myśli tego samego, co my przez to rozumiemy. Teksty islamu często przypominają nam o tym, że *qijas bil-nafs*, czyli ocenianie innych poprzez siebie jest zawsze mylące, szczególnie jeśli Ci „inni” to osoby wybrane przez Boga.

Duchowe orientacje i imiona Boga

Myśliciele muzułmańscy często dzielili imiona Boga na dwie zasadnicze kategorie, przedstawiając kontrast między takimi atrybutami jak gniew (*ghadab*) i miłosierdzie (*rahma*), sprawiedliwość (*adl*) i błogosławieństwo (*fadl*), surowość (*qahr*) i łagodność (*lutf*), majestat (*dżalal*) i piękno (*dżamal*), czy też majestat i szacunek (*ikram*). „Imiona gniewu” związane są z boskim dystansem i transcendencją, podczas gdy „imiona miłosierdzia” związane są z Jego bliskością i immanencją. Szariat (prawo) oraz *kalam* (teologia dogmatyczna) kładą nacisk na surowość Boga i niemożność porównania Go z niczym (*tanzih*), podczas gdy islamska duchowość i literatura dewocjonalna podkreślają Jego łagodność i podobieństwo (*taszbih*).

Szariat nie mówi zbyt wiele o Bogu, zajmuje się bowiem regulacją ludzkich zachowań. Bóg jest w nim więc jedynie prawodawcą i władcą, którego nakazów należy przestrzegać. Władcą, który stoi wysoko ponad swymi podwładnymi, będącymi w rzeczywistości jego niewolnikami i egzekwuje przestrzeganie swych edyktów w surowy sposób. Szariat odnosi się więc do Boga sprawiedliwości i transcendencji, a muzułmańscy prawnicy przedstawiają zazwyczaj islam ze srogą i surową twarzą. Bóg prawników ma wiele cech wspólnych z Bogiem opisywanym przez zwolenników *kalam*, zainteresowanych głównie podpieraniem autoryte-

tu szariatu za pomocą narzędzi racjonalistycznych. *Kalam* nigdy nie odgrywał w islamie tak ważnej roli jak teologia w chrześcijaństwie, pozostawał bowiem zazwyczaj w cieniu szariatu. Celem *kalam* jest obrona prawa i dogmatów wiary przed racjonalistyczną krytyką, teologowie ograniczali więc zakres swych zainteresowań do sfery racjonalnej (*aql* lub *al-nazar al-aqli*). W rezultacie często zajmowali się kwestiami, którymi nie interesowała się większość wspólnoty. Dla większości ludzi nie ma znaczenia, czy Koran jest stworzony, czy wieczny, ważne jest tylko to, że poprzez niego przemawia do nich Bóg. Choć *kalam* ma swe istotne miejsce w świecie nauk islamu, większość wiernych nie była nigdy świadoma racjonalistycznych argumentów, przed którymi bronił ich wiary *kalam*, w związku z czym nie widzieli w tej nauce większego pożytku.

Ponieważ teolodzy powoływali się w swych wysiłkach na rozum, skupiali się przede wszystkim na boskiej transcendentji. Ponieważ rozum nie mógł przyjąć dosłownego znaczenia wielu szczegółów Koranu i hadisów, takich jak boska twarz, oczy, dłoń, stopy, siedzenie, śmiech, tęsknota, radość z ludzkiej skruchy, itd., teolodzy zmuszeni byli wyjaśniać takie opisy przy użyciu kategorii abstrakcyjnych. Boska dłoń jest więc na przykład rozumiana jako bezosobowa cecha, taka jak siła. Nie kwestionuję zasadności takiej interpretacji, wskazuję jedynie na fakt, że względnie konkretne słowa, jakie znajdujemy w Koranie i hadisach, stanowią punkt wyjściowy dla wyobraźni i ludzie zyskują poprzez niemożliwość myślenia o Bogu w sensie osobistym i ustanowienia bliskiej, niemal intymnej relacji ze swym Panem. Bóg niewyobrażalny, znany jedynie z dogmatycznych oświadczeń, nie jest Bogiem relevantnym dla większości ludzi.

Wyobraźnia bierze sobie za punkt wyjścia to, co konkretne, a nie abstrakcyjne. Gdy Bóg przemawia językiem pobudzającym wyobraźnię, zwraca się do wszystkich wiernych, omijając rozum i dotykając w ludzkich sercach czegoś o wiele bardziej uniwersalnego. Używając usystematyzowanej racjonalistycznej metodologii, teolodzy zwracają się zaś jedynie do podobnych im intelektualistów. Większość wiernych znalazła więc strawę duchową nie w suchych i abstrakcyjnych opisach odległego Boga, jakich dostarczał im *kalam*, ale w ciepłym i konkretnym obrazie dostarczonym przez Koran, hadis i autorytety duchowe. Nie sposób było kochać Boga teologów¹⁶.

Prawnicy i teolodzy ze względu na naturę swych dziedzin kładą nacisk na odległość i transcendencję Boga. Duchowe autorytety natomiast mówią o Bogu opisanym w Koranie i hadisach tak, jak On sam siebie opisuje, nie pomijając Jego bliskości ze wszystkimi stworzeniami. Ponieważ Bóg Koranu jest przede wszystkim Bogiem miłosierdzia i litości, Bogiem bliskości i troski, autorytety duchowe podkreślają osobisty wymiar relacji między ludźmi a Bogiem. Podkreślają oni boską immanencję, często przypominając nam o następujących wersach Koranu: *Gdziekolwiek się obrócić, tam jest oblicze Boga* (2:115); *On jest z wami, gdziekolwiek będziecie byli* (57:4); *My stworzyliśmy człowieka i wiemy, co podszeptuje jemu dusza. My jesteśmy bliżej niego aniżeli arteria jego szyi* (50:16).

¹⁶ W słowach Ibn al-Arabiego: „Gdyby ludzkość pozostawić z racjonalistycznymi dowodami, które w opinii racjonalistycznych myślicieli dowodzą esencji Boga, pokazując, jaki On jest, a jaki nie, nikt nie kochałby Boga. Boskie przekazy przychodziły jednak do religii objawionych w sposób pozornie sprzeczny z racjonalnymi dowodami. Bóg sprawił, że Kochamy Go poprzez potwierdzające atrybuty (*Al-Futuh al-makkijja*, II, 326.13).

W skrócie więc szariat interesuje się głównie czynami i przedstawia Boga jako odległego władcę; *kalam* zaś to racjonalna dyscyplina polemiczna skupiająca się na atrybutach transcendentnego Boga, nie zaś na ludzkich wymiarach relacji z Bogiem, który jest również immanentny. Koran i hadisy są podstawą, z której wyrósł zarówno szariat, jak i *kalam*, są one jednak również źródłem dla autorytetów duchowych i ich zainteresowania różnymi aspektami duszy. Literatura dewocjonalna zajmuje się natomiast duchowością w sposób praktyczny, próbując kształtować duszę według objawionego modelu.

Nie ma oczywiście sprzeczności pomiędzy postrzeganiem Boga jako transcendentnego a myśleniem o Nim w kategoriach immanencji, podobnie jak nie ma sprzeczności między postrzeganiem Go jako miłosiernego, a jako gniewnego. Bóg objawia się pod różnymi postaciami, które wymagają nie tylko różnych rodzajów racjonalnej percepcji, ale i różnych reakcji psychologicznych. Nie można myśleć w taki sam sposób o wywyższonym Panu, który przekracza wszystko, co człowiek może sobie wyobrazić, jak o bliskiej istocie, która jest nam bliższa niż arteria naszej szyi. Nie można też mieć takich samych odczuć wobec łagodnego, życzliwego i miłosiernego Boga, jak wobec Boga mściwego i surowego w karaniu. Po ich kodyfikacji i instytucjonalizacji, różne reakcje na samoobjawienie się Boga w Koranie zaczęły kłaść nacisk na te lub inne boskie atrybuty. Jedną z tych reakcji nazwano szariatem, inną *kalam*, inną sufizmem, itd. Wszystkie te punkty widzenia współlistnieją we wszechświecie islamu, tak jak współlistnieją w Koranie i w duszy Proroka. Trudno jednak odróżnić od siebie te perspektywy we wczesnym okresie islamu, ponieważ ich formy instytucjonalne w pełni się jeszcze nie rozwinęły. Łatwo jednak zauważyć, że od samego początku różne manifestacje

islamu skłaniały się w takim a nie innym kierunku. Cechą charakterystyczną takich dewocjonalnych dzieł jak *Sahifa* jest skupianie się na osobistej naturze relacji Boga z Jego sługami oraz na Jego wszechogarniającej miłości.

Przewaga miłosierdzia

Część współczesnych muzułmanów oraz wielu zachodnich badaczy spogląda na Koran z perspektywy prawników i teologów. Widzą więc Boga będącego jedynie surowym władcą zmuszającym swych poddanych do posłuszeństwa jego prawu. Ignorują fakt, że prawie każdy rozdział Koranu zaczyna się słowami *W imię Boga miłosiernego, litościwego* oraz fakt, że boskie imiona związane z miłosierdziem, współczuciem, życzliwością, szczodrością, przebaczeniem i miłością wymieniane są w Koranie dziesięciokrotnie częściej niż imiona związane z gniewem czy surowością. Święta księga islamu prezentuje nam głównie obraz Boga troszczącego się o swe stworzenia i gotowego wybaczyć im niemal wszystko, jeśli tylko okażą skruchę i ponownie uznają Jego wyższość.

Wierny stara się zaskarbić sobie Jego miłosierdzie, unikając Jego gniewu. Jest to dominujący temat ogółu literatury dewocjonalnej, a *Sahify* w szczególności. Prorok ustanowił ten model w swym znanym powiedzeniu: „Szukam schronienia w Twym zadowoleniu przed Twym niezadowoleniem oraz Twego wybawienia od kary. Szukam schronienia przed Tobą w Tobie”¹⁷. Bóg może być zarówno zadowolony, jak i niezadowolony, wybacza oraz karze. Wierny prosi więc Boga

¹⁷ Powiedzenie to znaleźć można we wszystkich standardowych źródłach, takich jak zbiory Muslima czy Tirmidhiego.

o ochronę przed Nim samym, mając pewność, że Jego miłosierdzie będzie większe niż Jego gniew, miłosierdzie bowiem jest Jego zasadniczą cechą, gniew zaś tylko okazjonalną. Koran w dwóch wersach powtarza nam, że boże miłosierdzie *obejmuje każdą rzecz* (7:155, 40:7), ani razu jednak nie sugeruje, że Jego gniew również jest uniwersalny. W znanym hadisie *qudsi* Bóg powiedział: „Moje miłosierdzie poprzedza mój gniew”, bądź „przewyższa mój gniew”¹⁸. Bóg objawia się ludziom jako surowy i gniewny tylko w konkretnych okolicznościach i w jasno określonych celach – celach, które same w sobie wynikają z Jego miłosierdzia. Prorok wyjaśnił to następującymi słowami: „Ogień piekielny jest biczem, którym Bóg prowadzi swych poddanych do raju”.

Padwick opisuje modlitwy muzułmańskie jako mozaikę, pisząc: „Chociaż modlitwy niektórych wielkich świętych cechują się duchowym indywidualizmem, znaczna część składa się ze znanych elementów ułożonych według nowego wzoru, wykorzystując modlitwy Proroka, wersy Koranu, błogosławieństwa pod adresem Proroka, itd.” *Sahifę* cechuje zauważalna indywidualność Imama, choć nie brakuje w niej również znanych już wcześniej elementów. Mozaika ta jest zresztą cechą samego Koranu, zawierającego boskie imiona i atrybuty, opowieści o prorokach, przepisy prawne oraz obietnice i ostrzeżenia dotyczące dnia sądu ostatecznego.

Powiedzieliśmy wcześniej, że jednym z celów modlitwy jest ukształtowanie wyobraźni muzułmanina według norm islamu. Znany hadis mówi nam, że muzułmanie mogą poznać charakter Proroka, studiując Koran. Podążając za sunną

¹⁸ Hadis ten zawarty jest w różnych wersjach w zbiorze Buchariego i innych standardowych źródłach.

Proroka, wierni przyswajają sobie Koran na wszystkich poziomach swego istnienia i w rezultacie zostają wchłonięci przez Koran będący słowem Boga oraz boskim modelem ich duszy. Jednym z powodów, dla których *Sahifa* była czasem nazywana „siostrą Koranu” jest fakt, że wyraża ona szereg orientacji duchowych będących odzwierciedleniem koranicznego i prorocznego modelu ludzkiej doskonałości. Każdy element mozaiki *Sahify* koresponduje z jakimś fragmentem tekstu koranicznego oraz z elementem duszy Proroka. Związek ten obrazuje najlepiej nieustanne przywoływanie przez Imama boskich imion przy jednoczesnym wymienianiu odpowiednich cech ludzkich. Z jednej strony Imam kładzie wielki nacisk na swą grzeszność i niedoskonałość, uznając, że zasługuje jedynie na boży gniew. Z drugiej strony, nieustannie szuka schronienia w bożym miłosierdziu i błaga o przebaczenie, prosząc Boga, by postąpił z nim w sposób godny tak współczującej istoty jak On, a nie tak, jak człowiek na to rzeczywiście zasługuje.

Poprzez mozaikę modlitwy wierny przechodzi więc od jednego stanu do drugiego, w zależności od różnych relacji, jakie zachodzą pomiędzy nim a Bogiem i jakie opisane zostały w Koranie. Punkt widzenia człowieka ulega zmianie, ponieważ każde z boskich imion wskazuje na inną twarz Boga zwróconą ku niemu, wszystkie jednak są Jego twarzami i „nie ma boga prócz Boga”, pozorna różnorodność imion rozplywa się więc w boskiej jedności.

Ludzka niedoskonałość i grzech są jednak wystarczająco prawdziwe na swym poziomie i *Sahifa* ukazuje ich bardzo głęboką świadomość. Wielkie autorytety duchowe islamu utrzymują jednak, że w odpowiedzi na ludzką słabość, boskie miłosierdzie bierze górę nad Jego gniewem. Im bardziej ludzie przyznają się do swej słabości, tym głośniejsze wołają ku

Bogu, prosząc Go o łaskę. Jest to naturalna ludzka reakcja na *szahadę*, na fakt, że człowiek jest niczym w porównaniu do Boga oraz że Bóg, będący zasadniczo miłosierdziem, jest jedyną prawdziwą rzeczywistością. Modlitwa jest odpowiedzią na boski nakaz: *Nie traćcie nadziei w miłosierdzie Boga, zaprawdę, Bóg przebacza grzechy w całości* (39:53).

Warto przytoczyć tutaj przekaz z życia Imama Zejn al-Abidina, ponieważ doskonale ukazuje nacisk na miłosierdzie i przebaczenie Boga będące tak ważną częścią *Sahify*. Pewnego dnia powiedziano mu, że słynny asceta Hasan al-Basri (zm. 110/728) powiedział: „Nie jest dziwne, że człowiek jest zgubiony, dziwne jest, kiedy jest wybawiony”. Imam odrzekł: „Ja zaś mówię, że nie jest dziwne, kiedy człowiek jest wybawiony, dziwne jest, kiedy jest zgubiony, biorąc pod uwagę ogrom boskiego miłosierdzia”¹⁹.

Sahifa i duchowość islamu

Pomimo badań, które odrzuciły tę koncepcję, wielu ludzi na zachodzie uważa, że „prawdziwy islam” to religia prostoty, surowości, legalizmu, formalizmu i sprawiedliwego, niedostępnego Boga. Te elementy tradycji islamu, które demonstrują złożoność, subtelność, ciepło, miłość, duchowość oraz miłosiernego współczującego i bliskiego Boga, postrzegane są więc jako elementy obce koranicznemu islamowi lub też jako reakcje przeciw niemu. Badacze tacy jak Massignon zauważyli, że osoba cechująca się wrażliwością duchową musi jedynie przeczytać Koran, by dostrzec mylność takich wniosków. Nie wiele jednak osób trzymających się starych stereotypów taką

¹⁹ *Bihar al-Anwar*, 75, 153.

wrażliwość posiada, nie są więc zainteresowane rewizją z góry założonych koncepcji. Nie jest moją rolą odrzucanie popularnych uprzedzeń odnośnie natury „prawdziwego islamu”, chcę jednak zauważyć, że praca taka jak *Sabifa* ukazuje wewnętrzny wymiar islamu, jaki trudniej dostrzec w innych wczesnych tekstach.

Kiedy badacze oraz inni obserwatorzy z zewnątrz spoglądają na islam, w naturalny sposób widzą przede wszystkim to, co widoczne jest na pierwszy rzut oka, a mianowicie wydarzenia, spisane przekazy, stosunki społeczne, itd. Nielatwo jest zajrzeć do ludzkich serc lub zbadać ich osobisty kontakt z Bogiem i niewiele osób byłoby tym zainteresowanych. Badane są więc czyny i zachowania oraz zewnętrzne pisma. Te jednak wymiary islamu, które najczęściej skupiają na sobie uwagę obserwatorów z zewnątrz, często mogą być pozbawione miłości i ciepła, jakie najczęściej kojarzymy z duchowością na zachodzie.

Cywilizacja islamu jako całość jest podobna do tradycyjnego miasta muzułmańskiego: jego zewnętrzne mury mogą wydawać się ponure i niełatwo jest uzyskać dostęp do kryjącego się za nimi świata. Kiedy jednak człowiek zapozna się bliżej z jego mieszkańcami, ukaza się mu wspaniałe dwory i ogrody, pełne kwiatów, drzew owocowych i tryskających źródeł. Autorzy piszący o historii, polityce czy instytucjach islamu zajmują się murami, nie mają więc dostępu do ogrodów. Niektóre z ogrodów otwierają się poprzez studia nad sufizmem, sztuką i architekturą, poezją czy muzyką, ponieważ jednak dziedziny te pojawiły się w swych konkretnych formach pod wpływem otaczającego środowiska, łatwo stracić z oczu ich głębsze islamskie korzenie. Najbardziej autentycznymi ogrodami tego miasta, do których najtrudniej uzyskać dostęp, są serca naj-

większych reprezentantów tej cywilizacji. To właśnie w nich modlitwy przekazane przez filary wczesnego islamu otwierają zupełnie nową wizję ducha islamu, dają bowiem bezpośredni dostęp do typów orientacji koniecznych do urzeczywistnienia islamskiego ideału.

Inne wymiary

Niniejsze wprowadzenie może sprawiać wrażenie, jakoby sugerowało, że *Sahifa* jest wyłącznie dziełem islamskiej duchowości. *Sahifa* tymczasem dotyka również innych tematów. Wielcy przedstawiciele islamu wypowiadają się na temat wszystkich poziomów nauk religii, podobnie jak czyni to Koran i hadisy. Duchowość jest w *Sahifie* szczególnie wyeksponowana, ponieważ jest ona zbiorem modlitw naturalnie skupionych na relacji z boską rzeczywistością.

Sahifa zawiera jednak także nauki znajdujące zastosowanie na innych poziomach, od teologicznego (w szerokim znaczeniu tego słowa) do społecznego. Ich skrupulatna analiza wymagałaby dzieła o wiele dłuższego niż sama *Sahifa* i mam nadzieję, że jej tłumaczenie zachęci badaczy do przyjrzenia się jej modlitwom (jak również modlitwom innych wczesnych filarów islamu, w szczególności szyickich Imamów) pod kątem szerszej gamy jej nauk. W tym miejscu mogę jedynie wskazać na kilka innych istotnych tematów oraz pytań, jakie się w związku z nimi nasuwają.

Islam stanowi organiczną rzeczywistość złożoną z trzech podstawowych wymiarów: praktyki, lub szariatu (*al-islam*), wiary (*al-iman*, kategoria ta obejmuje zarówno doktrynę, jak i tradycję intelektualną) oraz duchowości (*al-ihسان*). W żywym doświadczeniu wspólnoty, wymiary te są ze sobą blisko

powiązane, nawet jeśli zajmują się nimi oddzielne instytucje. Najwcześniejsze źródła, takie jak prorockie hadisy czy *Nahdż al-Balagha* Alego²⁰, zajmują się każdym z tych trzech wymiarów, chociaż można z nich wyizolować fragmenty kładące nacisk na ten czy inny aspekt. Dzieło takie jak *Nahdż al-Balagha* różni się jednak od *Sahify* zasadniczo, ponieważ zbiera razem nauki od metafizyki, przez instrukcje dotyczące rządzenia, aż po analizę charakteru współczesnych Alemu. Księga ta nie kładzie nacisku na duchowość, która jest tylko jednym z elementów islamskiej tradycji, a mimo to poczucie głębokiej duchowości zawarte jest w każdym słowie Alego.

Sahifa natomiast ze względu na swą naturę i treść podkreśla najgłębszy wymiar islamu, jednocześnie ocierając się o inne tematy. Dla przykładu, tradycyjna kategoria „wiary” odnosi się do Boga, aniołów, proroków, świętych pism, Dnia Ostatecznego i sądu między dobrem a złem. Są one przedmiotem większej części myśli islamu wyrażonej w filozofii *kalam* oraz w teoretycznym sufizmie. Imam Zejn al-Abidin omawia wszystkie te elementy, niekiedy pobieżnie, innym razem dość szczegółowo. Często wymienia więc anioły, a jego błogosławieństwa dla „niosących tron” stanowią najlepsze dostępne streszczenie na ich temat.

Imam odnosi się często również do islamskich praktyk lub też szariatu w sensie ogólnym. Podkreśla konieczność stosowania się do bożych wskazówek wytyczonych w Koranie i hadisach zarówno w życiu indywidualnym, jak i społecznym. *Sahifa* zawiera więc wiele nauk społecznych i ogólnych wskazówek, na przykład odnośnie sprawiedliwości społecznej.

²⁰ Polskie tłumaczenie *Nahdż al-Balagha* ukazało się w roku 2012 nakładem Instytutu Al-Mahdi.

Ponieważ jednak nauki społeczne dotyczą wymiaru praktyki, a więc zewnętrznego wymiaru islamu, powinny być rozpatrywane w kontekście nauk duchowych i doktrynalnych Imama. Jak wyjaśnia on w swym „Traktacie o prawach”, zawsze należy zachowywać hierarchię priorytetów: jednostka przed społecznością, duchowość przed praktyką, wiedza przed działaniem. Każdy człowiek posiada długą listę obowiązków społecznych, zależą one jednak od bardziej zasadniczych obowiązków, do których należy przede wszystkim wiara w Boga oraz odpowiednia relacja z boską rzeczywistością.

1. Modlitwa chwaląca Boga

Chwała Bogu, Pierwszemu, przed którym nie było innego pierwszego; Ostatniemu, po którym nie będzie innego ostatniego. Oczy patrzących nie mogą Go dostrzec, wyobraźnia opisujących nie jest w stanie go opisać. Stworzył wszystko, co istnieje poprzez swą moc i ukształtował zgodnie ze swą wolą. Potem sprawił, że wszyscy kroczą ścieżką Jego woli i wysłał ich w drogę ścieżką Jego miłości. Nie mogą oddalić tego, ku czemu ich posłał, ani też nie mogą pospieszyć ku temu, przed czym ich powstrzymał. Każdej duszy przyznał określone środki ze swego zaopatrzenia.

Nikt nie jest w stanie zmniejszyć tego, co On zwiększa, ani zwiększyć tego, co On zmniejsza. Dla każdej duszy wyznaczył określony czas i koniec i zbliży się ona do Niego podczas dni jej trwania, docierając na miejsce w wyznaczonym jej czasie. Wykonuje wtedy ostatni krok i Bóg zabiera ją ku wielkiej nagrodzie lub srogiej karze, ku którym ją wezwał, *aby mógł zapłacić tym, którzy czynili zło, za to, co uczynili, i aby mógł zapłacić tym, którzy czynili dobro, najpiękniejszą nagrodą*²¹ w ramach swej sprawiedliwości. Święte są Jego imiona i jawne Jego błogosławieństwa. *On nie będzie zapytywany o to, co czyni, a oni będą zapytywani*²². Chwała Bogu, gdyby bowiem odebrał ludziom świadomość swojej chwały, niewdzięcznie korzystaliby z wszelkiego dobra, jakim ich obdarza. Rozwijaliby się pomyślnie dzięki Jego łasce, nigdy Mu za nią nie dziękując. Byliby w takim wypadku bliżej zwierzęcych instynktów niż człowieczeństwa i staliby się takimi, jak opisał w swej księdze: *Oni są jak bydło; nie, oni raczej zblądzili z drogi*²³.

²¹ Koran, 53:31.

²² Koran, 21:23.

²³ Koran, 25:44.

Chwała Bogu za to, czego nauczył nas o sobie, za dziękczynienie Mu, do którego nas zainspirował, za drzwi do Jego poznania, jakie przed nami otworzył, za szczerość wiary w Jego jedność, ku której nas zwrócił, powstrzymując nas przed buntem i zwątpieniem w Jego nakazy. Chwaląc Go, możemy otrzymać długie życie pośród wychwalających Go stworzeń, prześcigając w tym tych, którzy uzyskali już Jego zadowolenie i przebaczenie. Chwała, poprzez którą On oświeci dla nas cienie świata między śmiercią a Dniem Sądu, ułatwi nam nasze zmartwychwstanie i wyniesie nas do pozycji świadków²⁴ w dniu, *kiedy przyjaciel nie wybawi przyjaciela od niczego; i oni nie będą mieli żadnej pomocy*²⁵. Chwała, która wzniesie się od nas aż po najwyższe *Illijun*, w księżdzie, której świadkami będą bliscy Jemu²⁶. Chwała, dzięki której nasze oczy dalej będą widzieć, kiedy wzrok zostanie oslepiony, nasze twarze pozostaną jasne, kiedy twarze pociemnieją. Chwała, dzięki której możemy zostać uwolnieni z Jego bolesnego ognia ku Jego bliskości; chwała, dzięki której będziemy mogli konkurować z aniołami i dołączyć do proroków w wiecznym miejscu zamieszkania, w domu Jego szczodrości.

Chwała Bogu, który wybrał dla nas piękne cechy, kiedy nas tworzył, dał nam dozwolone środki zaopatrzenia i wyróżnił nas nad resztą stworzenia; każde z Jego stworzeń jest nam poddane poprzez Jego władzę i jest nam posłuszne poprzez Jego moc. Chwała Bogu, który zamknął przed nami bramy potrzeb innych niż potrzeba Jego. Jakże więc moglibyśmy wystarczająco Go chwalić? Jak moglibyśmy być Mu wystarczająco wdzięczni? Doprawdy, jak?

²⁴ Zob. Koran, 11:20; 40:54.

²⁵ Koran, 44:41.

²⁶ Zob. Koran, 83:19-21.

Chwała Bogu, który umieścił w nas środki rozwoju i regresu, pozwolił nam cieszyć się duchem życia, obdarzył nas członkami, dzięki którym działamy, żywi nas tym, co dozwolone spośród Jego zaopatrzenia, uwolnił nas od potrzeb poprzez swoją łaskę i obdarzył nas bogactwem poprzez swoją dobroć. Następnie dał nam nakazy, by poddać próbie nasze posłuszeństwo, oraz zakazy, by poddać próbie naszą wdzięczność. Odwróciliśmy się jednak od Jego nakazów i zignorowaliśmy Jego ostrzeżenia, a mimo to On nie spieszy ku nam ze swą karą. Nie, odroczył On ją w swym miłosierdziu i czeka na nasz powrót w swej wyrozumiałości i łagodności.

Chwała Bogu, który ukazał nam drogę do skruchy, której nie ujrzelibyśmy bez Jego łaski – gdyby nawet był to jedyny Jego dar dla nas to i tak byłby On godny chwały, a jego błogosławieństwa ogromne; z tymi, którzy przeminęli przed nami, postąpił bowiem inaczej.

Unióś z nas ciężar, którego nie bylibyśmy w stanie znieść, nie nałożył na nas obowiązków ponad nasze możliwości i nakazał nam jedynie to, co łatwe, nikt z nas nie ma więc żadnej wymówki. Biada więc tym spośród nas, którzy spędzą swe życie, będąc przeciw Niemu; sukces odniosą zaś ci, którzy szli ku Niemu.

Niech Bóg będzie chwalony hymnami, jakie wznoszą ku Niemu bliscy Mu aniołowie, stworzenia najszlachetniejsze w Jego oczach i ci, których chwała podoba Mu się najbardziej. Chwała ponad wszelkie inne, tak jak nasz Pan jest ponad wszelkim stworzeniem.

Chwała Mu za wszystkie błogosławieństwa, jakimi obdarzył nas oraz wszystkie swoje służby – tych, którzy już przeminęli, jak i tych, którzy dopiero nadejdą. Za każde z Jego błogosławieństw chwalmy Go po stokroć, nieustannie aż po

Dzień Zmartwychwstania, Jego chwała nie ma bowiem granic ani czasu trwania. Chwała łącząca nasze posłuszeństwo z Jego przebaczeniem, wywołująca Jego zadowolenie, będąca powodem Jego przebaczenia, ścieżką do Jego ogrodu, ochroną przed Jego karą, bezpieczeństwem przed Jego gniewem, pomocą w służbie Jemu, barierą przeciw nieposłuszeństwu i pomocą w wypełnianiu naszych obowiązków wobec Niego. Chwała, która przyniesie nam szczęście i przebywanie wśród tych, którzy są Mu bliscy oraz wśród męczenników, którzy polegli od mieczy Jego wrogów. Zaprawdę, jest On Panem godnym chwały!

2. Modlitwa o błogosławieństwa dla Wysłannika Boga i jego potomków

Chwała niech będzie Bogu, który poprzez swoją dobroć dał nam Muhammada i jego rodzinę, niech błogosławieństwo Boga będzie z nimi, i wywyższył ich ponad to, co przyniosły minione czasy i pokolenia, poprzez swą potęgę, przewyższającą wszystko inne i dosięgającą najmniejszą nawet rzecz.

Boże! Ty dałeś ludziom pierwszeństwo spośród wszystkich swych stworzeń i poprzez swą dobroć pozwoliłeś im rozprzestrzenić się na ziemi, i ustanowiłeś spośród nich świadków przeciw tym, którzy zaprzeczają Twej łasce.

Boże! Proszę, pobłogosław Muhammada i jego potomków. Powierzyłeś mu swe objawienie, wybierając go spośród swego stworzenia, jako oddanego Tobie sługę, opływającego w twe łaski, prowadzącego ku dobru i dostatkowi.

On to działał, w pełni poświęcając się Tobie, znosił cierpienia i prześladowania, przypominając innym o Tobie. Szukając Twego zadowolenia, występował on przeciw

członkom swego plemienia, nie zważając na więzy pokrewieństwa i pozycję, odwracał się od wszystkich tych, którzy zwalczali Twą religię i wyrzekali się Ciebie, i ustanawiał przymierze z ludźmi oddanymi Tobie całkowicie. Mimo wielkiego cierpienia głosił Twą nowinę, nie ustając w zapraszaniu innych do wyznawania Twojej religii i pomagając tym, którzy ją przyjęli.

Wyruszył on w nieznane, opuszczając ziemię, którą znały jego stopy, która przyjęła go w chwili narodzin i którą kochał; po to, by głosić Twą religię, szukając sojuszników przeciwko tym, którzy odwrócili się od Ciebie i nie spoczął, nim wykonał powierzone mu zadanie. Tych, którzy walczyli z Twymi wrogami, obdarzyłeś wielkim zwycięstwem pomimo ich słabej pozycji, tak iż wrogowie Twoi zostali przewyciężeni nawet we własnych domach i stali się bezsilni, podczas gdy Twoje słowo zostało utwierdzone i wychwalone pomimo niezadowolenia pogan.

Boże, obdarz więc Muhammada najwyższymi zaszczytami w raju i wynagródź mu jego poświęcenia na Twojej drodze, nikt bowiem nie może go przewyższyć i nikt inny spośród Twych wysłanników i aniołów nie może dorównać mu w Twoich oczach.

Pozwól, by Muhammad i jego błogosławieni potomkowie mogli wstawić się u Ciebie za tymi, którzy wyznawali szczerze Twą wiarę i szli za ich przykładem. O dotrzymujący swych obietnic – niech wypełnią się Twe słowa! O Ty, który każde zło jesteś w stanie przemienić w dobro; zaprawdę, łaski, którymi obdarzasz, przewyższają hojnością i szczodrością wszystko inne.

3. Modlitwa o błogosławieństwa dla aniołów

Boże, niosący Twój tron²⁷ nie ustają w chwaleniu Ciebie, nie męczą się wysławianiem Twego imienia, nie wyczerpuje ich oddawanie Ci czci, nie ociążają się w wypełnianiu Twych rozkazów i nigdy nie słabnie ich miłość do Ciebie.

Israfil (Serafiel) - w którego dłoni jest trąba, czujny, czekający na Twe pozwolenie, aby mógł zadać w nią, budząc umarłych spoczywających w grobach. Mikail (Michał) - cieszący się Twym uznaniem i wysokim statusem w Twej służbie. Dżibril (Gabriel) - któremu powierzyłeś swe objawienie, któremu posłuszni są mieszkańcy Twych niebios, wyróżniony przebywaniem w Twej bliskości. Duch stojący nad aniołami zasłon²⁸ i duch pochodzący z Twojego nakazu.

Niech Twoje błogosławieństwa zstąpią na nich i na mieszkańców Twych niebios, którym powierzyłeś swe przesłanie, których nie nuży wytrwałość i nie męczy trud, których żądze nie odciągają od wysławiania Ciebie, których zaniedbanie nie powstrzymuje przed chwaleniem Cię.

Ich oczy spuszczone nie próbują patrzeć na Ciebie; ich głowy w pokłonie od dawna pragną tego, co jest z Tobą, chętnie wyliczają Twe błogosławieństwa, zachowują pokorę w obliczu Twej potęgi i majestatu. Kiedy widzą nieposłusznych Tobie w ogniu piekielnym, mówią: „Chwała Tobie, nie czciliśmy Cię tak, jak na to zasługujesz!” Błogosław ich i aniołów spokojnych, bliskich Tobie, zanoszących wieści o tym,

²⁷ Cztery anioły w każdym rogu bożego tronu (ma być ich osiem w Dniu Sądu: 69:17).

²⁸ Według tradycji, chodzi o szereg zasłon, którymi skryte jest prawdziwe oblicze Boga.

co skryte, Twoim wysłannikom i tym, którym powierzono Twoje objawienie.

Błogosław zastępy aniołów, których wyróżniłeś, uwolniłeś ich od potrzeby jedzenia i picia, aby nieustannie pamiętali o Twej świętości; i których umieściłeś w swych niebiosach. Błogosław tych, którzy staną na granicach niebios, gdy zstąpi Twój nakaz, by wypełnić Twą obietnicę; błogosław stróżów deszczu i jeźdźców chmur niosących grzmoty i błyskawice. Błogosław towarzyszy śniegu i gradu i tych, którzy zstępują z kroplami deszczu oraz tych, którym powierzono pieczę nad wiatrami, jak i tych, którzy pilnują gór.

Błogosław tych, którym powierzyłeś wiedzę o wodach i miarach tego, co sprowadza deszcz. Błogosław aniołów będących Twymi wysłannikami do ludzi ziemi, powiadającymi ich o nieszczęściach i dobrobycie. Błogosław oddanych, pisarzy sprawiedliwych²⁹, opiekunów, szlachetnych, którzy zapisują³⁰, anioła śmierci i jego pomocników, Munkara i Nakira, Rumana przepytującego zmarłych w grobach; tych, którzy okrążają dom zamieszkania³¹, Malika i strażników piekła, Rizłana i strażników ogrodów; tych, którzy *nie buntują się przeciw rozkazowi Boga, lecz wypełniają to, co jest im nakazane*³²; tych, którzy mówią: „*Pokój wam! za to, że byliście sprawiedliwi!*” *Jakże wspaniała jest ostateczna siedziba!*³³ Błogosław Zabanija, którzy, kiedy mówi im się „*Bierzcie go i nałóżcie mu*

²⁹ Zob. Koran, 80:16.

³⁰ Zob. Koran, 82:11.

³¹ Zob. Koran, 52:4.

³² Koran, 66:6.

³³ Koran, 13:24.

*kajdany, po czym palcie go w ogniu piekielnym*³⁴, spieszą, by to uczynić, nie dając mu chwili wytchnienia.

Błogosław tego, którego nie wymieniliśmy, nie znając jego miejsca u Ciebie i nie wiedząc, jakim nakazem go obarczyłeś; błogosław anioły zamieszkujące powietrze, ziemię i wodę i tych spośród nich, którym powierzono pieczę nad stworzeniami; błogosław ich w dniu, w którym *każdej duszy towarzyszyć będzie popędzający i świadek*³⁵. Błogosław ich błogosławieństwem, które doda honoru ich honorowi oraz czystości ich czystości. Boże, kiedy błogosławisz swe anioły i swych wysłanników i przekazujesz im nasze pochwały, błogosław nas przez wzgląd na nasze dobre słowa o nich, które wypowiadać możemy dzięki Tobie, o hojny i łaskawy!

4. Modlitwa o błogosławieństwa dla tych, którzy podążają za prorokami

Boże, błogosław tych, którzy podążają za prorokami oraz tych mieszkańców ziemi, którzy uwierzyli w to, co prorocy przekazali o świecie skrytym. Gdy ich wrogowie zadawali im kłam, oni lgnęli do nich w szczerzej wierze. W każdym czasie wysyłałeś do ludzi posłańca i ustanawiałeś dla nich przewodnika, od Adama do Muhammada, pokój i błogosławieństwa z nim i jego potomkami, imamami przewodnictwa i przywódcami ludzi świadomych Boga. Pamiętaj o nich z przebaczeniem i zadowoleniem.

Panie, błogosław towarzyszy Muhammada, którzy byli mu dobrymi kompanami i pomocnikami, odpowiadali na

³⁴ Koran, 69:30.

³⁵ Koran, 50:21.

jego wezwanie, gdy wyjaśniał im swe przesłanie, odłączali się od swych żon i dzieci, głosząc jego słowo, walczyli przeciw swym ojcom i synom, umacniając jego prorocstwo i wspierając go. Błogosław tych spośród nich, którzy go kochali, *spodziewając się zysku, który nie przepadnie*³⁶ w swej miłości do niego. Błogosław tych, których opuściły ich plemiona, gdy do niego dołączyli i wyrzekli się ich bliscy, gdy schronili się w cieniu jego braterstwa. Nie zapominaj więc Panie o tym, z czego zrezygnowali dla Ciebie na Twojej drodze. Zadowol ich, będąc z nich zadowolonym, przez wzgląd na ludzi, których doprowadzili do Ciebie, przebywając z Twym posłańcem. Wynagrodź ich za to, że opuścili swe domy i swe ludy dla Ciebie, pozostawiając dobrobyt na rzecz niedostatku; oraz za ucisk, którego doświadczali, głosząc Twą religię. Boże, nagrodź najlepszą nagrodą tych, którzy idą za nimi, mówiąc: „Panie nasz, przebacz nam i naszym braciom, którzy nas wyprzedzili w wierze”; oraz tych, którzy poszli w ich ślady i przyjęli ich charakter. Nie zawróciła ich z drogi żadna wątpliwość i nie zatrzęsła nimi żadna niepewność, kiedy kroczyli prowadzeni przez światło. Jako pomocnicy towarzyszy podążali za ich religią, prowadzeni byli przez nich, zgadzali się z nimi i nie wątpili w to, co im oni przekazywali.

Boże, błogosław ich od dnia dzisiejszego aż po Dzień Sądu, jak i ich żony, potomstwo i tych spośród nich, którzy są Tobie posłuszni; błogosław ich, nie dopuszczając, by zapomnieli o posłuszeństwie Tobie. Uczyn dla nich miejsce w ogrodach swego raju, chroń ich przed oszustwem szatana, dopomóż im w pobożności, w której potrzebują Twojej pomocy, chroń ich przed wydarzeniami nocy i dnia, z wyjątkiem

³⁶ Koran, 35:29.

tęgo, co przynosi dobro. Spraw, by pokładali całą nadzieję w Tobie i powstrzymywali się od wątpliwości wywołanych przez niektórych z ludzi i wezwij ich do tęsknoty za Tobą i bojaźni Twojej. Niechaj nie pragną bogactw doczesnych, ale niech umiłą pracę na rzecz przyszłości i przygotowania do tego, co nadejdzie po śmierci. Ułatwiał im wszelkie trudności, jakich doświadczać będą, gdy ich dusze opuszczą ich ciała, uwolnij ich od tego, co wtrąciłoby ich w ogień, w którym przebywaliby wiecznie i zabierz ich do bezpiecznego miejsca, w którym przebywają bogobojni.

5. Modlitwa za siebie samego i za ludzi pod jego opieką

O Ty, którego wielkość nie ma granic, błogosław Muhammada i jego potomków i spraw, byśmy nie zapominali o Twej chwale. O Ty, którego królestwo nigdy nie przeminie, błogosław Muhammada i jego potomków i uwolnij nas od swojej kary. O Ty, którego miłosierdzie nigdy się nie wyczerpie, błogosław Muhammada i jego potomków i przydziel nam częśćkę Twego miłosierdzia. O Ty, którego nie dosięga wzrok, błogosław Muhammada i jego potomków i zbliż nas do siebie. O Ty, przy którym wszystko inne blednie, błogosław Muhammada i jego potomków i ujrzyj w nas ludzi godnych Ciebie. O Ty, przed którym nie ma sekretów, błogosław Muhammada i jego potomków i nie ukazuj wszystkich naszych niedoskonałości.

Boże, oddal od nas potrzebę polegania na kimkolwiek innym niż Ty. Chroni nas przed samotnością tych, którzy odcinają się od Ciebie, abyśmy nie składali się ku nikomu innemu i nikogo się nie obawiali. Boże, błogosław Muhammada i jego

potomków. Planuj na naszą korzyść a nie przeciw nam, snuj knowania dla nas, nie przeciw nam³⁷. Daj nam zwycięstwo, nie daj innym zwycięstwa nad nami.

Panie, błogosław Muhammada i jego potomków. Uchron nas przed swym gniewem, chroń nas poprzez siebie, prowadź nas ku sobie, nie oddalaj nas od siebie. Ten, którego Ty chronisz, jest bezpieczny; ten, którego Ty prowadzisz, ma wiedzę; ten, którego trzymasz blisko siebie, odnosi sukces. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków i oszczędź nam pułapek przemijającego czasu i szatańskich sidła oraz goryczy wywołanej agresją władców. Panie, jeśli kogoś oszczędzono, to tylko przez wzgląd na Twą potęgę, błogosław więc Muhammada i jego potomków i oszczędź nas. Szczodrzy rozdają tylko poprzez Twe bogactwo, błogosław więc Muhammada i jego potomków i obdarz nas. Panie, ludzie na właściwej drodze są nią prowadzeni tylko poprzez Twą łaskę, błogosław więc Muhammada i jego potomków i prowadź nas. Panie, komu Ty jesteś przyjacielem, temu nie zaszkodzi opuszczenie przez innych; kogo Ty prowadzisz, nikt nie sprowadzi na manowce. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i chroń nas przed swymi stworzeniami poprzez Twą moc, poprzez swą władzę pozbaw nas zależności od innych i poprzez swe przewodnictwo spraw, byśmy kroczyli ścieżką prawdy. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków i niech spokój naszych serc owocuje pamiętaniem o Twej chwale, odpoczynek naszych ciał wdzięcznością za tve błogosławieństwa, a mowa naszych języków chwaleniem Twojej łaski.

Panie, błogosław Muhammada i jego potomków i uczyn

³⁷ Zob. Koran, 86:15; 3:54.

nas ludźmi zapraszającymi do Twej drogi, prowadzącymi innych ku Tobie i Twoimi wybranymi przyjaciółmi, o najbardziej miłosierny!

6. Modlitwa na rano i wieczór

Chwała Bogu, który stworzył noc i dzień poprzez swą moc i oddzielił je od siebie, wyznaczając im ich granice i czas trwania. Wchodzą one nawzajem w siebie z Jego nakazu, odżywiają stworzenie i powodując jego rozwój. Stworzył dla nich noc, *aby mogli podczas niej odpoczywać*³⁸ od męczącej pracy i codziennych znojów i uczynił ją dla nich szatą dla wygody i snu, aby mogli się w niej odświeżyć, nabrać sił oraz zaznać przyjemności. Stworzył dla nich *dzień, dający jasność, aby szukali w nim łaski Pana*³⁹ i środków do życia oraz przemierzali Jego ziemię, poszukując tego, co przynosi im wygodę w życiu doczesnym i błogosławieństwo w życiu wiecznym. W ten oto sposób poprawia ich sytuację, poddaje próbie ich uczynki, obserwuje ich w czasach wymagających posłuszeństwa i wypełniania Jego nakazów oraz w miejscach oddawania czci – aby ludziom, którzy czynili zło, mógł odpłacić tym, co sami uczynili i aby mógł zapłacić dobrem tym, którzy dobro czynili.

Boże, chwała Ci za to, że rozcinasz niebo dla jutrzeńki⁴⁰, byśmy cieszyli się jasnością dnia, wskazałeś nam, gdzie szukać środków do życia i uchroniłeś nas przed nieszczęściami. Rankiem my i całe stworzenie wstajemy dla Ciebie – niebo i ziemia oraz to, co w nich rozproszyłeś, to, co się porusza i co

³⁸ Koran, 10:67.

³⁹ Koran, 17:12.

⁴⁰ Zob. Koran, 6:96.

jest w spoczynku; to, co jest w powietrzu i co kryje się pod ziemią. Wstajemy w Twoim obliczu, otacza nas i obejmuje Twoja władza i wola. Działamy w zgodzie z Twoimi nakazami i planami. Nie posiadamy nic, z wyjątkiem tego, co nam wyznaczyłeś, nic dobrego, z wyjątkiem tego, co nam dałeś.

Oto nowy, świeży dzień będący świadkiem tego, co czynimy. Jeśli czynimy dobro, pożegna się z nami, chwalc nas, jeśli czynimy zło, opuści nas z wyrzutem. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Uczyń nas godnymi towarzyszami dnia, abyśmy nie rozstawali się z nim w niezgodzie w wyniku grzechu, małego czy dużego. Pomnóż w nim nasze dobre czyny, usuwając zło i wypełnij to, co między jego krańcami, wdzięcznością, błogosławieństwami i dobroczynnością.

Boże, ułatwiał pracę aniołów zapisujących nasze czyny, wypełniając księgi dobrymi uczynkami i nie poniżaj nas przed nimi poprzez nasze złe uczynki. Daj nam w każdej godzinie dnia nasz udział w oddawaniu Tobie czci i wdzięczności oraz daj nam prawdomównego świadka spośród Twych aniołów. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i chroń nas z każdej strony i każdego kierunku przed nieposłuszeństwem Tobie, prowadź nas ku służbie Tobie i dla Twej miłości. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i prowadź nas w tym dniu, jak i w nocy i we wszystkie nasze dni, abyśmy czynili dobro, powstrzymywali się od zła, dziękowali za błogosławieństwa, podążali za nakazami, unikali naleciałości w religii, zachęcali do dobra i przestrzegali przed złem, bronili islamu, wykorzeniali fałsz, wspomagali prawdę, kierowali błądzących, wspierali słabych i wyciągali dłoń do uciskanych.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i uczyń ten dzień najwspanialszym, jaki widzieliśmy, najlepszym towarzyszem jakiego spotkaliśmy i najlepszym czasem w naszym

życiu. Umieść nas pośród najszcześniejszych z Twoich stworzeń i najbardziej wdzięcznych za to, co otrzymali. Uczyni nas najbardziej zdecydowanymi w przestrzeganiu Twoich praw i najbardziej ostrożnymi w unikaniu tego, czego zabroniłeś.

Boże, wzywam Cię na świadka – a zaprawdę Ty jesteś świadkiem wystarczającym! Wzywam na świadków Twoje niebiosa i ziemię, Twe anioły i inne stworzenia w tym moim dniu, tej mojej godzinie, mojej nocy i w moim miejscu – i oświadczam, że Ty jesteś Bogiem, poza którym nie ma bogów; że jesteś sprawiedliwy w swoich sądach, *dobrotliwy dla swoich sług*⁴¹, *władco królestwa*⁴², miłosierny dla stworzeń. Oświadczam, że Muhammad jest Twoim sługą i wysłannikiem, wybranym spośród Twych stworzeń. Powierzyłeś mu swe przesłanie i przekazał je, kazałeś mu prowadzić swą społeczność i uczynił to. Błogosław więc Muhammada i jego potomków bardziej niż kogokolwiek innego i obdarz go w naszym imieniu nagrodą lepszą od pozostałych proroków. Zaprawdę, Ty jesteś hojny i przebaczasz wielkie grzechy. O najmiłosierniejszy z miłosiernych, błogosław Muhammada i jego potomków – dobrych, czystych, wybranych i prawych.

7. Modlitwa na trudności i nieszczęścia

O Ty, który rozwiązujesz węzły trudności! O Ty, który tępisz ostrza problemów! O Ty, którego prosimy o uwolnienie od prób i ulgę w ciężkich czasach! Wszystko ugina się pod Twoją mocą i staje się łatwe poprzez Twą łagodność. Każda rzecz posłuszna jest Twym nakazom, nie musząc ich nawet

⁴¹ Koran, 2:207.

⁴² Koran, 3:26.

wysłuchiwać. Ciebie wzywamy w naszych troskach i nieszczęściach i tylko Ty jesteś w stanie je od nas oddalić. O panie, na moich barkach spoczął ciężar ogromny, którego znieść nie mogę. Cięży on na mnie zgodnie z Twoją wolą – nikt nie może odsunąć tego, co Ty przybliżyłeś; nikt nie może zawrócić tego, co Ty wysłałeś; nikt nie może otworzyć tego, co Ty zamknąłeś ani też zamknąć tego, co Ty otworzyłeś. Nikt nie ułatwi tego, co Ty utrudniłeś i nikt nie może pomóc temu, którego Ty opuściłeś. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i otwórz dla mnie Boże bramę wybawienia, odsuń ode mnie ciężar zmartwień, spójrz przychylnie na moją skargę, pozwól mi skosztować słodczy, jaką jest Twoje wysłuchanie prośb. Obdarz mnie swym miłosierdziem i wskaż mi szybką drogę wyjścia z mych problemów. Niech me troski nie sprawią, bym zapomniał o mych obowiązkach wobec Ciebie i wypełnianiu Twych nakazów. Ogarnia mnie smutek z powodu tego, co na mnie spadło i tego, czym zostałem obarczony; tylko Ty jesteś w stanie to ode mnie odsunąć, uczyni więc to dla mnie, chociaż na to nie zasługuję, o władco tronu!

8. Modlitwa o ochronę przed złem, niemoralnością i niewłaściwymi uczynkami

Panie, szukam u Ciebie ochrony przed chciwością, przed porywcznością gniewu, dominacją zazdrości, brakiem cierpliwości, brakiem zadowolenia, podłym charakterem, natarczywością żądz, nadgorliwością, uleganiem zachciankom, buntem przeciw prawdzie, zaniedbaniem, wdawaniem się w kłopoty, preferowaniem zła a nie dobra, uporczywością w grzechu, ignorowaniem nieposłuszeństwa, wyolbrzymianiem zasług, rywalizacją z bogatymi, pogardzaniem ubogimi, nadużywa-

niem władzy, brakiem wdzięczności wobec życzliwych, pomaganiem tyranom, zapominaniem o uciskanych, wyciąganiem ręki po to, co nie moje i zabieraniem głosu bez wiedzy.

Chroń nas, Panie, przed wypominaniem słabości innym, dumą z naszych czynów i przesadnymi oczekiwaniami. Chroń nas przed naszym własnym złem, pomniejszaniem wagi małych grzechów, kontrolą szatana, nieszczęściami wpływającego czasu i tyranią władców. Chroń nas zarówno przed marnotrawstwem jak i przed ubóstwem; przed poniżeniem przez wroga i potrzebą błagania ludzi nam równych. Chroń nas przed życiem w cierpieniu i śmiercią bez przygotowania; przed wielkim żalem i największym nieszczęściem - złym końcem podróży, pozbawieniem nagrody i nadejściem kary.

Błogosław Muhammada i jego potomków i uchroni od tego wszystkiego mnie i wszystkich wierzących mężczyzn i kobiety, o najbardziej miłosierny!

9. Modlitwa o przebaczenie

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Prowadź nas ku Twemu przebaczeniu, które tak umiłowałeś i uchwaj nas od grzechu, którego nienawidzisz. Jeśli mamy wybierać między niedostatkami w wierze lub niedostatkami w sprawach doczesnych, niech dotknie nas to, co szybko przeminie. Kiedy stajemy przed wyborem między tym, z czego jesteś zadowolony a tym, co Cię gniewa, spraw, byśmy zawsze skłaniali się ku Twemu zadowoleniu.

Panie, spraw by nasze dusze nie wybierały tylko tego, co im się podoba – zbyt często bowiem podoba im się fałsz, chyba że okażesz im litość. Boże, który stworzyłeś nas słabymi, ukształ-

towałeś nas w niemocy i zapoczątkowałeś nas z marnej wody⁴³. Nie mamy żadnej siły oprócz siły od Ciebie. Wspomóż więc nas i prowadź nas słuszną drogą. Uczyni nasze serca ślepymi na wszystko, co sprzeciwia się Twojej miłości i nie pozwól, by którekolwiek z naszych członków były Ci nieposłuszne.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i niechaj szepty naszych serc, ruchy naszych ciał, spojrzenia naszych oczu i słowa na naszych językach kierują się ku temu, co przyniesie od Ciebie nagrodę; obyśmy nie zaniechali żadnego dobrego uczynku i nie pozostało w nas żadne zło zasługujące na Twą karę.

10. Modlitwa o schronienie w Bogu

Boże, jeśli zechcesz, możesz okazać nam przebaczenie w swej wspaniałomyślności, jeśli zaś zechcesz, możesz nas ukarać wedle Twej sprawiedliwości. Ułatwiał nam więc drogę do Twego przebaczenia i uchwaj nas od kary, zbyt słabi jesteśmy bowiem, by znieść Twą sprawiedliwość, a wybawienie możemy osiągnąć tylko, jeśli nam wybaczysz. O Ty, który posiadasz wszystko! Oto stoimy przed Tobą jako Twoi słudzy i potrzebujący Ciebie, zaspokój więc naszą potrzebę. Nie odbieraj nam nadziei, czyniąc nieszczęśliwym tego, kto błaga Cię o szczęście i rozczarowując tego, kto prosi Cię o łaskę.

Do kogo moglibyśmy się zwrócić poza Tobą? Gdzie byśmy się udali, odchodząc od Twych bram? Chwała Tobie! Jesteśmy strapieni, a takim obiecałeś odpowiedź na modlitwy; jesteśmy uciśnieni, a takim obiecałeś wybawienie od zła.

⁴³ Zob. Koran, 77:20.

Okazanie miłosierdzia temu, kto go szuka, najbardziej przystoi woli Twojej, bądź więc dla nas miłosierny i uwolnij nas od potrzeb, kiedy Cię błagamy. Boże, szatan upokorzyłby nas, gdybyśmy udali się za nim, błogosław więc Muhammada i jego potomków i nie pozwól szatanowi nas upokorzyć po tym, jak wyrzekliśmy się go i zwróciliśmy się ku Tobie.

11. Modlitwa o pomyślny koniec

O Ty, którego wspomnianie przynosi honor wspominającym! O Ty, któremu wdzięczność przynosi sukces wdzięcznym! O Ty, któremu posłuszeństwo daje zbawienie posłusznym! Błogosław Muhammada i jego potomków i odwróć nasze serca od wspomniania czegokolwiek innego. Niech nasze języki dziękują tylko Tobie, a nasze kończyny tylko Tobie są posłuszne. Jeśli przeznaczyłeś nam odpoczynek, niech przebiega on w spokoju, z dala od zła i smutku. Niech Ci, którzy spisują nasze złe czyny, powrócą od nas do Ciebie z pustą księgą; a ci, którzy spisują nasze dobre uczynki, niech powrócą do Ciebie z tym, co zapisali. A kiedy nadejdzie nasz czas, nasze życie przeminie i wezwie nas Twój głos nieunikniony, wtedy błogosław Muhammada i jego potomków i przyjmij naszą skruchę za wszystko, co aniołowie zapisali przeciw nam oraz nasz żal, który nie dawał nam spokoju po popełnieniu grzechu. Nie zdejmuj z nas zastony, którą nakładasz na głowy świadków w dniu, w którym wazone są czyny Twych sług. Zaiste, jesteś miłosierny dla tych, którzy się do Ciebie modlą i odpowiadasz tym, którzy Cię wzywają.

12. Wyznanie i skrucha

Boże, trzy rzeczy powstrzymują mnie przed modleniem się do Ciebie, jedna zaś skłania mnie do tego. Powstrzymuje mnie powolność w wykonywaniu Twych nakazów, pośpiech, z jakim dążę ku temu, co zakazałeś oraz brak wdzięczności za wszystko, czym mnie obdarzyłeś. To zaś, co mnie ku modlitwie skłania, to Twoja życzliwość wobec tego, kto zwraca się ku Tobie z nadzieją; bowiem każdy akt Twjej wspaniałomyślności wynika z Twjej życzliwości, a każde Twe błogosławieństwo to nowy początek.

Oto jestem więc, mój Boże, stojąc u bram Twjej chwały, jak ktoś, kto trzęsie się w poddaniu; i proszę Cię ze wstydem, jak proszą żebracy i potrzebujący. Wyznaję, że wdzięczność swą za Twe błogosławieństwa okazywałem tylko, unikając nieposłuszeństwa Tobie – a błogosławieństw Twych nigdy nie brakowało. Czy wyznanie całego zła, jakie uczyniłem, przyniesie mi jakąś korzyść? Czy uchowa mnie od Twego gniewu czy też jest on dla mnie nieunikniony i przylgnie do mnie nawet podczas mej modlitwy? Chwała Tobie! Nie rozpaczam, gdyż wiem, że otworzyłeś przede mną wrota swego przebaczenia. Przemawiam jedynie jako uniżony sługa, czyniący niesprawiedliwość samemu sobie i umniejszający swemu Panu; którego grzechy są wielkie i którego dni dobiegają końca i zdaje sobie sprawę ze zmarnowanej okazji i braku miejsca do ucieczki. Staje więc przed Tobą pełen skruchy, z czystym sercem i zwraca się do Ciebie łamiącym się głosem, ze spuszczoną głową i pochyłony, z trzęsącymi się z trwogi nogami i łzami spływającymi po jego policzkach. Wzywa Cię słowami: O najbardziej miłosierny z miłosiernych! O najbardziej miłosierny spośród tych, których ludzie proszą o miłosierdzie! O najbardziej troskliwy

spośród tych, których ludzie proszą o przebaczenie! O Ty, którego łaska jest większa niż kara! O Ty, którego zadowolenie jest większe niż gniew! O Ty, który przyrywasz oko na winy swych stworzeń! O Ty, który przyzwyczaiłeś swe stworzenia do tego, że często przyjmujesz ich skruchę! O Ty, który odmieniasz ich zepsucie poprzez wyrażony żal! O Ty, który cieszysz się z ich małych uczynków! O Ty, który tak hojnie wynagradzasz ich mało znaczące czyny! O Ty, który obiecałeś wysłuchiwać ich modlitw! O Ty, który obiecałeś im piękną nagrodę!

Wielu ludzi było Ci o wiele bardziej nieposłusznych niż ja, a jednak wybaczyłeś im. Wielu bardziej winnych ode mnie przedstawiało Ci swe wyjaśnienia i przyjąłeś je. Wielu gorzszych ode mnie wyrażało swój żal i okazałeś im swą troskę. Zwracam się więc ku Tobie ze skruchą człowieka zawstydzonego tym, co zaniedbał i bojącego się tego, co nagromadził; szczerze żałującego za to, co na siebie sprowadził i wiedzącego jak łatwo przychodzi Tobie przebaczenie. Przeoczenie grzechów nie jest dla Ciebie niczym trudnym, nie kłopotuje Cię tolerowanie naszej niedoskonałości.

Najbardziej ukochanym przez Ciebie sługą jest ten, który wyzbywa się przed Tobą dumy, porzuca upartość i prosi o wybaczenie. Stojąc przed Tobą, oczyszczam się z wszelkiej dumy, szukam u Ciebie ochrony przed uporczywością w grzechu, proszę Cię, byś wybaczył mi wszystko, w czym zawiodłem i błagam Cię, byś pomógł mi we wszystkim, z czym nie daję sobie rady.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, odpuść mi to, co mi wyznaczone i na co sobie zasłużyłem i uchron mnie przed tym, czego obawiają się podli. Jesteś bowiem pełen łaski i źródłem przebaczenia znanym ze swej wyrozumiałości. Tylko Ty możesz zaspokoić me potrzeby, tylko Ty możesz

przebaczyć moje grzechy. Nie obawiam się niczego, prócz Ciebie, *jestes godny bojaźni i władasz przebaczeniem*⁴⁴. Błogosław Muhammada i jego potomków, zaspokój mą potrzebę, odpowiedz na mą modlitwę, przebacz moje grzechy i ukój moją duszę. Zaiste, Ty masz nad wszelką rzeczą władzę i przychodzi Ci to z łatwością. Amin, Panie światów!

13. Modlitwa w czasie potrzeby

Boże, który zaspokajasz nasze potrzeby, odpowiadasz na błagania, który obdarzasz hojnie! Ty, który jesteś niezależny, nikt zaś nie jest niezależny od Ciebie, do którego ludzie zwracają się, lecz od którego nie mogą się odwrócić! Ty, którego bogactwo nie wyczerpuje się przez spełnianie próśb, którego mądrości nie sposób zmienić! Ty, który nie odcinasz się od potrzeb potrzebujących, którego nie nużą modlitwy modlących się!

Jesteś niezależny od stworzeń i nie przystoi Ci taka zależność, stworzyłeś je bowiem, by potrzebowały Ciebie. Ten więc, kto prosi Cię o zaspokojenie swych potrzeb lub o pozbawienie wszelkich potrzeb, prosi w odpowiednim miejscu. Ten zaś, kto zwraca się do Twych stworzeń lub przypisuje zaspokojenie swych potrzeb innym niż Tobie, wystawia się na rozczarowanie i zasługuje na niedostatek Twoich błogosławieństw.

Boże, potrzebuję Ciebie, moje wysiłki są niewystarczające, moje pragnienia nie przynoszą mi korzyści. Moja dusza skłania mnie ku składaniu próśb temu, który sam musi prosić Ciebie, jest to jednak błąd, jaki popełniają grzesznicy. Twoje przypomnienie przebudziło mnie jednak z mej igno-

⁴⁴ Koran, 74:56.

rancji i błędu i rzekłem: Chwała memu Panu! Jakże jedno stworzenie będące w potrzebie może błagać inne będące w potrzebie? Jak może ubogi prosić ubogiego? Zwróciłem się więc ku Tobie ze szczerą tęsknotą i z ufnością złożyłem w Tobie wszystkie swe nadzieje. Zdałem sobie sprawę z tego, że nawet największa moja prośba jest dla Ciebie niczym nic, największe me pragnienie jest drobnostką przy Twym bogactwie. Hojności Twojej nie ograniczają niczyje błaganie, a dłoń Twoja rozdaje chętniej niż jakakolwiek inna dłoń. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, bądź dla mnie miłosierny i nie każ mi stawać w obliczu Twojej sprawiedliwości, na którą zasługuję. Prosiło Cię wielu nie zasługujących na spełnienie ich próśb, a jednak spełniłeś je. Błogosław Muhammada i jego potomków i odpowiedz na me błaganie, wysłuchaj mnie i nie pozbawiaj mnie nadziei. Nie oddalaj mnie od siebie i nie pozwalaj, bym zwracał się ku komukolwiek innemu. Spełnij mą prośbę, nim odejdę z tego miejsca poprzez ułatwienie tego, co trudne i przeznaczenie mi wszystkiego zgodnie z Twoją wolą.

Błogosław Muhammada i jego potomków nieustannym i bezgranicznym błogosławieństwem i uczyni je pomocą dla mnie i przyczyną spełnienia mych próśb. Zaiste, Ty jesteś hojny i szczodry! Oto moje próśby (w tym miejscu należy wymienić swe próśby i wykonać pokłon, podczas którego należy powiedzieć: „Twoja łaska dała mi ukojenie, Twoja dobroć ukazała mi drogę”).

Proszę Cię więc przez wzgląd na Ciebie oraz na Muhammada i jego potomków, nie odsyłaj mnie rozczarowanego.

14. Modlitwa wypowiedana w sytuacji ucisku

O Ty, któremu znane są sprawy rozżalonych, któremu nie muszą opowiadać o nich świadkowie. O Ty, którego pomoc zawsze jest blisko pokrzywdzonych i którego wsparcie jest daleko od złoczyńców. Ty wiesz, w jaki sposób skrzywdził mnie ten a ten, czyniąc to, co mu zabronione i okazując niewdzięczność za to, czym go obdarzyłeś. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i trzymaj ode mnie z dala mego wroga, niech stępi się jego ostrze, którym mierzy we mnie i odwróć jego uwagę. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków i spraw, by wróg mnie nie dosięgnął; pomóż mi przeciw niemu, uchowaj mnie od zła podobnego jego złu i nie stawiaj mnie w podobnej sytuacji. Błogosław Muhammada i jego potomków i pomóż mi natychmiastową pomocą, kładąc kres mojemu zagniewaniu. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków i wynagrodź mi swym miłosierdziem wrogość, jakiej doświadczyłem ze strony nieprzyjaciela. Każde zło, jakiego doświadczymy, jest niczym w porównaniu z Twoim gniewem, każde nieszczęście można znieść, gdy towarzyszy mu Twoja łaska.

Boże, tak jak sprawiłeś, by niemiłe było mi znoszenie ucisku, spraw, bym nigdy nie uciskał innych. Spraw, bym nie zaniósł swych skarg do żadnego władcy jak tylko do Ciebie. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i połącz mą prośbę ze swoją odpowiedzią, a mą skargę ze zmianą. Panie, nie poddawaj mnie próbie rozpaczy z powodu braku sprawiedliwości, a mego wroga nie kuś odkładaniem swego gniewu na później, by nie trwał w swoim błędzie i nie odmawiał mi moich praw. Niech szybko zazna tego, co obiecałeś złoczyńcom, ja zaś niech zaznam tego, co obiecałeś uciskanym.

Panie, błogosław Muhammada i jego potomków. Obdarz mnie łaską akceptacji tego, co mi przeznaczyłeś i co mi odebrałeś i skieruj mnie ku temu, co bezpieczne i najsluszniesze. Jeśli zaś wiesz, że lepiej będzie dla mnie, gdy wstrzymasz karę dla mego oprawcy aż do Dnia Sądu, w którym zebrani zostaną wszyscy nieprzyjaciele, to daj mi siłę i wytrwałość oraz szczere intencje. Chroń mnie przed niecierpliwością chciwych i umieść w moim sercu obraz zarówno nagrody, jaką przygotowałeś dla mnie, jak i kary, jaką przygotowałeś dla moich wrogów. Niech obraz ten będzie źródłem mego zadowolenia z tego, co dla mnie wybrałeś. Amin, Panie światów! Do Ciebie należy wszelka wspaniałość i nad każdą rzeczą jesteś wszechwładny!

15. Modlitwa w chorobie, cierpieniu i nieszczęściu

Panie, chwala Ci zarówno za zdrowie mego ciała jak i za choroby, które je nękają. Nie wiem bowiem, w którym stanie lepiej jest Ci dziękować. Czy w zdrowiu, kiedy cieszę się tym, w co nas zaopatrzyłeś i raduję się tym, że umocniłeś mnie w mej pracy dla Ciebie? Czy może w chorobie, kiedy oczyszczasz mnie z ciężaru grzechów, nakłaniasz do skruchy i przypominasz o możliwości wymazania złych uczynków? Wszystko to jest łaską od Ciebie; tym bardziej, że aniołowie zapisują w czasie choroby czyny, których nie dokonałem; myśli, których nie pomyślałem i słowa, których nie wypowiedziałem. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków. Pozwól mi znieść cokolwiek dla mnie przygotowałeś i zmniejsz ciężary, jakie dźwigam. Oczyść moje uczynki i ich konsekwencje. Daj mi dobre zdrowie i obdarz mnie pokojem. Mojemu ozdrowieniu niech zaś towarzyszy Twoje przebaczenie a mojemu

wybawieniu z cierpienia niech towarzyszy Twa łaska. Zaiste, Tyś jest najbardziej życzliwy, łaskawy, hojny i godny chwały.

16. Modlitwa o przebaczenie czynów

Boże, którego błędzący błagają o pomoc i do którego uciekają się nieszczęśliwi. W obawie przed Tobą łkają złoczyńcy, Tobie powierzają swe smutki samotni. W Tobie radują się cierpiący i szukają pomocy porzuceni. Ty pomagasz potrzebującym i otaczasz wszystko swym miłosierdziem i mądrością. To Ty przeznaczyłeś każdemu stworzeniu udział w swych błogosławieństwach. Przebaczenie Twe jest większe od Twej kary, a miłosierdzie Twe poprzedza Twój gniew. Częściej dajesz niż odmawiasz, a władza Twa jest nad wszelką rzeczą. Nie potrzebujesz niczego od nikogo i nie dopuszczasz się nadmiaru w karaniu nieposłuszeństwa.

Ja, Twój sługa, któremu nakazałeś modlić się, mówię: Oto jestem przed Tobą, Panie, gotowy na Twe wezwanie i kłaniający się przed Tobą. Oto ja, którego plecy uginają się pod ciężarem grzechu, którego życie naznaczone jest złymi uczynkami. Nie na to zasługujesz ode mnie, Panie! Czy zlitujesz się nad tym, kto modli się do Ciebie? Czy przebaczysz temu, kto gna ku Tobie z płaczem? Czy okażesz wyrozumiałość temu, kto kładzie swe czoło w kurzu na znak swego poddania? Czy poprawisz los tego, kto skarży się na swą biedę?

Boże, nie każ być rozczarowanym temu, kto poza Tobą nie ma ani przyjaciół ani pomocników. Nie zostawiaj tego, kto poza Tobą nie ma się do kogo zwrócić. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków. Nie odwracaj się ode mnie, kiedy ja zwracam się ku Tobie. Nie porzucaj mnie, kiedy składam się ku Tobie. Nie odrzucaj mnie, gdy stoję przed

Tobą. Powiedziałeś nam o swym miłosierdziu, błogosław więc Muhammada i jego potomków i bądź dla mnie miłosierny. Powiedziałeś nam o swym przebaczeniu, przebacz mi więc.

Panie, widzisz łzy, jakie wylewam w obawie przed Tobą oraz drzenie mego serca i ciała w zachwycie, jaki we mnie wywołujesz. Widzisz mój wstyd z powodu mych uczynków. Mój głos załamuje się i nie jestem w stanie już nawet płakać; mój język zaś oniemiał i nie jestem w stanie już Cię błagać. Chwała Tobie, Panie.

Ukryłeś tak wiele moich win i nie zhańbiłeś mnie. Zasłoniłeś tak wiele moich grzechów, nie okrywając mnie złą sławą. Popełniłem tak wiele występków, odsunąłeś jednak ode mnie ich konsekwencje i nie ukazałeś ich moim bliźnim, którzy doszukiwali się mych win w swej zawiści. Nie powstrzymało mnie to jednak przed skłanianiem się ku złu, przed którym mnie przestrzegłeś. Któż bardziej niż ja zapomina o tym, co dla niego dobre? Któż jest bardziej niedbały i beztroski? Któż dalszy jest od poprawy swego życia niż ja, kiedy wykorzystuję to, czym mnie obdarzyłeś do czynienia tego, co mi zakazałeś? I któż głębiej tkwi w grzechu niż ja, kiedy stoję pomiędzy Twoim wezwaniem a wezwaniem szatana i kieruję się ku niemu choć nie jestem ślepy i znam go doskonale i wiem, że jego wezwanie prowadzi mnie ku piekłu, Twoje zaś wezwanie prowadzi mnie do raj.

Chwała Tobie za to, że mogę być świadkiem przeciw własnej duszy i przyznawać się do najskrytszych grzechów. Jeszcze wspanialsza jednak jest Twa wyrozumiałość i nie wynika ona z żadnej mej zasługi w Twoich oczach, ale z Twej cierpliwości i życzliwości, w ramach której utrzymujesz z dala ode mnie swój gniew, na który zasłużyłem sobie moim nieposłuszeństwem i grzechami. Miłsze jest Ci bowiem przebaczenie niż karanie.

Mój Boże, jestem jednak tak pogrążony w grzechu, me zachowanie jest niegodne a czyny odpychające, skłaniam się ku fałszowi i zbyt słabo staram się być Ci posłusznym. Nie słucham Twych ostrzeżeń i nie jestem w stanie wyliczyć mych przewinień. Upominam więc swą duszę, tęskniąc za Twą subtelnością, która prostuje drogi grzesznych i mam nadzieję na Twe miłosierdzie, które uwalnia winnych.

Boże, oto mój kark obciążony grzechami, błogosław Muhammada i jego potomków i zdejmij mój ciężar w swoim miłosierdziu. Oto moje plecy obarczone winą, błogosław Muhammada i jego potomków i zmniejsz mój ciężar w swej łasce. Panie, gdybym płakał przed Tobą, aż odpadłyby me powieki; gdybym łkał głośno, aż zanikłby mój głos; gdybym stał przed Tobą, aż napuchłyby me stopy; gdybym kłaniał się Tobie, aż skrzywiłby się mój kręgosłup; gdybym bił czołem o ziemię, aż wypadłyby me oczy; gdybym jadł tylko proch i pił wodę pełną kurzu aż do końca mych dni; gdybym wysławiał Cię, aż zdrętwiałby mój język i gdybym ze wstydu nigdy nie spojrzął już na niebo – nawet wtedy nie zasługiwałbym na wymazanie nawet najmniejszego z moich grzechów. Chociaż wybaczasz mi, to nie z powodu moich zasług. Moje nieposłuszeństwo zasługuje tylko na ogień piekielny, jeśli więc mnie ukarzesz, nie będzie w tym żadnej niesprawiedliwości. Boże, ponieważ okryłeś moje winy, byłeś dla mnie cierpliwy i hojny i nie spieszyłeś ku mnie z karą, zlituj się nad moim błaganiem, moim nieszczęściem i moją sytuacją.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, chroń mnie przed grzechem, spraw, bym był posłuszny i zwrócił się ku Tobie, oczyść mnie poprzez skruchę, umocnij mnie poprzez cnotę i odmień mnie. Pozwól mi skosztować słodkości zbawienia, wyzwól mnie przez swe miłosierdzie i chroń

przed swą karą. Obwieść mi dobrą nowinę w tym świecie i następnym i ukaż mi znak, jaki rozpoznam. Zaiste, nie jest to dla Ciebie nic trudnego, jesteś bowiem nad każdą rzeczą wszechwładny.

17. Modlitwa przeciw podstępom szatana

Boże, szukamy u Ciebie ochrony przed podszeptami przekłętogo szatana, przed jego podstępami i pułapkami, przed wiarą w jego obietnice, kłamstwa i sztuczki. Niech nie odciąga nas on od posłuszeństwa Tobie i nie poniża nas poprzez nieposłuszeństwo, niech nie pociąga nas to, co on przedstawia nam jako piękne i niech nie ciąży nam to, co on przedstawia nam jako trudne.

Boże, oddal go od nas poprzez nasze oddanie Tobie, odrzuć go poprzez naszą wiarę w Ciebie i umieść między nim a nami zasłonę, której nie rozerwie i barierę, której nie pokona.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Odwróć jego uwagę od nas, zwróć go ku Twym wrogom. Trzymaj go z dala i prowadź nas. Oszczędź nam jego podstępów, odwróć go plecami do nas i usuń z nas wszelkie jego ślady. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i prowadź nas tak jak on nas zwodzi. Zwiększ naszą pobożność w obliczu jego pokus. Spraw, byśmy kroczyli ku dobru zamiast ku jego ścieżce prowadzącej do ruiny. Nie pozwól mu wedrzeć się do naszych serc i zamieszkać obok nas. Boże, spraw, byśmy umieli ujrzeć fałsz tego, czym nas kusi i chroń przed tym. Pokaż nam, jak możemy go przechytrzyć i naucz, jak możemy się na niego przygotować. Obudź nas z drzemki, w której skłaniamy się ku niemu i dopomóż nam.

Boże, nasyc nasze serca niechęcią do jego czynów i pokrzyżuj jego plany. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, oddal od nas władzę szatana i odbierz mu nadzieję na pozyskanie nas. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i umieść naszych ojców, matki, dzieci, żony, braci, krewnych i wierzących sąsiadów, tak mężczyzn jak kobiety, w miejscu, gdzie będą bezpieczni przed szatanem – w niepokonanej twierdzy, niezdobyczej jaskini! Daj im tarcze i miecze, by mogli przeciw niemu walczyć.

Boże, włącz w mą modlitwę wszystkich, którzy są Twymi świadkami, wierzą w Twoją jedność i odrzucają szatana, szukając schronienia przed nim u Ciebie i w Twoich naukach. Boże, rozwiąż jego węzły, otwórz to, co zamknął i powstrzymaj go przed urzeczywistnieniem jego planów. Zniszcz to, co ustanowił, rozgrom jego armię i unieważnij jego knowania. Niech jego twierdza popadnie w ruinę, a on sam niech zostanie poniżony.

Boże, włącz nas w szeregi jego wrogów a usuń z szeregów jego przyjaciół, abyśmy nie byli mu posłuszni, kiedy nas wabi i abyśmy nie odpowiadali mu, kiedy nas wzywa. Niech każdy, kto nas słucha, będzie jego wrogiem i nie podąża za nim. Boże, błogosław Muhammada, ostatniego z proroków i przywódcę wysłanników oraz jego czystych potomków. Daj schronienie nam, naszym rodzinom, naszym braciom i wszystkim wierzącym mężczyznom i kobietom i uchowaj nas od wszystkiego, od czego prosimy Cię, byś nas uchował. Wysłuchaj naszych prośb i chroń nas przed zaniedbaniem, włączając nas w szeregi ludzi prawych i wiernych. Amin, Panie światów!

18. Modlitwa dziękczynna za oddalenie nieszczęść i odpowiedź na prośby

Boże, chwała Ci za dobro jakie mi przeznaczyłeś, jak i za odsunięcie ode mnie próby. Niechaj jednak mój udział w Twym miłosierdziu nie przychodzi do mnie zbyt łatwo, abym nie poniósł straty przez to, co umiłowalem i aby nikt nie zyskał przez to, co mi nienawistne. A jeśli bezpieczeństwo, jakim się cieszę, jest tylko krótką chwilą przed nieustającą próbą i ciężarem, to przyspiesz to, co dla mnie opóźniłeś i opóźnij to, co przyspieszyłeś. To, co kończy się ruiną, nie jest bowiem wielkie, a co jest trwałe, nie jest małe. Błogosław Muhammada i jego potomków.

19. Modlitwa o deszcz po okresie suszy

Panie, ześlij nam swoje miłosierdzie w postaci deszczu z chmur, by ziemia wydała znów swe plony. Ukaż swą dobroć Twoim sługom poprzez dojrzewanie owoców i ożywienie ziemi. Niechaj Twe anioły będą świadkami zesłania wody korzystnej i obfitej w postaci szybkiego deszczu. Niech ożyje to, co obumarło i powróci to, co zostało stracone, dając nam pożywienie. Ześlij gęste chmury, warstwa po warstwie, niech rozprzestrzenią się na całe niebo wraz z błyskawicami. Panie, ześlij nam deszcz, który przyniesie nam roślinność i przywróci żywność ziemi. Niech strumienie płyną z gór, niech napełniają się studnie, niech płyną rzeki i rosną drzewa. Niech obniżą się ceny i rozwijają się zwierzęta, dając nam mleko i dodając nam sił. Panie, niech deszcz nie przyniesie nam zimna, niech będzie łagodny, a jego woda niech nie będzie gorzka.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i obdarz nas dobrodziejstwami nieba i ziemi. Zaiste, Ty jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny.

20. Modlitwa o szlachetny charakter i dobre uczynki

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Niechaj do doskonałości dojdzie moja wiara, moje przekonanie, moje intencje oraz moje czyny, udoskonal je i odmień to, co jest we mnie złego. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i oszczędź mi zmartwień odwracających mą uwagę od Ciebie. Spraw, bym czynił dobre dzieła, o które jutro zostanę zapytany i niech me dni mijają na czynieniu tego, do czego mnie stworzyłeś. Uczyni mnie niezależnym, zapewniając mi zaopatrzenie, niechaj nie kusi mnie arogancja i niewdzięczność. Niechaj poczucie honoru nie sprawia, bym popadł w dumę. Spraw, by me oddawanie Tobie czci nie zostało skażone przez pyszałkowatość. Niech z mych dłoni płynie dobro dla ludzi bez oczekiwania od nich nic w zamian. Daj mi szlachetny charakter i uchowaj mnie od przechwałek.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Nie wywyższaj mnie ani stopień ponad innych ludzi, chyba że towarzyszyć temu będzie zwiększenie mojej pokory. Wskaż mi słuszny kierunek, którego nie zmienię; prostą drogę, z której nie zбочę i motywację, w którą nie zwątpię. Niechaj żyję tak długo, jak życie me użyteczne jest w służbie Tobie. Kiedy moje życie stanie się pastwiskiem szatana, wezwij mnie do siebie, zanim spadnie na mnie Twój gniew. Panie, nie pozostaw we mnie żadnej karygodnej cechy, zreformuj moje złe zwyczaje i uszlachetnij mój charakter.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Daj mi miłość w miejsce wrogości, przyjaźń w miejsce zawiści, pewność w miejsce nieufności, życzliwość w miejsce nienawiści, oddanie w miejsce nieposłuszeństwa, pomocność w miejsce opuszczenia, szczerłość w miejsce ceremonialnej grzeczności, bliskość w miejsce odrzucenia i słodkość pokoju w miejsce goryczy strachu przed tyranami.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Pozwól mi zwyciężyć tych, którzy mnie zwalczają i którzy życzą mi źle. Daj mi plan przeciw ludziom snującym plany przeciw mnie; siłę przeciw ludziom, którzy chcą mnie pokonać i bezpieczeństwo przed tymi, którzy mi grożą. Pozwól mi słuchać się tych, którzy prowadzą mnie słuszną drogą i podążać za tymi, którzy mi ją wskazali.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Spraw, bym odnosił się z godnością do tych, którzy są wobec mnie nieszczerzy. Odpłać dobrem temu, kto mnie opuścił i nagroźdź tego, kto się ode mnie odciął. Spraw, bym mówił dobrze o tym, kto mnie obmawia i abym dziękował za wszelkie dobro i zamykał oczy na zło.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Przyzdób mnie cechami ludzi prawych. Ubierz mnie w piękno tych, którzy powstrzymują się od zła, zaprowadzają sprawiedliwość, hamują swój gniew, gaszą ogień nienawiści, jednoczą zwaśnionych, zmniejszają podziały między ludźmi, głoszą dobro, ukrywają niedoskonałości innych, są pobłażliwi i łagodni, piękni w swym zachowaniu, spokojni w usposobieniu, mili w swym postępowaniu, tych, którzy dążą do szlachetności, są hojni, cierpliwi, życzliwi nawet dla tych, którzy na życzliwość nie zasługują, mówią prawdę, nawet gdy jest ciężka, umniejszają swym dobrym czynom i słowom a winią się za nawet

najmniejsze zło. Spełnij moje prośby i pozwól mi czcić Cię nieustannie i przebywać w towarzystwie wiernych. Trzymaj mnie z dala od ludzi wprowadzających naleciałości do religii i podążających jedynie za swymi wymysłami.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Zapewnij mi środki do życia, gdy będę stary i daj mi siłę, gdy będę zmęczony. Nie pozwól, by lenistwo odciągnęło mnie od oddawania Ci czci, ani bym ślepy stał się na Twą ścieżkę, ani bym wdawał się w to, co przeszkadza w miłowaniu Ciebie. Nie łącz mnie z tym, kto odciął się od Ciebie, ani nie oddalaj mnie od tego, kto połączył się z Tobą. Panie, pozwól mi czerpać od Ciebie siłę w potrzebie i zwracać się do Ciebie w utrapieniu. Spraw, bym nie zwracał się do nikogo innego w biedzie ani w strachu, co sprawiłoby, że Ty zapomniałbyś o mnie, o najbardziej miłosierny!

Panie, niechaj to, co podszeptuje memu sercu szatan – żądze, podejrzliwość i zazdrość – stanie się przyczyną mego wspomnienia Twej wielkości, kontemplacji Twojej mocy oraz planem przeciw moim wrogom. Niechaj to, do czego chce on zmusić mój język – nieprzyzwoite słowa, fałszywe świadectwa, obmawianie i tym podobne rzeczy, staną się mową wychwalającą Ciebie, dziękującą Tobie i uznającą Twoją dobroć.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Nie dopuść, bym był prześladowany, jeśli możesz odsunąć ode mnie kłopoty. Nie dopuść też, bym prześladował innych, jeśli możesz mnie od tego powstrzymać. Nie pozwól, bym szedł na manowce, jeśli możesz mnie poprowadzić. Nie pozwól, bym cierpiał biedę, jeśli możesz zapewnić mi dostatek, ani bym stał się niewdzięcznikiem, wszystko bowiem pochodzi od Ciebie.

Panie, przychodzę prosić o Twe przebaczenie i wyrozumiałość, ufając Twojej dobroci, choć moje zachowanie na to

nie zasługuje. Nie mam nic prócz Twojej łaski, błogosław więc Muhammada i jego potomków i bądź mi życzliwy. Natchnij mnie pobożnością i uczyni mą mowę słuszną. Prowadź mnie ku temu, co czyste i użyj mnie do tego, co godne pochwały. Spraw, bym kroczył najbardziej przykłądną ze ścieżek, żyjąc i umierając z wiarą w Ciebie.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Błogosław mnie umiarkowaniem i pozwól mi być jednym z ludzi prawych i sprawiedliwych. Daj mi zbawienie i bezpieczeństwo w Dniu Sądu. Panie, usuń z mojej duszy wszystko, co ją zanieczyszcza, a pozostaw w niej wszystko, co ją udoskonala. Dusza moja może bowiem skierować się ku ruinie, jeśli Ty jej nie przechowasz.

Panie, Tyś jest moim schronieniem. Kiedy ogarnia mnie smutek, Tyś jest moim ratunkiem. Kiedy jestem w potrzebie, do Ciebie zwracam się o pomoc. Kiedy mam problemy, Ty czynisz mi zadość za me straty, naprawiasz to, co zepsute i zmieniasz to, co Ci niemiłe. Zapewnij mi więc bezpieczeństwo przed nieszczęściami, koniecznością żebrania i błędami i oszczędź mi hańby. Prowadź mnie i zapewnij mi bezpieczeństwo w Dniu Sądu.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Oddal ode mnie zło poprzez swą łaskę i nakarm mnie swym błogosławieństwem. Odmień mnie poprzez swą łaskawość i uzdrów mnie poprzez swoją dobroć. Ukryj mnie w schronieniu Twego miłosierdzia i ubierz mnie w zadowolenie Twoje. Kiedy sprawy me komplikują się, pomóż mi dokonać właściwych wyborów. Kiedy czyny wydają się wątpliwe, pomóż mi wybrać najlepsze spośród nich. Kiedy zaś wiary są ze sobą sprzeczne, pomóż mi wybrać tą, która Tobie jest najmiłsza.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Ukoronuj mnie niezależnością i ozdób mnie pięknem swej miłości. Prowadź mnie i nie doświadczaj mnie majątkiem. Obdarz mnie spokojem i nie czynj mego życia pasmem prób. Nie odrzucaj mych modlitw, świadczę bowiem, że nie masz towarzyszy i nikt nie jest Ci równy. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i uchowaj mnie przed ekstrawagancją i marnotrawstwem. Zwiększ błogosławieństwa, jakie na mnie zsyłasz i pozwól mi kroczyć słuszną drogą, gdy wydaję ze swego majątku.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Oddal ode mnie trudy poszukiwania środków do życia oraz zarabiania w nieprawy sposób, abym nie oddalił się od Ciebie. Panie, przyznaj mi to, czego pragnę i chroń mnie przed tym, czego się obawiam. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Nie poniżaj mej godności ubóstwem, abym nie musiał błagać tych, którzy sami otrzymują zaopatrzenie od Ciebie i abym nie musiał szukać przysług u ludzi podłych, ani też chwalić tego, kto mi daje i winić tego, kto mi odmawia. Ty jesteś ponad nimi, o Ty, który dajesz i odmawiasz.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Daj mi siłę w mojej wierze, postanowienie w wyrzeczeniu, wiedzę wprowadzaną w czyn i mądrość w dobroczynności. Panie, zakończ mój żywot Twoim przebaczeniem i potwierdź słusność mego wyczekiwania Twojego miłosierdzia. Uczynj dla mnie łatwym uzyskanie Twego zadowolenia i niechaj me czyny będą dobre w każdych okolicznościach. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Przypominaj mi o sobie w czasach mego zapomnienia i spraw, bym był Ci posłuszny w dniach mojej beztroski. Wskaż mi prostą drogę do Twej miłości, abym osiągnął dobro tego świata i życia wiecznego.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków bardziej niż pobłogosławiłeś kogokolwiek przed nimi i bardziej niż pobłogosławisz kogokolwiek po nich. Obdarz nas tym, co dobre w tym świecie i w życiu wiecznym i łaskawie chroń mnie przed cierpieniem ognia.

21. Modlitwa w smutku

Boże, opiekunie słabych i opuszczonych, obrońco w czasach strasznych! Moje błędy uczyniły mnie samotnym, nie mam więc żadnych towarzyszy. Za słaby jestem, aby stanąć w obliczu Twego gniewu i nie mam nikogo, kto mógłby mnie uspokoić.

Któż mógłby odsunąć ode mnie strach, skoro Ty mnie nim napelniłeś? Któż mógłby mnie wzmocnić, skoro Ty mnie osłabiłeś? Nikt nie może dać schronienia słudze prócz jego pana; nikt nie może zapewnić bezpieczeństwa słabym oprócz silnego; nikt nie może pomóc temu, który musi spełnić żądanie oprócz tego, kto żąda. W Twoich rękach, Panie, są wszystkie środki, u Ciebie schronienie bezpieczne, błogosław więc Muhammada i jego potomków i pomóż mi w mej ucieczce, spełnij moje prośby!

Boże, jeśli odwrócisz ode mnie swe oblicze, odmówisz mi swego błogosławieństwa i zaopatrzenia i odetniesz mnie od siebie, nie znajdę nadziei ani pomocy u nikogo innego, jestem bowiem całkowicie w rękach Twoich. Nie mam innych nakazów jak tylko Twoje, Ty wydajesz na mnie wyroki sprawiedliwe i nie mam poza Tobą żadnej siły. Nie uzyskam Twej aprobaty i zadowolenia inaczej, jak tylko poprzez służbę Tobie i przez Twe miłosierdzie.

Boże, wstaję rano i kończę swój dzień jako Twój pokorny sługa, nie mając żadnego zysku ani straty poza Tobą. Składam

świadcstwo przeciw mej duszy i uznają słabość moich planów. Wypełnij więc to, co mi obiecałeś i dopełnij tego, czym mnie obdarzyłeś, jestem bowiem Twoim sługą, uniżonym, cichym, słabym, nieistotnym, potrzebującym i poszukującym schronienia.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i nie pozwól, bym zapomniał o Tobie ani o tym, co dla mnie uczyniłeś. Spraw, bym nie tracił nadziei na Twą odpowiedź, nawet gdy nie przychodzi ona od razu, niezależnie od tego, czy cieszę się dostatkiem czy jestem w potrzebie, w zdrowiu czy chorobie, wygodzie czy trudności.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Spraw, bym dziękował Ci i głosił Twoją chwałę w każdych okolicznościach; tak, abym nie radował się nadmiernie z powodu tego, co dajesz mi w tym świecie, ani bym nie wpadał w rozpacz z powodu tego, czego mi odmawiasz. Napelnij me serce bojaźnią przed Tobą, użyj mnie do swych celów i odwróć mą duszę od wszystkiego, co Cię gniewa.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Opróżnij me serce ze wszystkiego prócz Twojej miłości, niech nieustannie Cię wspomina. Ożyw je bojaźnią i umocnij tęsknotą za Tobą. Spraw, by było Ci posłuszne i pokieruj je drogą umiłowaną przez Ciebie, niech do końca mych dni pragnie ono tylko tego, co znajduje się u Ciebie. Niech mym zaopatrzeniem w tym świecie będzie bojaźń boża, niech moja podróż zmierza ku Twemu miłosierdziu, a jej kres niech leży w Twym zadowoleniu. Umieść mnie w swym ogrodzie i obdarz mnie siłą, abym mógł znieść wszystko, co dla mnie przygotowałeś. Spraw, bym lgnął do Ciebie i z pogardą patrzył na podłość wśród Twych stworzeń. Chcę być blisko Ciebie, Twych przyjaciół i Twych sług.

Spraw, bym nie miał żadnych zobowiązań wobec ludzi podłych i niewierzących, ani też ich potrzebował. Niech spokój mego serca i duszy oraz moja niezależność opierają się na Tobie i najlepszych z Twoich stworzeń. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, uczyni mnie ich towarzyszem i pomocnikiem oraz spraw, bym pragnął Ciebie i służby Tobie. Zaiste, Ty masz władzę nad wszystkim i wszystko jest dla Ciebie łatwe.

22. Modlitwa w czasie trudności i znojów

Panie, nakazałeś mi to, nad czym większą masz władzę niż ja sam, tchnij więc w mą duszę to, z czego będziesz zadowolony i weź z niej dla siebie to, co Cię zadowoli. Boże, brak mi sił, by podjąć wysiłek, brak mi cierpliwości w czasie próby i wytrwałości w biedzie. Nie pozbawiaj mnie więc zaopatrzenia i nie pozostawiaj mnie na łasce ludzi, ale sam zaspokój me potrzeby.

Opiekuj się mną we wszystkich mych sprawach, jeśli bowiem pozostanę na łasce mego ego, to doprowadzi mnie ono do klęski i nie uczynię tego, co przyniosłoby mi dobro. Jeśli zaś pozostanę na łasce stworzeń, będą patrzeć na mnie krzywo. Jeśli pozostanę na łasce krewnych, rozczarują mnie, a jeśli cokolwiek mi dadzą, będzie to niewiele i uczynią to niechętnie, czyniąc mi wyrzuty. Uczyni mnie więc niezależnym poprzez swą moc, unieś mnie, obdarz mnie i bądź mi źródłem zaopatrzenia.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Pozbaw mnie zazdrości, powstrzymaj mnie przed grzechem i wszystkim, co zakazane. Pozbaw mnie dumy prowadzącej do nieposłuszeństwa i spraw, bym miłował to, co przychodzi do mnie

od Ciebie. Błogosław mnie tym, co mi przeznaczasz i niechaj zawsze będzie nade mną opieka, ochrona, bezpieczeństwo i schronienie.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Pomóż mi wypełnić wszystko, co mi nakazałeś i co jest służbą Tobie lub Twoim stworzeniom. Niechaj uczynię to dzięki Twojej łasce, nawet jeśli brak mi ku temu sił, jest to poza moim zasięgiem, brak mi ku temu środków lub też o tym zapomniałem. Z Tobą jest obfitość, u Ciebie jest wielka hojność. Niechaj więc w dniu, w którym stanę przed Tobą, nie pozostanie ze mną nic, co ujęłoby moim dobrym uczynkom lub pomnożyło złe.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i napełnij mnie pragnieniem służby Tobie w celu osiągnięcia raju. Niechaj czuję prawdziwość tego pragnienia w moim sercu i niech nie pociąga mnie ten świat, abym bezpieczny był przed złem.

Obdarz mnie światłem, z którym będę kroczył wśród ludzi prowadzony w ciemnościach wątpliwości.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i spraw, bym obawiał się Twej kary i z utęsknieniem czekał na Twą nagrodę. Niechaj skosztuję przyjemności tego, o co Cię proszę, jak i goryczy tego, przed czym chcę Twojej ochrony. Panie, Ty wiesz, co dla mnie odpowiednie w tym świecie, jak i w życiu wiecznym, zaspokój więc moje potrzeby.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i obdarz mnie tym, co jest Twym prawem, gdy niedostateczna będzie moja wdzięczność za Twe błogosławieństwa, którymi obdarzyłeś mnie w zdrowiu i w chorobie, w dobrobycie i w potrzebie. Niechaj poczuć w sercu moim zadowolenie z tego, co otrzymuję od Ciebie w czasie strachu i bezpieczeństwa, gniewu i spokoju, straty i zysku.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Opróżnij me serce z zawiści, abym nie zazdrościł nikomu Twoich błogosławieństw w życiu doczesnym i wiecznym, ani zdrowia, ani pobożności i abym prosił o to jedynie Ciebie, o Ty, któremu nikt nie jest równy!

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i daj mi w tym świecie jak i w następnym wolność od błędów i pomyłek, zarówno w stanie spokoju jak i gniewu, aby żaden z tych stanów nie wyprowadzał mnie z równowagi. Niechaj będę Ci posłuszny w moich kontaktach z przyjaciółmi i wrogami, aby mój wróg nie musiał obawiać się z mojej strony niesprawiedliwości, a mój przyjaciel nie miał nadziei na moją stronniczość.

Niechaj będę pośród tych, którzy wzywają Ciebie szczerze w pomyślności i w nieszczęściu. Zaiste, Ty jesteś wielki i godny chwały.

23. Modlitwa o ochronę

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Przyodziej mnie w Twoją ochronę, zaszczyć mnie nią i umocnij. Uwolnij mnie poprzez nią od potrzeb i obdarz nią jak jałmużną. Otocz mnie Twą ochroną i uczyn ją dla mnie odpowiedzialną. Nie oddalaj mnie od niej, w tym świecie ani w życiu wiecznym.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Daj mi swą ochronę - wystarczającą, uzdrawiającą, zwiększającą się w tym świecie i w życiu wiecznym. Obdarz mnie zdrowiem, bezpieczeństwem i spokojem mego ciała i mej wiary. Obdarz mnie doskonałym rozeznaniem i powodzeniem, lecz również bojaźnią przed Tobą, abym miał siłę czynić to, co nakazałeś

i unikać tego, przed czym ostrzegłeś. Boże, pozwól mi odbyć większą i mniejszą pielgrzymkę (*hadżdż* i *umra*) oraz odwiedzić grób Twojego wysłannika, pokój i błogosławieństwo Twoje niechaj z nim będzie; oraz groby jego rodziny, pokój z nimi wszystkimi. Pozwól mi odwiedzić ich w tym roku oraz w przyszłym, tak długo jak żyję i przyjmij te odwiedziny jako czyn wspaniały.

Niechaj język mój głosi Twą chwałę i dziękczynienie i wspomina Ciebie nieustannie. Rozszerz me serce, aby przyjąć mogło Twą religię. Daj mi oraz mojemu potomstwu schronienie przed przeklętym szatanem, jadowitymi stworzeniami, rozszalałym tłumem, złym okiem każdego diabła, korupcją władców i ludzi żyjących w przepychu. Chroń mnie przed złem słabych i silnych, nisko i wysoko postawionych, małych i dużych, bliskich i dalekich, dżinów i ludzi, którzy zwalczają Twojego wysłannika i jego ród, a także przed złem każdego stworzenia, które złapałeś za kosmyk⁴⁵. Zaiste, droga Twa jest drogą prostą.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Oddal ode mnie każdego, kto chce mnie skrzywdzić. Odsuń ode mnie jego zło i zwróć je przeciw niemu samemu. Narzuć na niego zasłonę, by nie dojrzało mnie jego oko i nie usłyszało jego ucho. Zamknij jego serce, kiedy knuje przeciw mnie i ucisz jego język, kiedy mnie wspomina. Zniszcz jego dumę i poniż go, czyniąc mnie bezpiecznym przed jego złem, zepsuciem, oszczerstwem, obmawianiem, złymi zamiarami, pułapkami, jego pieszymi i konnymi. Zaiste, Ty jesteś wszechmocny i potężny.

⁴⁵ Zob. Koran, 11:56.

24. Modlitwa za rodziców

Boże, błogosław Muhammada, swego sługę i wysłannika oraz jego czystych potomków i wyróżnij ich w swym miłosierdziu i pokoju. Wyróżnij też, Panie, moich rodziców, o najbardziej miłosierny z miłosiernych. Błogosław Muhammada i jego potomków. Natchnij mnie wiedzą o mych obowiązkach wobec nich i spraw, bym postępował zgodnie z tą wiedzą, abym nie zaniedbał nic z tego, czego mnie nauczyłeś.

Panie, błogosław Muhammada i jego potomków, to ze względu na nich wywyższyłeś nas i dałeś nam prawa ponad innymi stworzeniami. Spraw, bym czuł przed rodzicami respekt jak przed surowym władcą, a jednocześnie kochał ich z czułością troskliwej matki. Spraw, by moje posłuszeństwo im było mi słodsze niż sen dla zmęczonego i bardziej ożywcze niż woda dla spragnionego. Niech ich potrzeby i życzenia będą ważniejsze od moich i obym zwiększał w swych oczach nawet najmniejszy akt ich życzliwości wobec mnie, a umniejszał nawet największy akt mojej życzliwości wobec nich. Niechaj mój głos nigdy się na nich nie unosi, niech moje słowa będą dla nich przyjemne, moje zachowanie wobec nich łagodne, a serce delikatne. Uczyni ze mnie ich najbliższego towarzysza i ukochanego przyjaciela i nagródź ich za moje wychowanie i ich miłość do mnie. Chroni ich tak, jak oni chronili mnie, gdy byłem dzieckiem.

Panie, jeśli kiedykolwiek ich skrzywdziłem lub uraziłem, lub jeśli nie wypełniłem któregoś z mych obowiązków wobec nich, wynagrodź im to, przebacząc ich grzechy i pomnażając ich dobre uczynki. O Ty, który zmieniasz występki w czyny piękne, jeśli kiedykolwiek byli wobec mnie niesprawiedliwi lub zaniedbali któreś z moich praw, przebaczam im to i proszę

Cię, byś również im to wybaczył. Nie oskarżam ich o żadną krzywdę ani zaniedbanie, ani nie skarżę się na sposób, w jaki się mną opiekowali. Ich prawa nade mną są tak wielkie, a ich dobroć wobec mnie tak ogromna, że nigdy nie będę w stanie się im odplacić tak, jak na to zasługują. Jakże mógłbym wynagrodzić im ich wysiłek przy moim wychowaniu! Ich ciężką pracę przy opiece nade mną, ich wyrzeczenia! Błogosław więc Muhammada i jego potomków i dopomóż mi, o najlepszy spośród tych, o których pomoc prosimy. Obdarz mnie sukcesem, o najlepszy z przewodników, abym nie był wśród tych, którzy nie szanowali swych ojców i matek w dniu, kiedy *każda dusza zostanie nagrodzona za to, czego dokonała i nie dozna ją oni niesprawiedliwości*⁴⁶.

Panie, błogosław Muhammada i jego potomków i wyróżnij mych rodziców najlepszym wyróżnieniem, jakie przygotowałaś dla ojców i matek swych wierzących sług. Spraw, bym wspominał ich w każdej modlitwie, o każdej porze dnia i nocy. Błogosław Muhammada i jego potomków i przebac mi przez wzgląd na me modlitwy za rodziców i przebac im przez wzgląd na ich dobroć dla mnie. Niechaj zadowoli Cię moje wstawiennictwo za nich i umieść ich w miejscu bezpiecznym. Jeśli Twe przebaczenie dla nich poprzedzi mą modlitwę, niech oni wstawią się u Ciebie za mną; a jeśli Twe przebaczenie dla mnie poprzedzi przebaczenie dla nich, uczyni mnie ich wstawiennikiem. I umieść nas razem w obliczu Twego miłosierdzia i życzliwości, Twoja dobroć jest bowiem nieskończona, o najbardziej miłosierny z miłosiernych.

⁴⁶ Koran, 45:22.

25. Modlitwa za dzieci

Boże, bądź dla mnie dobry, dając życie moim dzieciom, zapewniając im wychowanie i pozwalając mi cieszyć się nimi. Uczyni ich życie długim, opiekuj się najmłodszymi z nich, daj siłę tym, które są słabe. Uzdrów ich ciała, wiarę i charakter, niech ich dusze i ciała będą bezpieczne przed wszystkim, czego się obawiam. Pomóż mi zapewniać środki ich utrzymania. Niechaj będą pobożne, posłuszne Tobie, niech doskonale widzą i słyszą, niech kochają i dobrze życzą Twoim przyjaciołom, a stawiają opór Twoim wrogom. Amin.

Panie, wzmocnij poprzez nie moje ramię, wyprostuj moje obciążone plecy, pomóż nas i upiększ nimi moją społeczność. Zachowaj poprzez nich pamięć o mnie i spraw, by zajmowały się moimi sprawami podczas mej nieobecności. Pomóż mi w potrzebie i spraw, by mnie kochały, okazywały mi uczucie, były mi posłuszne, by nie brakowało im szacunku i nie były złoczyńcami. Pomóż mi je wychować, wykształcić i być wobec nich dobrym. Daj mi wśród nich chłopców, którzy będą mi pomocni w tym, o co proszę Ciebie.

Chroń mnie i moje dzieci przed szatanem przeklętym, Ty bowiem stworzyłeś nas, dałeś nam nakazy i zakazy, zachęciłeś nas obietnicą nagrody i ostrzegłeś przed karą. Uczyniłeś naszym wrogiem szatana, który nas oszukał, dając mu pewną przewagę nad nami. Pozwoliłeś mu przebywać w naszych piersiach i płynąć w naszych żyłach. Nie zapomina on nawet, kiedy my zapominamy i sprawia, że złudnie czujemy się bezpieczni przed Tobą. Kiedy kusi nas grzech, on nas do niego zachęca. Kiedy chcemy uczynić coś dobrego, on nam w tym przeszkadza. Zwiększa nasze żądze i wywołuje w nas wątpliwości. Kiedy coś nam obiecuje, to kłamie i pozostawia nas

rozzarowanymi. Jeśli go nie powstrzymasz, zwiedzie nas. Jeśli nie ochronisz nas przed nim, zbłądzimy. Zniwecz więc, Panie, jego plany wobec nas i trzymaj z daleka od nas przez wzgląd na nasze modlitwy.

Boże, odpowiedz na moje prośby i zaspokój moje potrzeby. Nie pozbawiaj mnie swej odpowiedzi, zapewniłeś mnie bowiem o niej. Wysłuchaj mojej modlitwy, nakazałeś mi ją przeciw. Daj mi to, co dobre w tym świecie i w życiu wiecznym; to, o czym pamiętam i o czym zapomniałem; to, co jawne i to, co skryte. Uczyni mnie jednym z ludzi prawych, którzy z powodzeniem zwracają się do Ciebie, którzy pokładają w Tobie zaufanie i nie odmawiasz im; którzy szukają schronienia w Twym majestacie. Tym, którym zapewniasz środki utrzymania, którzy w ucisku znajdują schronienie w Twej sprawiedliwości, którzy w Twej łasce znajdują bezpieczeństwo, którzy będąc biednymi, znajdują pocieszenie w Twym bogactwie, których bogobojność chroni przed zbłądzeniem, którzy skłaniają się ku prawości przez swoje posłuszeństwo Tobie, którzy narzucają na siebie zasłonę przed grzechem i którzy przebywają blisko Ciebie.

Panie, obdarz nas tym wszystkim w swoim miłosierdziu i uchron nas przed męką ognia. Obdarz muzułmanów – mężczyzn i kobiety oraz prawdziwie wierzących – mężczyzn i kobiety, wszystkim, o co proszę Cię dla siebie i mych dzieci. Zaprawdę, Ty jesteś blisko, słyszysz i odpowiadasz, jesteś wszechwiedzący, wyrozumiały i miłosierny. Daj nam dobro w tym świecie i chroń nas przed karą ognia.

26. Modlitwa za sąsiadów i przyjaciół

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Dbaj o moje sprawy pośród mych sąsiadów i przyjaciół, którzy znają prawa Ludzi Domu Proroka i wyrzekają się naszych wrogów. Obdarz ich łaską, by mogli wypełniać Twoją wolę i zachowywać się tak, jak tego pragniesz – być życzliwymi dla słabych i zaspokajać ich potrzeby, odwiedzać chorych, prowadzić zbłąkanych, radzić tym, którzy rady potrzebują, gościć podróżników, chronić sekrety, zakrywać nagość, dawać ulgę uciskanym, wspomagać ich, być dla nich dobrymi i hojnymi, dając im to, co im się należy, zanim o to poproszą.

Pozwól mi, Panie, odpowiadać dobrem na ich zło, wybaczać ich niesprawiedliwość, myśleć o nich dobrze i dobrze ich traktować, opuszczać przed nimi wzrok w skromności, być wobec nich łagodnym, okazywać im przyjaźń nawet podczas ich nieobecności, szczerze życzyć im dobrobytu i traktować ich tak, jak traktuję swych najbliższych.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Niech oni również traktują mnie tak samo i dają mi udział w tym, co jest z nimi. Zwiększ ich znajomość moich praw i uznanie mych zasług i spraw, by byli oni szczęśliwi za moją przyczyną i bym ja szczęśliwy był za ich przyczyną.

27. Modlitwa za obrońców granic

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Umocnij muzułmańskie granice swoją siłą, wzmocnij ich obrońców swą potęgą i pomnóż ich szeregi. Naostrz ich broń, chroń ich terytorium, zjednocz ich i uporządkuj ich sprawy. Daj im zapatrzienie i zwycięstwo, daj im cierpliwość i powodzenie ich

planów. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Naucz ich tego, czego nie wiedzą i wskaż im to, czego nie widzą. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Gdy staną oko w oko z wrogiem, spraw, by zapomnieli o sprawach tego świata i usuń z ich serc wszelkie żądze. Niech przed ich oczami ukaże się raj. Ujawnij im to, co dla nich przygotowałeś: wieczne siedziby, piękne hurysy, rzeki pełne rozmaitych napojów, drzewa pełne owoców – aby żadnemu z nich nie przyszła do głowy ucieczka. Panie, pokonaj w ten sposób ich wrogów, uczyn ich ostrza tępymi a serca bojaźliwymi. Oddal ich od ich zasobów i pokrzyżuj ich drogi, oddalając ich od celu. Odetnij ich wsparcie, zmniejsz ich szeregi, napełnij ich serca trwogą, unieruchom ich ramiona, zwiąż ich języki i rozprosz tych, którzy są za nimi. Ukarz tych, którzy za nimi podążają i pograż ich nadzieje. Panie, uczyn bezpłodnymi łona ich kobiet i wysusz łądzwie ich mężczyzn. Niech ich zwierzęta przestaną się rozmnażać, a deszcz przestanie ożywiać ich ziemię.

Panie, umocnij muzułmanów i ich miasta. Pomnóż ich majątki i daj im chwilę wytchnienia od walki, by mogli stanąć przed Tobą w modlitwie. Niechaj walczą, by nigdzie nie czczono nikogo prócz Ciebie i nikt nie kłaniał się nikomu prócz Ciebie.

Panie, niech muzułmanie wszystkich ziem stawiać czoła poganom, którzy ich zwalczają. Ześlij im posiłki w zastępach aniołów, by odparli ataki pogan, przeganiając ich na krańce ziemi, zabijając lub pojmując; chyba, że uznają, że Tyś jest Bogiem. Uczyn tak z poganami indyjskimi, bizantyjskimi, tureckimi, chazarskimi, abisyńskimi, nubijskimi, z ludami Zandzi, Słowianami, Dajlamitami i innymi narodami pogańskimi, których nazwy i cechy są nieznane, ale które Ty znasz doskonale.

Panie, postaw jednych pogan naprzeciwko drugim, aby nie zwrócili się przeciw ziemiom muzułmańskim i aby nie zebrali wystarczających sił, by zagrozić muzułmanom. Pozbaw ich serca poczucia bezpieczeństwa, a ich ciała sił. Opróżnij ich umysły z planów i forteli i uczyni ich zbyt wątłymi do walki. Niech ogarnie ich strach przed walką z odważnymi. Zbierz przeciw nim zastęp aniołów uzbrojonych w Twą surowość, jak uczyniłeś to w bitwie pod Badr. Odetnij ich od ich korzeni i rozprosz ich. Niechaj ich woda i pokarm będą źródłem chorób, a ziemia ich dotknięta będzie suszą. Umieść ich środki do życia w najdalszych i najmniej płodnych regionach. Dotknij ich głodem i chorobą.

Boże, kiedy walczy przeciw nim jeden z Twoich wojowników, aby wywyższyć Twoją wiarę, wzmocnij go, daj mu środki i zapewnij zwycięstwo. Wybierz mu towarzyszy i ześlij mu dostateczne zaopatrzenie. Daj mu wigor i oddal od niego żądze. Wybaw go od smutku i samotności. Spraw, by nie tęsknił za rodziną. Błogosław go dobrą intencją i niechaj jego towarzyszem będzie spokój. Chroń go przed tchórzostwem, daj mu odwagę i siłę. Naucz go szlachetności w postępowaniu i daj mu jasność osądu. Oddal od niego hipokryzję i nie pozwól mu robić nic na pokaz. Niech jego myśli, mowa, ruchy i spoczynek będą w Tobie i dla Ciebie. Kiedy staje przed swoim i Twoim wrogiem, niech wydaje mu się on mały i pomóż mu zwyciężyć. Jeśli postanowisz zakończyć jego żywot poprzez męczeństwo, niech stanie się to po podbiciu wroga i oddaleniu niebezpieczeństwa od muzułmańskich granic.

Panie, ktokolwiek opiekuje się domem wojownika pod jego nieobecność, pomaga mu finansowo, zachęca go do walki lub broni jego honoru, nagródź go tak samo jak wojownika, zanim skosztuje tego, co przygotowałaś dla niego w życiu

wiecznym. Jeśli jakiś muzułmanin martwi się o losy islamu w obliczu ataku pogan i decyduje się podjąć walkę, nie pozwala mu na to jednak jego słabość, bieda lub przeszkadzają mu w tym inne okoliczności, zapisz jego imię wraz z ludźmi pobożnymi i daj mu jego nagrodę. Niechaj dostąpi towarzystwa męczenników i ludzi prawych.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków błogosławieństwem ponad wszelkie błogosławieństwa, nie mającym kresu ani granic. Zaprawdę, Ty jesteś najbardziej godnym chwały, stworzycielem odbierającym to, co dał i czyniącym to, co zaplanował.

28. Modlitwa o pomoc bożą

Panie, szczerze zwróciłem się ku Tobie, odcinając się od innych. Oddałem się Tobie całą moją duszą. Odwróciłem się od tych, którzy sami potrzebują Twojego błogosławieństwa i przestałem ich prosić o to, o co proszę Ciebie. Zdałem sobie sprawę z tego, jak niemądre jest proszenie potrzebującego przez potrzebującego. Widziałem bowiem wielu, którzy pokładali swe oczekiwania w innych niż Ty i zostali zawiedzeni i poniżeni. Widziałem takich, którzy oczekiwali zaspokojenia swych potrzeb przez innych i nie zdało się to na nic oraz takich, którzy chcieli wzbąć się wysoko, a upadli bardzo nisko. Człowiek rozważny uczy się na ich przykładzie i zwraca się ku słusznej drodze. Dlatego proszę teraz tylko Ciebie, ponad wszystkimi, do których ludzie wnoszą swe modlitwy. W moich oczekiwaniach nie dodaję Tobie żadnych towarzyszy. Nie ma w moich modlitwach miejsca dla nikogo innego prócz Ciebie. Tylko do Ciebie należy prawdziwa jedność i władza oraz najwyższa godność. Każdy, oprócz Ciebie, jest przedmio-

tem troski, przytłoczonym przez swą sytuację i zmiennym. Ty jednak jesteś ponad wszelkie podobieństwa i kontrasty oraz zbyt wyniosły, by mieć sobie równych. Chwała Tobie, nie ma boga prócz Ciebie.

29. Modlitwa w niedostatku

Boże, poddałeś nas próbie braku zaufania w Twoje zaopatrzenie i oczekiwania długiego życia, prosiliśmy bowiem o zaopatrzenie tych, którzy sami muszą o nie prosić i oczekiwaliśmy, że będziemy długowieczni. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i obdarz nas pewnością wystarczającą w naszych poszukiwaniach oraz ufnością, która uchroni nas od trudów. Niech obietnica, którą zawarłeś w swojej księdze, uspokoi nasze zmartwienia o środki do życia, które zobowiązałeś się nam zapewnić i powstrzyma nas przed pogonią za tym, co nam zagwarantowałeś. Powiedziałeś bowiem – a słowo Twoje jest najprawdziwszą z prawd - *w niebie jest wasze zaopatrzenie i to, co wam zostało obiecane. Na Pana nieba i ziemi! Zaprawdę, to jest tak prawdziwe, jak to, że mówicie*⁴⁷.

30. Modlitwa o pomoc w spłaceniu długów

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Uwolnij mnie od długu, przez który tracę twarz, który zakłóca moje myślenie i przedłuża me trudności. Szukam u Ciebie schronienia, o Panie, przed zmartwieniami wynikającymi z długów i bezsennością z tego powodu. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i chroń mnie przed tym! Szukam u Cie-

⁴⁷ Koran, 51:22-23.

bie wybawienia od poniżenia, jakie niesie za sobą zadłużenie oraz od kary, jakie niesie za sobą po śmierci. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i wybaw mnie od tego, dając mi tyle, ile mi potrzeba. Powstrzymaj mnie przed ekstrawagancją i marnotrawstwem; spraw, bym był hojny, lecz umiarkowany. Naucz mnie zarządzania majątkiem, chroń przed rozrzutnością i zarabianiem w zakazany sposób. Skieruj moje środki ku prawym celom i odbierz mi to, co wywołuje we mnie dumę, zuchwałość i buntowniczość. Spraw, bym umiłował towarzystwo ludzi ubogich i bym był pośród nich cierpliwy. Cokolwiek odbierasz mi w tym świecie, przechowaj to dla mnie w siedzibie wiecznej. Niech dobra tego świata będą dla mnie tylko środkiem zbliżenia się do Ciebie i Twych ogrodów. Zaprawdę, u Ciebie jest prawdziwy majątek, jesteś bowiem najhojniejszym z hojnych.

31. Modlitwa wyrażająca skruchę

Boże, którego nie są w stanie opisać ci, którzy tego próbują! O Ty, do którego kierują się wszelkie nadzieje! O Ty, który nie zapominasz o nagrodzie dla czyniących dobro! O Ty, któryś jest obiektem bojaźni pobożnych! Oto sytuacja człowieka, którego pochwycił grzech, nad którym władzę przejął szatan. Przez swoje zaniedbanie nie czyni tego, co mu nakazałeś i lubuje się w tym, co zakazane. Jest on jak ten, kto zaprzeczał Twoim błogosławieństwom, aż otworzyły mu się oczy i rozproszyły się przed nim chmury ciemności, ukazując mu niesprawiedliwość, jaką sam sobie wyrządził, buntując się przeciw swemu stwórcy. Ujrzał swe nieposłuszeństwo w jego prawdziwej postaci i zwrócił się ku Tobie w nadziei i wstydzie, pokładając w Tobie swoje zaufanie. Powrócił do Ciebie

z utęsknieniem i przekonaniem, stając przed Tobą z bojaźnią i szczerością. Nie tęsknił już za niczym prócz Ciebie i niczego prócz Ciebie się nie bał. Powstał więc przed Tobą w modlitwie, pokornie skłaniając wzrok ku ziemi, kłaniając się przed Tobą, by wyznać Ci sekrety, które znasz lepiej niż on sam. Wyznał Ci swoje grzechy, o których doskonale wiesz i poprosił o wybawienie od strasznych czynów, w które popadł i które poniżają go w Twych oczach; od grzechów, których przyjemność już przeminęła, lecz ich konsekwencje pozostały. Nie zarzuci Ci niesprawiedliwości, jeśli go ukarzesz, Panie, ani też nie uzna Twego przebaczenia za zbyt wielkie, jesteś bowiem łaskawy i nie jest to dla Ciebie nic trudnego.

Boże, oto jestem. Przyszedłem do Ciebie w modlitwie i posłuszeństwie, prosząc Cię o spełnienie Twojej obietnicy. Powiedziałeś bowiem: *Wzywajcie mnie, a ja was wystucham!*⁴⁸ Błogosławił więc Muhammada i jego potomków i odpowiedź przebaczeniem na me wyznanie. Podnieś mnie z grzechu, uniżyłem bowiem przed Tobą duszę moją. Narzuć na mnie okrycie, tak jak opóźniłeś wymierzenie mi kary. Boże, wzmocnij me postanowienie służby Tobie i oddawaniu Ci czci. Daj mi możliwość spełniania uczynków, które zmażą moje winy i pozwól mi umrzeć na drodze Twojego wysłannika Muhammada, pokój z nim. Wyrażam skruchę z powodu mych grzechów, dużych i małych; mych złych uczynków, jawnych i skrytych; oraz mych błędów, starych i obecnych. Jest to skrucha człowieka, który nawet nie pomyśli już o grzechu ani o powrocie do swych występków.

Panie, powiedziałaś w swej księdze, że przyjmujesz skruchę swych sług, wybaczasz złe uczynki i miłujesz skruszonych;

⁴⁸ Koran, 40:60.

przyjmij więc mą skruchę, przebacz moje winy i obdarz swą miłością, tak jak obiecałeś. Przyrzekam, że nie powrócę do tego, co Ci niemiłe i gwarantuję, że będę Ci posłuszny. Boże, wiesz doskonale, co uczyniłem, przebacz mi więc to i skłoń mnie ku temu, co miłujesz.

Boże, o niektórych z moich obowiązków pamiętam, a o niektórych zapomniałem, wszystkie jednak widzisz swym okiem, które nigdy nie śpi i dzięki swej wiedzy, w której nie ma miejsca na zapomnienie. Uczyn więc zadość tym, którym się to ode mnie należy i usuń ten ciężar z mych barków. Pomóż mi nigdy więcej nie zbliżyć się do szpetnych czynów. Nie mogę jednak pozostać wierny memu żalowi, jeśli nie pomożesz mi w mej wytrwałości i nie zdołam uniknąć grzechu bez Twojej mocy. Umocnij mnie więc i daj mi swą ochronę. Nie pozwól, abym był jednym z tych ludzi, którzy wyrażają swą skruchę, o których wiesz, że powrócą do czynienia zła – oby był to ostatni raz, kiedy muszę wyrazić swój żal, który zmyje moją przeszłość i zabezpieczy teraźniejszość.

Boże, wybacz mi moją ignorancję oraz złe uczynki i przyjmij mnie pod skrzydła swego miłosierdzia, okrywając mnie swym pokojem. Żałuję wszystkiego, co uczyniłem, co sprzeciwia się Twej woli i oddala Twoją miłość – moich myśli, spojrzeń i słów. Niechaj każda część mego ciała będzie bezpieczna od tego, co przygotowałeś dla złoczyńców. Bądź dla mnie miłosierny, kiedy stoję przed Tobą samotny, z drżącym sercem i kończynami. Moje grzechy doprowadziły mnie przed Twoje oblicze. Nikt nie przemówi za mnie, jeśli sam tego nie zrobię i niegodzien jestem wstawiennictwa.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i niech moim wstawiennikiem będzie Twoja łaska. Przebacz moje występki i nie wymierzaj mi kary, na którą zasługuję. Ześlij na

mnie swe błogosławieństwo, okryj mnie i postąp ze mną jak szlachetny człowiek okazujący wyrozumiałość niegodnemu słudze lub jak człowiek zamożny pomagający ubogiemu żebrakowi. Boże, nic mnie przed Tobą nie ochroni, Ty więc bądź mą ochroną. Nikt nie wstawi się za mną, niech więc Twoja łaska będzie moim wstawiennikiem. Moje błędy przerażają mnie, niech więc Twa wyrozumiałość mnie uspokoi. Nie mówię tego wszystkiego lekceważąc to, co uczyniłem; mówię to, by Twoje niebo i ziemia i wszystko, co jest w nich, usłyszały mój żal i moją skruchę. Być może ktoś zlituje się wtedy nade mną i ofiaruje w mej intencji modlitwę i wstawi się za mną u Ciebie, ocalając mnie od Twego gniewu i zyskując Twą przychyłność.

Boże, jeśli skrucha zbliża ludzi do Ciebie, to jestem najbardziej skruszonym ze skruszonych. Jeśli powstrzymanie się od nieposłuszeństwa zwraca ludzi ku Tobie, to jestem pierwszym spośród powstrzymujących się. Jeśli modlitwa o przebaczenie łagodzi grzechy, to modlę się o nie gorąco. Panie, nakazałeś ludziom okazywać żal i obiecałeś go przyjąć, zachęciłeś do wzywania Ciebie i obiecałeś odpowiedź, błogosław więc Muhammada i jego potomków i przyjmij mój żal. Nie odsyłaj mnie rozczarowanego, jesteś bowiem miłosierny dla błędzących.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, tak jak poprowadziłeś nas poprzez nich. Błogosław Muhammada i jego potomków, tak jak wybawiłeś nas poprzez nich. Błogosław Muhammada i jego potomków błogosławieństwem, które wstawi się za nami w Dniu Sądu, w dniu wielkiej potrzeby. Zaprawdę, Ty jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny i jest to dla Ciebie łatwe.

32. Wyznanie po modlitwie nocnej

Boże, władco wiecznego królestwa, niepokonany mimo braku wojsk i pomocników, trwający mimo upływu lat i epok. Władza Twoja nie ma granic, nie ma początku ani nie dobiegnie końca. Królestwo Twe jest tak wyniosłe, że nie dosięga go rzecz żadna i nie sposób go opisać. Atrybuty gubią się w Tobie, opisy na nic się nie zdają, a wyobraźnia wpada w konsternację. Taka Twa natura, Boże, jesteś pierwszy, wieczny i nieustający. Ja zaś jestem Twoim sługą, ubogim w uczynki, bogatym w nadzieję. Moje aspiracje są poza moim zasięgiem, z wyjątkiem tego, co zechcesz mi przyznać. Moje nadzieje wymykają mi się z rąk, poza Twym przebaczeniem, na które tak liczę. Jakże mało mam tego, co mógłbym Ci zaoferować, a jakże wielkie jest moje nieposłuszeństwo! Przebaczenie Twemu słudze nie jest jednak dla Ciebie niczym trudnym, nawet jeśli nań nie zasługuje. Wybacz mi więc!

Boże, znasz nawet najskrytsze sekrety, nie ukryje się przed Tobą nawet najdrobniejszy szczegół. Przejął nade mną kontrolę Twój wróg, który dostał od Ciebie czas do Dnia Sądu na kuszenie mnie i zwodzenie mnie na manowce. Uciekam do Ciebie przed małymi występkami i wyniszczającymi grzechami, kiedy jednak zgrzeszyłem przeciw Tobie, ten, który mnie do tego skłonił, odwrócił się ode mnie i zbiegł, pozostawiając mnie samego na pustyni Twego gniewu, bez żadnego wstawiennika, obrońcy ani schronienia. Ten jednak, kto zwraca się ku Tobie i wyznaje Ci swe winy, liczyć może na Twą łaskę i przebaczenie. Niechaj więc Twe błogosławieństwo obejmie również mnie, nie pozostawiaj mnie w beznadziei i rozczarowaniu. Wybacz mi, jesteś przecież najlepszym z tych, którzy wybaczą.

Boże, dałeś mi swe nakazy, a ja je zaniedbałem. Dałeś mi zakazy, a ja je zignorowałem. Złe myśli upiękły mi grzech i popchnęły mnie ku beztrosce. Żaden dzień nie był świadkiem mojego postu, żadna noc nie może poświadczyć o moim czuwaniu, żadna praktyka religijna nie pochwali mnie za jej odnawianie, tylko niespełnione obowiązki mogą się na mnie skarżyć. Nie mogę zbliżyć się do Ciebie poprzez wspaniałe nadobowiązkowe czyny, ponieważ zaniedbałem tak ogromną liczbę czynów obowiązkowych, wypowiadając Ci posłuszeństwo i popełniając wiele grzechów. Taka jest sytuacja człowieka, który wstydi się samego siebie przed Tobą, gniewa się na siebie, lecz zadowolony jest z Ciebie. Zwraca się więc ku Tobie z pokorną duszą, pochyloną głową, obciążonymi plecami, stojąc pomiędzy nadzieją a strachem. Ty jesteś najlepszym źródłem nadziei i najbardziej zasługujesz, by się Ciebie obawiano. Daj mi więc, Panie, to, na co mam nadzieję i chroń mnie przed tym, czego się boję. Błogosław mnie swoim miłosierdziem, jesteś bowiem najbardziej łaskawy spośród tych, których prosi się o pomoc.

Panie, tak jak otoczyłeś mnie swą łaskawością na tej ziemi, gdzie przebywam wśród równych mi ludzi, otocz mnie nią również w siedzibie wiecznej, gdzie przebywać będę w towarzystwie aniołów, proroków, męczenników, prawych spośród mych sąsiadów, przed którymi ukrywałem swe niedoskonałości oraz mej rodziny, przed którą ukrywałem swe sekrety. Nie na nich polegam, mój Panie, lecz na Tobie, więc przebac mi! Jesteś najbardziej godnym z tych, w których ludzie pokładają swe nadzieje, najbardziej hojnym z tych, do których ludzie się zwracają i najbardziej miłosiernym z tych, których ludzie proszą o łaskę. Bądź więc dla mnie łaskawy!

Boże, stworzyłeś mnie z nasienia, które rozwinęło się w łonie i ukształtowało się ostatecznie, co opisałeś w swej księdze: kropla, zakrzep, tkanka, kości pokryte później ciałem, a w końcu osobna istota, stworzona zgodnie z Twoją wolą. Później, kiedy nie mogłem obyc się bez Twego zaopatrzenia, Ty żywiłeś mnie i poileś za pośrednictwem mej matki, w której łonie mnie umieściłeś. Gdybyś pozostawił mnie samego, opuściłyby mnie wszelkie siły, Ty jednak zapewniłeś mi wszystko, czego potrzebowałem, co też czynisz do dziś. Nie brakuje mi Twej dobroci i nie muszę wyczekiwać Twoich błogosławieństw, a mimo to moje zaufanie nie jest wystarczająco silne, by szukać tylko tego, co dobre jest dla mnie w Twoich oczach. Szatan wykorzystuje moją słabość, zanoszę więc Tobie skargi na jego złe towarzystwo i moje posłuszeństwo jemu, prosząc Cię o ochronę i udaremnienie jego planów.

Ułatwiał mi zdobywanie zaopatrzenia, do Ciebie należy bowiem wszelka chwała. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i uczynił me codzienne starania łatwiejszymi. Spraw, bym był zadowolony z tego, co mi przeznaczyłeś oraz by moje życie upłynęło w służbie Tobie. Zaiste, u Ciebie jest zaopatrzenie najlepsze!

Panie, szukam u Ciebie schronienia przed ogniem, którym karzesz ludzi Tobie nieposłusznych i grozisz tym, którzy się od Ciebie odwracają; ogniem, którego światłem jest ciemność, którego nawet mały płomyk wywołuje agonię; ogniem, którego płomienie nakładają się na siebie; ogniem, który zmienia kości w proch i poi swych mieszkańców wrzątkiem; ogniem, który nikogo nie oszczędza i nie ma litości nawet dla tych, którzy się przed nim kają. Parzy swych mieszkańców najgoręcej, jak może i karze ich cierpieniem srogim. Szukam Twego schronienia przed piekielnymi skorpionami, jadowity-

mi węzami i napojami rozrywającymi wnętrzności. Szukam Twego przewodnictwa, które pozwoli mi trzymać się od tego ognia z daleka.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Chroń mnie przed piekłem poprzez swą łaskę. Miej wyrozumiałość dla mych błędów i wybacz mi. Nie opuszczaj mnie, o dający dobro, Ty czynisz, co chcesz i masz nad każdą rzeczą władzę. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, kiedy wspomina się imiona prawych. Błogosław Muhammada i jego potomków tak długo, jak noc i dzień zsyłają swe nieustające błogosławieństwa, które wypełniają ziemię i niebo. Błogosław go i jego potomków błogosławieństwem nie mającym końca ani granic, o najbardziej miłosierny!

33. Modlitwa o radę

Boże, proszę Cię o poradę przez wzgląd na Twą wiedzę, błogosław więc Muhammada i jego potomków i przeznacz mi to, co dla mnie najlepsze. Natchnij nasze serca, byśmy umieli dokonywać właściwych wyborów oraz byli zadowoleni z tego, co Ty dla nas wybrałeś. Oddal więc od nas wątpliwości i wesprzyj nas przekonaniem ludzi szczerych. Nie odbieraj nam zdolności rozpoznania Twych wyborów, abyśmy nie patrzyli na nie z lekceważeniem i nie skłaniali się ku temu, co oddali nas od sukcesu i bezpieczeństwa. Spraw, byśmy umiłowali w Twych wyborach to, co przychodzi z trudem i natchnij nas duchem poddania się temu, co nam zsyłasz. Spraw, byśmy nie pragnęli opóźnienia tego, co Ty przyspieszasz, ani przyspieszenia tego, co Ty opóźniasz; byśmy nie gardzili tym, co Ty miłujesz, ani nie miłowali tego, czym Ty gardzisz. Przypieczę-tuj nasz życie końcem godnym, zaprawdę Ty dajesz najlepsze

rezultaty, obdarzasz hojnie, czynisz to, co chcesz i masz władzę nad każdą rzeczą.

34. Modlitwa człowieka dotkniętego nieszczęściem grzechu

Panie, chwała Tobie za to, że ukrywasz grzechy, mimo iż o nich wiesz i wybaczasz grzesznikom. Wszyscy popełniamy błędy, nie okrywasz nas jednak złą sławą; popełniamy grzechy, nie okrywasz nas jednak hańbą. Ukrywamy nasze przewinienia, a Ty nie wyciągasz ich na światło dzienne. Jak wiele z Twoich nakazów zignorowaliśmy, jak wiele zakazów złamaaliśmy, jak wiele popełniliśmy złych czynów. Wielu z nich nie widział nikt prócz Ciebie i mogłeś je wszystkim ukazać, a jednak nie uczyniłeś tego. Niechaj więc te z naszych win, które zakryłeś, będą dla nas przypomnieniem i zachętą do walki z grzechem i pracy nad szlachetnym charakterem. Przybliź nam drogę słuszną i nie pozwól nam zapominać o Tobie, tęsknimy bowiem za Tobą i żałujemy swoich grzechów. Błogosław wybranych spośród Twego stworzenia, Muhammada i jego potomków i spraw, byśmy słuchali ich nauk i podążali za ich przykładem, jak nam to nakazałeś.

35. Modlitwa zadowolenia z życia

Bogu należy się chwała i poddanie Jego nakazom. Świadczę, że Bóg sprawiedliwie rozdzielił swe zaopatrzenie między swoje sługi i pobłogosławił całe swe stworzenie. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Nie doświadczaj mnie tym, co dałeś innym stworzeniom i nie doświadczaj ich tym,

czego mi odmówiłeś, nie chcę bowiem nikomu zazdrościć ani też być niezadowolonym z Twoich decyzji.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Niech dusza moja raduje się z Twych wyborów, otwórz na nie moje serce. Daj mi ufność w to, że każda Twoja decyzja jest dla mnie z pożytkiem i spraw, by moja wdzięczność za to, czego mi odmówiłeś, była jeszcze większa niż za to, czym mnie obdarzyłeś. Uchowaj mnie od patrzenia z góry na biednych oraz od patrzenia z podziwem na bogatych; człowiekiem szlachetnym jest bowiem ten, kogo uszlachetnia posłuszeństwo Tobie, honor zaś należy do tego, kto oddaje Tobie cześć. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i daj nam prawdziwy majątek, który się nie wyczerpuje; prawdziwy honor, który nie znika i pozwól nam wędrować po Twym wiecznym królestwie. Zaprawdę, Ty jesteś jedyny i wiekuisty, nie zrodziłeś ani nie zostałeś zrodzony i nic nie jest Ci równe.

36. Modlitwa pośród deszczu i grzmotów

Panie, oto dwa Twoje znaki będące Twoimi pomocnikami, niosą bowiem pożytek lub groźbę. Oby nie padał więc na nas deszcz zły i obyśmy nie musieli przywdziać szat nieszczęścia. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i ześlij nam z tych chmur pożytek i błogosławieństwo, odwracając od nas ich szkody. Nie zsyłaj na nas nieszczęść i nie rujnuj naszego zaopatrzenia. Panie, jeśli zsyłasz na nas chmury z gniewu, to prosimy Cię o schronienie i przebaczenie. Skieruj swój gniew przeciw poganom i swą karę przeciw bałwochwalcom.

Boże, usuń z naszych miast suszę, jak usuwasz podejrzliwość z naszych serc. Nie odsuwaj nas od siebie, pozwalając, byśmy zwracali się do kogoś innego. Nie odcinaj nas od swego

miłosierdzia, bogatym jest bowiem ten, kogo Ty obdarzasz, bezpiecznym jest zaś ten, kogo Ty chronisz. Nie ma przed Tobą obrońcy ani sposobu uniknięcia Twojej kary. Nakazujesz, co chcesz, komu chcesz i wybierasz to, co chcesz dla tego, kogo chcesz. Chwała Tobie za trzymanie nieszczęść z dala od nas, dzięki Ci za Twe błogosławieństwa, chwała Tobie, która wypełnia niebo i ziemię. Zaprawdę, Ty jesteś życzliwy i hojny, przyjmujesz nasze małe pochwały i nagradzasz nas za najmniejszą wdzięczność, o łaskawy. Nie ma boga prócz Ciebie i do Ciebie powracamy.

37. Modlitwa wyznająca niedoskonałości i wyrażająca dziękczynienie

Boże, nikt nie jest w stanie dostatecznie Ci podziękować, zanim bowiem skończy, obdarzasz go ponownie. Nikt też nie jest w stanie dostatecznie Cię pochwalić; choćby nawet próbował, to nie odda Ci chwały godnej Twego statusu. Najlepszymi z Twych sług są więc świadomi tego, że niemożliwe jest oddanie Ci czci, na jaką zasługujesz. Nikt też nie zasługuje na Twoje przebaczenie z powodu swoich zasług, wynika ono bowiem z Twojej łaski. Nagradzasz jednak ludzi za najmniejsze nawet czyny i przejawy wdzięczności, sprawiając wrażenie, jakoby wdzięczność zależała od samych ludzi. Ty jednak masz władzę nad wszystkimi ludzkimi sprawami i przygotowałeś dla nich nagrodę zanim jeszcze zaczęli Ci służyć, Twoim zwyczajem jest bowiem łaskawość i przebaczenie. Wszystkie stworzenia przyznają więc, że nie ma żadnej niesprawiedliwości w Twojej karze i świadczą o Twym miłosierdziu dla osób, którym przebaczasz. Każdy przyznać musi, że nie sposób oddać Ci tego, na co zasługujesz. Gdyby nie szatan kuszący ludzi ku

nieposłuszeństwu Tobie, nikt nigdy nie byłby Ci nieposłuszny. Gdyby nie sprawiał on, że zło wygląda w ludzkich oczach jak dobro, nikt nie popadłby w zbłądzenie.

Chwała więc Tobie! Jakże oczywista jest Twoja łaska zarówno dla posłusznych, jak i nieposłusznych. Nagradzasz posłusznego tym, nad czym posiadasz władzę i dajesz czas nieposłusznemu w tym, do czego mógłbyś go pospieszyć. Każdemu z nich dajesz więcej niż to, na co zasłużył swymi czynami. Gdybyś odplacił posłusznemu tylko tym, na co zasłużył, bliski byłby utraty Twojej nagrody; Ty jednak odplacasz mu nagrodą wieczną za życie krótkie i nie oczekujesz zwrotu tego, czym go obdarzałeś – ani jedzenia, z którego czerpał siłę, ani organów, których używał. Gdybyś tego oczekiwał, za każde Twoje małe błogosławieństwo dla niego musiałby oddać wszystko, na co przez całe życie pracował, a za resztę błogosławieństw miałby u Ciebie dług. Jakże więc mógłby zasługiwać na Twoją nagrodę? Taki jest los tego, kto Ci służy. Jeśli zaś chodzi o tego, kto jest Ci nieposłuszny i dopuszcza się czynów, których zakazałeś, nie spieszysz ku niemu ze swą karą, dając mu czas na zmianę postępowania, chociaż zasługuje on na pełnię kary. Za każdym razem, kiedy wstrzymujesz swą odpłatę za jego podłe czyny, rezygnujesz z jednego ze swych praw na rzecz swego miłosierdzia.

Któż więc jest bardziej łaskawy od Ciebie, mój Panie? Któż jest większym nieszczęśnikiem od tego, kto sam sprowadza na siebie ruinę? Nie może opisać Cię nic innego, jak tylko dobroć i sprawiedliwość. Nie ma żadnej obawy, że będziesz niesprawiedliwy wobec nieposłusznych lub że zaniedbasz nagrodę dla tych, którzy Ci służą. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i spełnij me prośby, prowadząc mnie ku dobrym czynom i ku sukcesowi. Zaprawdę, Tyś jest życzliwy i hojny.

38. Modlitwa wyrażająca żal za niesprawiedliwość wobec ludzi

Boże, przepraszam za to, że nie pomogłem temu, komu w mojej obecności działa się krzywda. Przepraszam za moją niewdzięczność, kiedy wyrządzono mi dobro. Przepraszam za to, że nie wybaczyłem człowiekowi, który wyrządził mi krzywdę, nie wysłuchując, co miał do powiedzenia na swoje usprawiedliwienie. Przepraszam, że nie pomogłem temu, kto mnie o pomoc prosił. Przepraszam za to, że nie uszanowałem prawa innego wierzącego i nie ukryłem jego niedoskonałości po jej odkryciu.

Proszę Cię o wybaczenie mi tych i podobnych błędów, abym mógł uniknąć ich w przyszłości. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i uczyni mą skrucę i postanowienie poprawy skrucą, która przybliży do mnie Twoją miłość. Zaprawdę, Ty miłujesz ludzi, którzy żałują swych grzechów.

39. Modlitwa o wybaczenie i miłosierdzie

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Ukróć moje pożądanie wszystkiego, co zakazane, zabierz me pragnienie grzechu i nie pozwól mi krzywdzić żadnego wierzącego ani wierzącej i żadnego muzułmanina ani muzułmanki. Jeśli ktokolwiek skrzywdzi mnie, czyniąc mi to, co zakazane, to przebacz mu. Nawet jeśli umrze z grzechem przeciwko mnie, nie pytaj go o to, co mi uczynił. Niechaj moje przebaczenie będzie moją jałmużną dla takich ludzi i niech zbliży mnie do Ciebie. Nagródź mnie za to swoim przebaczeniem, modłę się bowiem za takich ludzi, abyśmy wszyscy dostąpili zbawienia poprzez Twoje miłosierdzie.

Jeśli zaś kogokolwiek spotkała krzywda z mojej strony lub wyrządziłem komuś niesprawiedliwość czy zaniedbałem jego prawa, to błogosław Muhammada i jego potomków i wynagrodź mu te krzywdy i nie bądź na mnie zagniewany, zbyt słaby jestem bowiem, by znieść Twoją karę. Gdybyś postąpił ze mną sprawiedliwie, byłby to mój koniec.

To, o co Cię proszę, nie umniejsza Ci ani Cię nie obciąża. Przebacź mojej duszy, której nie stworzyłeś po to, by unikać zła, ani też po to, by przynosiła Ci jakikolwiek pożytek. Stworzyłeś mą duszę jako dowód Twojej władzy nad jej podobnymi oraz jako argument przeciwko jej podobnym. Proszę Cię, byś uniósł te z moich grzechów, których ciężar mnie przytłacza. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i przebacź mej duszy, chociaż dopuściła się niesprawiedliwości przeciw samej sobie. Unieś mój ciężar w swoim miłosierdziu, które obejmuje nawet wielu grzeszników i złoczyńców. Błogosław Muhammada i jego potomków i uczyni ze mnie przykład człowieka, którego wyprowadziłeś z błędu poprzez swą wyrozumiałość i wybawiłeś z win, jak uwalnia się niewolnika. Panie, jeśli zechcesz to uczynić, to uczynisz to człowiekowi, który nie zaprzecza sprawiedliwości Twojej kary ani też, że na nią zasłużył. Uczyni to człowiekowi, którego obawa przed Tobą większa jest od oczekiwań od Ciebie; którego rozpacz większa jest od nadziei – nie dlatego, że jego rozpacz jest desperacją, a jego nadzieja uludą, lecz z powodu nikłej liczby jego zalet pośród wielu podłych cech. Boże, Ty zasługujesz jednak na to, by Twoi słudzy nie rozpaczali i nie tracili nadziei w Ciebie, jesteś bowiem Panem wszechmogącym, który nie wstrzymuje nikomu swej łaski i nie odbiera nikomu praw. Wspominanie Ciebie jest ponad wspominaniem wszystkich innych, których się wspomina. Twoje imiona świętsze są od wszystkich innych

imion, Twoja łaska jest dla wszystkich stworzeń i należy Ci się za to chwała, o Panie światów!

40. Modlitwa podczas wspominania śmierci

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Uchowaj nas od wygórowanych oczekiwań i wykorzeń je z nas poprzez szczerść naszych czynów. Spraw, byśmy nie oczekiwali nawet kolejnej godziny po tej godzinie, kolejnego dnia po dzisiejszym, ani nawet kolejnego oddechu czy kroku. Uchowaj nas od ułudy oczekiwań i chroń nas przed ich złem. Ukaż nam śmierć w sposób jawny, abyśmy wciąż o niej pamiętali. Spośród zacnych czynów wyznacz nam taki, który szybciej przybliży nas do Ciebie; tak, aby śmierć stała się naszym towarzyszem, siedzibą dającą spokój i krewnym, za którym tęsknimy. Kiedy zesłesz ją nam, obyśmy przyjęli ją jak wyczekiwanego gościa. Nie okrywaj nas hańbą podczas jej wizyty, niech będzie ona dla nas bramą do Twego przebaczenia i jednym z kluczy do Twego miłosierdzia. Spraw, byśmy umarli prowadzeni przez Ciebie, a nie na drodze błędnej; w posłuszeństwie, a nie w stanie buntu; ze skruchą, a nie z grzechem. O Ty, który gwarantujesz nagrodę czyniącym dobro i zachęcasz złoczyńców do naprawy ich czynów!

41. Modlitwa o ukrycie i ochronę

Panie, błogosław Muhammada i jego potomków i rozłóż przede mną łoże swej szczodrości. Prowadź mnie ścieżką swej łaski, otwórz przede mną dobra swego raju. Nie odrzucaj mnie, nie pozbawiaj mnie nadziei, nie gub mnie za moje czyny, bądź wyrozumiały dla mych występków i nie wyjawiaj mych tajem-

nic. Nie nagłaśniaj tego, co skryte i nie osądzaj moich spraw tak, jak na to zasługują. Nie ukazuj ludziom głębin mojej duszy i ukryj przed nimi to, czego się wstydzę. Nie pokazuj im tego, co zhańbi mnie przed Tobą. Wywyższ mnie swoją łaską i uzupełnij moje wywyższenie swoim przebaczeniem. Wprowadź mnie do grona swoich wiernych przyjaciół i skieruj na drogę sprawiedliwych. Uczyni mnie jednym z wybawionych i umieść w zgromadzeniu sprawiedliwych. Amin, o Panie światów!

42. Modlitwa po skończeniu recytacji Koranu

Panie, pomogłeś mi ukończyć swą księgę, którą zesłałeś jako światło i przewodnik, wywyższając ją ponad poprzednie księgi; i jako kryterium odróżniające to co dozwolone, od tego co zakazane. Koran – w którym przedstawiłeś swoje nakazy; księga, w której wyjaśniłeś wszystko swoim sługom; objawienie, które zesłałeś swemu prorokowi Muhammadowi, błogosławił go i jego potomków. Uczyniłeś go światłem, za którym podążanie wyprowadzi nas z cienia błędu i ignorancji; lekiem dla tego, kto słucha go ze szczerością i zrozumieniem; równowagą, której język nie odbiega od prawdy; światłem przewodnictwa dostępnym dla świadków i sztandarem zbawienia prowadzącym każdego, kto się go trzyma.

Boże, ponieważ pomogłeś nam w czytaniu go i uczyniłeś nasze języki gładkimi poprzez jego piękno, pozwól nam stosować się do jego wskazówek i szukać u Ciebie schronienia, uznając zarówno jego jasne jak i niejednoznaczne wersy. Panie, zesłałeś swą księgę swemu wysłannikowi Muhammadowi, niechaj Twoje błogosławieństwa będą z nim i jego potomkami. Tchnąłeś w niego wiedzę o szczegółach cudów księgi, nas zaś uczyniłeś jej dziedzicami i ludźmi wyjaśniającymi ją tym,

którzy tej wiedzy nie posiadają. Wywyższyłeś nas w ten sposób ponad tych, którzy Koranu nie rozumieją. Błogosław więc Muhammada, który go nauczał oraz jego potomków, którzy go zachowali i umieść nas pośród tych, którzy świadczą o jego boskim pochodzeniu, aby nie było co do tego wątpliwości.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Uczyn nas ludźmi trzymającym się Koranu jak sznura, szukającymi schronienia w jego fortecy przed skutkami jego dwuznaczności, odnajdującymi pokój pod jego skrzydłami i przewodnictwo w jego świetle, i nie szukającymi wskazówek nigdzie indziej. Tak jak uczyniłeś Muhammada sztandarem poprzez swą księgę, jego potomków zaś uczyniłeś drogą ku Tobie, błogosław ich i uczyn Koran naszym środkiem ku Twemu zadowoleniu; drabiną, po której wspinamy się do siedziby pokoju, źródłem naszej nagrody w Dniu Sądu i sposobem skosztowania przyjemności rajy.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Zmniejsz ciężar naszych grzechów poprzez Koran i daj nam szlachetne cechy osób prawych. Spraw, byśmy poszli w ślady tych, którzy stali przed Tobą o różnych porach dnia i w godzinach nocnych i oczyść nas z wszelkiego brudu tak jak tych, którzy czerpali natchnienie z kart Twej księgi i których złudne nadzieje nie odciągały od pełnienia dobrych uczynków. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i uczyn Koran naszym towarzyszem w ciemności nocy, ochroną przed podszeptami szatana i złymi myślami, przeszkodą dla naszych stóp chcących kroczyć ku grzechowi i uciszeniem dla naszych ust chcących popaść w fałsz. Otwórz przed nami karty ostrzeżenia, które zamknęliśmy w swoim zaniedbaniu i wyryj w naszych sercach zrozumienie cudów Koranu i przypowieści, których udźwignąć nie były w stanie nawet nieporuszone góry.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Poprzez Koran, popraw nasze postępowanie i usuń z naszych umysłów wszelkie złe myśli. Obmyj nim brud naszych serc i plamy naszych grzechów. Uporządkuj nasze sprawy i ugaś nasze pragnienie. Okryj nas szatą bezpieczną w dniu, w którym nastąpi wielka zgroza. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Poprzez Koran, zmniejsz nasze ubóstwo, usuwając potrzeby i przybliż nam wygodę życia. Powstrzymaj nas przed haniebnymi zwyczajami i niegodnym charakterem. Uchron nas od niewiary i hipokryzji i w Dniu Sądu uczyni Koran naszym przewodnikiem ku Twemu zadowoleniu i Twym ogrodom, a w tym życiu uczyni go naszą ochroną przed przekraczaniem Twoich granic oraz świadkiem naszego przestrzegania Twych nakazów i zakazów.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. W dniu naszej śmierci uczyni Koran ułatwieniem dla naszych dusz w ich odłączeniu od ciała, oszczędzając jego cierpienie, kiedy rozlegnie się krzyk „Kto jest czarownikiem?”⁴⁹ i ujawni się anioł śmierci, aby je pochwyć. Wystrzeli ku nim strzały bolesnego rozdzielenia i wymiesza dla nich kielich pełen trucizny. Kiedy nadejdzie czas, by wyruszyć ku przyszłemu życiu, nasze uczynki będą niczym naszyjniki zawieszane na naszych szyjach, groby zaś będą naszymi siedzibami aż do Dnia Sądu.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Błogosław nas, gdy wkroczymy w etap rozkładu i długiego oczekiwania pod ziemią. Po opuszczeniu tego świata, niech groby będą naszym miejscem spoczynku – rozszerz je dla nas. Nie ukazuj naszych grzechów innym ludziom obecnym podczas Sądu, zawstydzając nas. Przez wzgląd na Koran miej dla nas

⁴⁹ Koran, 75:27.

litość, gdy staniemy przed Tobą. Kiedy przechodzić będziemy przez most ponad piekłem, uczyn nasze kroki pewnymi i oszczędź nam w tym dniu strachu i grozy. Rozjaśnij nasze twarze w dniu, w którym twarze grzeszników pociemnieją z żalu i wstydu. Umieść w sercach wierzących miłość do rodu Proroka i nie sprowadzaj na nas nieszczęść.

Boże, błogosław Muhammada, swego sługę i wysłannika, dostarczył bowiem Twe przesłanie, wypełnił Twój nakaz i radził Twym stworzeniom. W Dniu Sądu umieść go bliżej siebie niż innych proroków, bliskich Tobie i wysokich duchową rangą. Błogosław Muhammada i jego potomków, wynieś jego religię, powiększ jego dowód; uczyn ciężką jego szalę, przyjmij jego wstawiennictwo, rozjaśnij jego twarz i wznieś jego stopień. Spraw, byśmy żyli zgodnie z jego sunną i umarli w jego religii. Prowadź nas jego drogą, umieść nas pośród tych, którzy za nim podążają, wskrześ nas w jego zgromadzeniu, doprowadź nas do jego stawu i napój nas z jego kielicha. Błogosław Muhammada i jego potomków błogosławieństwem, które obdarzy go całą dobrocią, jakiej mógłby się spodziewać. Zaprawdę, Tyś jest hojny i miłosierny. Odpłać mu za przesłanie, które dostarczył; znaki, które przekazał; dobrą radę, jaką dawał Twym sługom oraz za wysiłek, jaki podjął na Twej drodze. Odpłać mu najlepszą z nagród, jakimi obdarzyłeś swe anioły, proroków i wybrańców. Błogosławieństwa niechaj będą z nim i jego czystym i dobrym rodem.

43. Modlitwa podczas spoglądania na now księżyc

O Ty, posłuszne stworzenie, szybkie i nieustrudzone! Przechodzisz przez ustalone etapy i poruszasz się po wyznaczonej orbicie. Wierzę w tego, który oświecił Tobą ciemność, ob-

jaśnił poprzez Ciebie cienie, ustanowił Cię jednym ze znaków swej władzy i przeznaczył Ci wzrost i ubytok, wschód i zachód, jasność i zaćmienie. Ty jesteś w tym wszystkim posłuszny i poddajesz się Jego woli. Chwała Mu! Jakże cudowne jest to, co Tobie przygotował, jakże subtelne zadanie, które Ci wyznaczył. Ustanowił Cię kluczem do nowego miesiąca, otwierającym nas na nowe sytuacje. Modlę się więc do Boga, mojego i Twojego Pana, mojego i Twojego stwórcy, mojego i Twojego władcy, by obdarzył błogosławieństwem Muhammada i jego potomków. Modlę się, by ustanowił Cię księżycem łaski, którego nie zmaże czas, którego czystości nie skażą grzechy; księżycem bezpieczeństwa od zła; księżycem pomysłowości nie zawierającej nieszczęść; księżycem błogosławieństw, którym nie towarzyszą smutki i dobrobytu wolnego od trudu; księżycem spokoju, wiary, błogosławieństwa, łaski i poddania.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Uczyni nas najbardziej zadowolonymi spośród tych, nad którymi wszedł księżyc; najczystszyimi spośród tych, którzy na niego spoglądają i najszcześniejszymi spośród tych, którzy Cię pod nim czcili. Obdarz nas w czasie nowiu łaską skruchy i chroń nas od grzechu. Uchowaj nas w tym czasie od nieposłuszeństwa i natchnij nas wdzięcznością za Twą łaskę. Ubierz nas podczas nowiu w zbroję spokoju i dopełnij swej dobroci, udoskonalając nasze oddanie Tobie. Zaprawdę, Tyś jest najbardziej miłosierny i godny chwały. Błogosław Muhammada i jego czystych i dobrych potomków.

44. Modlitwa na początku miesiąca Ramadan

Chwała Bogu, który prowadzi nas ku chwaleniu Go, uczynił nas godnymi chwaleń Go, abyśmy byli wdzięczni za

Jego dobroć i aby mógł obdarzyć nas nagrodą, jaka czeka ludzi prawych. Chwała Bogu, który obdarzył nas swą religią, wyróżnił nas wiarą w Niego i pokierował nas ku ścieżkom swojej dobroci, abyśmy mogli kroczyć nimi ku Jego zadowoleniu. Chwała Mu i niech przyjmie nasze wychwalanie Go i będzie z nas zadowolony.

Chwała Bogu, który wyznaczył Ramadan miesiącem postu, miesiącem poddania, miesiącem czystości, miesiącem oczyszczenia i wstawania na modlitwę, w którym zesłany został Koran będący przewodnikiem dla ludzkości i zawierający jasne instrukcje i rozróżnienie między dobrem a złem. Objawił wyższość tego miesiąca nad innymi, nadając mu wielki honor i doskonałość. Zabronił więc w nim tego, co dozwolone jest w inne miesiące, aby go wywyżżyć i zakazał jedzenia i picia, by go uhonorować. Wyznaczył mu określony czas, którego wzniosły i godny chwały nie pozwala ani przyspieszyć ani opóźnić. Następnie nadał jednej z jego nocy wyższość nad tysiącem miesięcy i nazwał ją nocą przeznaczenia, w której anioły i duch zstępują za pozwoleniem swego Pana, by wypełnić wszelkie rozkazy; pokój aż do zorzy porannej dla tych z jego sług, których wybierze, zgodnie z jego postanowieniem.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Natchnij nas wiedzą o wielkości tego miesiąca, abyśmy uhonorowali jego godność i trzymali się z dala od tego, czego w nim zakazałeś. Pomóż nam dotrzymać postu, powstrzymując nasze członki przed nieposłuszeństwem i używając ich do tego, z czego jesteś zadowolony. Spraw, byśmy nie nastawiali uszu ku próżnej gadaninie, nie wyciągali rąk po nic zabronionego, nie stawiali kroków ku rzeczom zakazanym i by naszych brzuchów nie wypełniało nic prócz tego, co dozwolone i by nasze języki nie wypowiadały

niczego prócz tego, na co pozwoliłeś i byśmy powstrzymywali się od wszystkiego prócz tego, co zbliża nas do Twojej nagrody i chroni nas przed Twoją karą. Następnie oczyść to wszystko z intencji tych, którzy czynią to na pokaz i z rozgłosu, którego pragną poszukujący poklasku, abyśmy w naszej czci nie dodawali Tobie towarzyszy.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Daj nam łaskę punktualnego odprawiania modlitw i szanowania granic, jakie dla nich ustaliłeś, obowiązków, jakie ustanowiłeś, czynności, jakie opisałeś i czasu, jaki dla nich wyznaczyłeś. Wynieś nas do poziomu tych, których modlitwy zostały przyjęte, którzy zawsze odprawiali je o odpowiedniej porze, z czystością i pokorą, tak jak czynił to Twój sługa i wysłannik, błogosławieństwa Twoje niech będą z nim i z jego potomkami.

Panie, obdarz nas w tym miesiącu łaską czynienia dobra naszym bliźnim, dbania o sąsiadów, oczyszczania naszego majątku jałmużną, powrotu do tego, kto nas opuścił, sprawiedliwości wobec tych, którzy byli dla nas niesprawiedliwi, okazania pokoju tym, którzy byli nam wrody; z wyjątkiem tych, którzy są wrody Tobie, tacy nie będą naszymi przyjaciółmi. Daj nam w tym miesiącu łaskę zbliżania się do Ciebie poprzez dobre uczynki oczyszczające nas z grzechu. Chronź nas przed popadnięciem w błąd, aby anioły zapisujące nasze czyny przedstawiły Ci tylko nasze posłuszne zachowanie.

Boże, błagam Cię przez wzgląd na ten miesiąc i tych, którzy Cię w nim czczą, od początku do końca, aniołów, proroków i ludzi prawych – błogosław Muhammada i jego potomków. Uczynź nas w tym miesiącu godnymi tego, co obiecałeś swym przyjaciołom, którzy są pilni w Twojej służbie i umieść nas wśród tych, którzy zasługują na najwyższy stopień Twego miłosierdzia.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Oddal od nas niewiarę w Twoją jedność, braki w oddawaniu Ci czci, wątpliwości co do Twojej religii, ślepotę na Twą ścieżkę i zaniedbanie w wychwalaniu Ciebie. Nie pozwól też, by zwiódł nas przeklęty szatan. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Ponieważ każdej z nocy tego miesiąca wyzwalasz ludzi przez swe wybaczenie i wyrozumiałość, pozwól nam być jednymi z nich. Pozwól nam być najlepszymi towarzyszami tego miesiąca. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Zmyj nasze grzechy wraz ze zniknięciem nowiu. Oddal od nas karę wraz z upływem dni tego miesiąca, aby upłynął on bez winy i występku. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Jeśli zjedziemy w tym miesiącu z drogi, pozwól nam na nią powrócić. Jeśli będziemy się wahać, uczyni nas zdecydowanymi. Jeśli przytłoczy nas Twój wróg, szatan, wybaw nas od niego. Wypełnij ten miesiąc oddawaniem Ci czci i upiększ jego chwile naszą służbą Tobie. Pomóż nam dotrzymać postu za dnia i zbliżyć się ku Tobie w nocy poprzez modlitwę. Pomóż nam zachować pokorę w Twojej obecności, aby ani noc, ani dzień nie mogły oskarżyć nas o zaniedbanie.

Panie, pozwól nam zachować ten stan przez wszystkie inne miesiące, tak długo, jak utrzymujesz nas przy życiu. Pozwól nam służyć Ci i odziedziczyć Twój raj, w którym przebywać będziemy wiecznie, powracając do Ciebie. Pozwól nam być wśród tych, którzy prześcigają się w dawaniu jałmużny. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków w każdej chwili i w każdych okolicznościach, błogosławieństwem większym niż to, jakim błogosławiłeś kogokolwiek innego. Zaprawdę, osiągasz to, co zechcesz.

45. Modlitwa na pożegnanie miesiąca Ramadan

Boże, nie oczekujesz odpłaty za swe błogosławieństwa i nie żałujesz nagród, jakie dajesz. Nie oczekujesz za swe dary nic w zamian. Twoja dobroć jest zaledwie początkiem błogosławieństw, na które nie zasługujemy. Twe przebaczenie jest łaskawe, Twoja kara sprawiedliwa, a Twój wyrok łagodny. Kiedy dajesz, nie oczekujesz odpłaty; kiedy odmawiasz, Twa odmowa nie wynika z niesprawiedliwości. Nagradzasz tych, którzy są Ci wdzięczni i sam inspirujesz ich do wdzięczności; odpłacasz tym, którzy Cię wysławiają i sam uczysz ich, jak Cię wysławiać. Okrywasz zastoną tych, których mógłbyś zhańbić i błogosławisz tych, którym mógłbyś odmówić, chociaż zasługują na hańbę i odmowę. Ty jednak jesteś życzliwy, działasz w oparciu o swą wyrozumiałość, będąc łagodnym wobec tych, którzy są Ci nieposłuszni i pomagając tym, którzy szkodzą własnym duszom. Czekasz, aż ludzie powrócą do Ciebie, dając im czas na wyrażenie skruchy, aby ten, kto zasługuje na ruinę, nie popadł w nią wbrew Twojej woli i nie był pozbawiony możliwości poprawy.

O miłosierny i życzliwy Panie, po wielu ostrzeżeniach otworzyłeś łaskawie przed swymi sługami bramę do swego przebaczenia, którą nazwałeś skruczą. Zesłałeś na jej temat objawienie, mówiąc:

Nawracajcie się do Boga ze szczerą skruczą! Być może, wasz Pan odpuści wam złe czyny i wprowadzi was do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki - tego Dnia, kiedy Bóg nie okryje hańbą ani Proroka, ani tych, którzy z nim uwierzyli; światło ich pójdzie przed nimi i po ich prawicy. Oni będą mówili: „Panie nasz! Uczyni doskonałym dla nas nasze światło i przebacz nam! Zaprawdę, Ty jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny!”⁵⁰

⁵⁰ Koran, 66:8.

Cóż ma więc na swe usprawiedliwienie ten, kto zaniedbał tę bramę po jej otwarciu i wyznaczeniu przewodnika? Ty działasz na korzyść swych sług, pragnąc ich sukcesu w handlu z Tobą. Powiedziałeś bowiem:

*Ten, kto przyjdzie z dobrym czynem, otrzyma w nagrodę dziesięć jemu podobnych; a ten, kto przyjdzie ze złym czynem, otrzyma jako zapłatę tylko równowartość.*⁵¹

Powiedziałeś również:

*Ci, którzy rozdają swoje majątki na drodze Boga, są podobni do ziarna, które wydało siedem kłosów, a w każdym kłosie - sto ziaren. Bóg daje wielokrotnie temu, komu chce.*⁵²

Oraz:

*A kto da Bogu piękną pożyczkę, to On powiększy ją wielokrotnie.*⁵³

Zesłałeś wiele innych wersów Koranu na temat zwielokrotnienia owoców dobrych czynów. Swoim słowem wpływającym z ukrytej wiedzy i swą zachętą przynoszącą korzyść Twym sługom poprowadziłeś ich ku temu, czego ich oczy nigdy by nie ujrzały, uszy nigdy by nie usłyszały, a ich wyobrażenia nigdy by nie dosięgła. Powiedziałeś:

⁵¹ Koran, 6:160.

⁵² Koran, 2:261.

⁵³ Koran, 2:245.

*Wspominajcie mnie więc, a ja was będę wspominać. Bądźcie mi wdzięczni, nie bądźcie względem mnie niewdzięcznymi.*⁵⁴

Dodałeś też:

*Jeśli będziecie wdzięczni, to ja obdarzę was więcej; a jeśli nie będziecie wdzięczni, to, zaprawdę, moja kara będzie straszna.*⁵⁵

Oraz:

*Wzywajcie mnie, a ja was wysłucham! Zaprawdę, ci, którzy są zbyt dumni, by mi oddawać cześć - wejdą do Gehenny, poniżeni.*⁵⁶

Nazwałeś więc modlitwę aktem czci, jej zaniedbanie uporem, a w przypadku całkowitego jej porzucenia zagroziłeś piekłem. Ludzie pamiętają więc o Tobie ze względu na Twą dobroć, dziękują Ci za Twą łaskawość, wzywają Cię zgodnie z Twym nakazem i dają w Twoim imieniu, aby uniknąć Twojego gniewu i osiągnąć Twoje zadowolenie. Gdyby jakikolwiek człowiek poprowadził innych ku temu, ku czemu Ty ludzi prowadzisz, wychwalałyby go wszystkie języki. Chwała należy się więc Tobie tak długo, jak istnieje możliwość chwaleńnia Cię i jak długo ludzie znajdują słowa, którymi mogą Cię chwalić. O Ty, który wyróżniłeś swe stworzenia swą dobrocią, jakże jawne są Twe błogosławieństwa! Poprowadziłeś nas ku religii, którą wybrałeś, ku wierze, z której jesteś zadowolony

⁵⁴ Koran, 2:152.

⁵⁵ Koran, 14:7.

⁵⁶ Koran, 40:60.

i ku ścieżce, którą uczyniłeś prostą. Ukazałeś nam, jak zbliżyć się do Ciebie i zasługiwać na Twą hojność.

Panie, wyznaczyłeś miesiąc Ramadan, który wyróżniłeś ponad inne miesiące i pory roku, zsyłając w nim Koran oraz światło. Zwiększyłeś w nim wiarę i ustanowiłeś post, zachęciłeś do nocnej modlitwy i umieściłeś w nim noc przeznaczenia, lepszą od tysiąca miesięcy. Poprzez ten miesiąc wywyższyłeś nas ponad inne społeczności i wyznania. Pościmy więc za dnia zgodnie z Twoim nakazem i stajemy do modlitwy w nocy z Twoją pomocą, oddając się Twemu miłosierdziu i oczekując na Twą nagrodę. Hojnie obdarzasz tym, o co jesteś proszony i zbliżasz się do ludzi pragnących Twej bliskości.

Zaiste, miesiąc ten jest naszym wspaniałym towarzyszem i przynosi nam wiele korzyści, po czym odchodzi od nas po upływie przeznaczonego mu czasu. Żegnamy się więc z nim jak z kimś, kogo odejście nas zasmuca, kogo nieobecność sprawia, że czujemy się samotni i wobec kogo mamy dług. Wołamy więc: Pokój Tobie, o wielki miesiącu Boga, o święto Jego przyjaciół! Pokój Tobie, o szlachetny czasie, o najlepsze dni i godziny! Pokój Tobie, o miesiącu, w którym nadzieje się spełniają, a dobre uczynki ulegają zwielokrotnieniu! Pokój Tobie, o towarzyszu, którego obecność jest ceniona, a brak oplakiwany! Pokój Tobie, wyczekiwany przyjacielu, z którym rozstanie jest bolesne! Pokój Tobie, przybyszu przynoszący radość, którego odejście wypełnia smutkiem! Pokój Tobie, o sąsiedzie zmiękczający serca i zmniejszający grzechy! Pokój Tobie, o pomocniku w walce z szatanem; towarzyszem ułatwiający drogę do dobroczynności! Pokój Tobie! Jakże wielu zyskało przez Ciebie wolność w Bogu; jakże szczęśliwi są ci, którzy oddali Ci honor. Pokój Tobie! Jakże skutecznie zmywasz wszelkie grzechy i zakrywasz niedoskonałości. Pokój Tobie!

Jakże męczący jesteś dla złoczyńców, a jakże ożywczy dla serc ludzi wierzących. Pokój Tobie, o miesiącu, z którym inne dni nie mogą się równać. Pokój Tobie, o miesiącu, który wypełnia wszystko pokojem. Pokój Tobie, którego towarzystwo jest miłe i pożądane. Pokój Tobie, który przyszedłeś do nas z błogosławieństwami i zmasałeś nasze winy. Pokój Tobie, którego nie pozostawia się z głodu i nie porzuca ze zmęczenia. Pokój Tobie, którego wyczekuje się, zanim nadejdiesz i opłakuje, gdy Cię zabraknie. Pokój Tobie. Jak wiele zła uniknęliśmy dzięki Tobie i jak wiele błogosławieństw otrzymaliśmy. Pokój Tobie i nocy przeznaczenia, lepszej od tysiąca miesięcy. Pokój Tobie. Jak gorąco tęskniliśmy za Tobą wczoraj i jak intensywnie będziemy Cię jutro wyczekiwać. Pokój Tobie i Twej łasce, która właśnie przeminęła.

Boże, jesteśmy ludźmi tego miesiąca, przez który umożliwiłeś nam osiągnięcie sukcesu. Ignoranci nie są go świadomi i nie mogą skorzystać z tego, co ma on do zaoferowania. Ty posiadasz wiedzę o jego prawdziwym znaczeniu i zachęcasz nas do praktyk z nim związanych, nawet jeśli czynimy to niedoskonale. Panie, wysławiamy Cię, przyznając nasze występki i zaniedbania i zanosimy Ci skruczę wypełniającą nasze serca i przeprosiny leżące na naszych językach. Nagródź nas pomimo to nagrodą z zasobów Twych błogosławieństw, obdarz nas swym przebaczeniem i pozwól nam doczekać kolejnego Ramadanu. Kiedy już go doczekamy, pomóż nam czcić Cię w nim tak, jak na to zasługujesz i spełniać dobre uczynki, tak jak czyniliśmy to w miesiącu, który mija.

Jeśli popełniliśmy w tym miesiącu jakiekolwiek grzechy, małe lub duże, umyślnie czy przez zapomnienie lub skrzywdziliśmy własne dusze bądź wyrządziliśmy krzywdę innym, to błogosław Muhammada i jego potomków i zakryj nas swą za-

słoną, i przebacz nam. Chroni nas przed wzrokiem patrzących i językami ganiących. Użyj nas do czynów, które zmażą nasze winy poprzez Twe miłosierdzie, które nigdy nie wygasa.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i uporządkuj nasze sprawy w tym miesiącu, błogosławiąc święto jego zakończenia, czyniąc je dniem Twego przebaczenia i zmycia grzechów jawnych i ukrytych. Oddal od nas nasze błędy pod koniec tego miesiąca; spraw, byśmy odeszli od złych uczynków i umieść nas wśród tych, którzy skorzystali ze wszystkich jego błogosławieństw i duchowych korzyści. Ten, kto przestrzegał wszystkich obowiązków tego miesiąca tak, jak powinny być przestrzegane i unikał w nim grzechów tak, jak powinny być unikane i starał się zbliżyć do Ciebie, może liczyć na Twe zadowolenie i miłosierdzie. Daj nam więc nagrodę podobną, łaska Twoja bowiem się nie zmniejsza, a skarbiec Twej dobroci nigdy się nie wyczerpuje.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Zapisz nas w księdze tych, którzy pościli w miesiącu Ramadan i czcili Cię w nim aż do Dnia Sądu. Zwracamy się ku Tobie w dniu przerwania postu, który uczyniłeś radosnym świętem dla wszystkich wierzących i dniem ich zgromadzenia. Dniem, w którym wyrażamy skruchę za wszystkie nasze występki i ukryte złe myśli i bez wątpliwości postanawiamy nie powracać do swych grzechów. Przyjmij więc naszą skruchę i umocnij nas w naszym postanowieniu.

Boże, natchnij nas obawą przed karą i nadzieją na nagrodę, abyśmy znaleźli przyjemność w tym, o co modlimy się do Ciebie i smutek w tym, przed czym szukamy u Ciebie schronienia. Pozwól nam być pośród tych, którzy zwrócili się do Ciebie i umiłowales ich. Przebacz naszym ojcom i matkom i wszystkim muzułmanom, zarówno tym, którzy już odeszli,

jak i tym, którzy dopiero się narodzą. Boże, błogosław naszego Proroka Muhammada i jego potomków, tak jak błogosławiś bliskich Ci aniołów, wysłanych przez Ciebie proroków i Twe sprawiedliwe sługi. Błogosław go, o Panie wszechświata, błogosławieństwem, którego korzyść spadnie również na nas, dzięki czemu nasze modlitwy zostaną przyjęte. Zaprawdę, Ty jesteś najhojniejszym z tych, którzy są proszeni, najbardziej wystarczającym z tych, w których pokładane są nadzieje i najbardziej łaskawym z tych, których błaga się o łaskę. Ty jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny.

46. Modlitwa, którą wypowiadał w dniu święta Id al-Fitr oraz po piątkowych modlitwach

O Ty, który litujesz się nad ludźmi, nad którymi nikt się nie lituje. Przyjmujesz do siebie tych, których odrzucają miasta. Nie spoglądasz z góry na tych, którzy Cię potrzebują. Nie rozczarowujesz tych, którzy Cię wzywają. Nie porzucasz tych, którzy na Tobie polegają. Przyjmujesz i nagradzasz nawet najmniejsze dobro uczynione w Twoim imieniu. Zbliżasz się do tych, którzy zbliżają się do Ciebie. Wzywasz do siebie tych, którzy się od Ciebie odwracają. Nie zmieniasz swojej łaski i nie spieszysz ku karaniu. Sprawiasz, że dobre uczynki wydają owoce, złe uczynki zaś przebaczasz. Nadzieje powracają od Ciebie zaspokojone, naczynia prośb wypełniają się ze źródeł Twej szczodrości.

Słowa nie są w stanie Cię opisać, do Ciebie należy więc najwyższy majestat i chwała. Wszystko, co wielkie, wydaje się przy Tobie małe. Każda godność wydaje się przy Tobie niczym. Ci, którzy kierowali się ku innym niż Ty, zostali rozczarowani. Stracili wszyscy, którzy w potrzebie udali się do

kogokolwiek innego niż Ty. Twoje bramy zawsze są otwarte, a Twoja łaska przyznana może być każdemu. Nie rozczarowujesz poszukujących przebaczenia. Obdarzasz nawet tych, którzy są Ci nieposłuszni i przynosisz korzyść nawet złoczyńcom. Twoja wyrozumiałość jest tak wielka, że czasem grzesznicy nie spieszą do skruchy i nie powstrzymują się od grzechu. Nie jesteś wobec nikogo gwałtowny, każdy pracuje więc na siebie, zmierzając ku Twemu sądowi, a opóźnienie to Cię nie osłabia. Twoje dowody są bowiem zbyt silne, a Twoja władza zbyt pewna, biada więc tym, którzy odwracają się od Ciebie. Kara ich będzie straszna i długotrwała i próżne będą ich nadzieje na jej uniknięcie.

Wszystko to jest wynikiem sprawiedliwości Twych osądów. Ostrzegłeś wszystkich zawczasu, zachęcałeś do dobra i dałeś wystarczająco czasu, chociaż mogłeś sąd przyspieszyć. Wyrozumiałość Twa nie wynika ze słabości ani zaniedbania, ale prowadzić ma do wypełnienia i udoskonalenia Twych błogosławieństw. Tak było zawsze i tak na zawsze pozostanie. Argumentów Twych nie sposób opisać, Twego majestatu nie sposób zdefiniować. Twoich błogosławieństw nie sposób zliczyć, a Twoja dobroć jest zbyt wielka, by ktokolwiek mógł za nią dostatecznie podziękować.

Brak mi słów, by Cię wychwalać, brak mi sił, by Cię wysławiać. Jedyne co mogę zrobić, to uznać mą bezradność. Stoję przed Tobą i proszę o Twe wsparcie, błogosław więc Muhammad a i jego potomków i wysłuchaj mych próśb. Nie kończ mego dnia rozczarowaniem, nie odrzucaj moich błagań i pozwól mi powrócić do Ciebie w sposób godny. Zaprawdę, nie ogranicza Cię to, co czynisz ani to, o co jesteś proszony. Jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny. Nie ma mocy ani siły prócz tych, które są u Boga, wielkiego i wzniosłego.

47. Modlitwa w dniu Arafa⁵⁷

Chwała Bogu, Panu światów. Chwała Ci, o stwórcu nieba i ziemi, do którego należy majestat. Panie panów, którego czi wszelkie stworzenie, stwórcu wszystkiego.

*Nic nie jest do Niego podobne*⁵⁸ i nic nie ujdzie Jego uwadze⁵⁹. Obejmuje On każdą rzecz⁶⁰ i śledzi pilnie każdą rzecz⁶¹.

Nie ma bogów oprócz Ciebie, o jedyny i wyjątkowy. Nie ma bogów oprócz Ciebie, o hojny i łaskawy, wielki i wzniosły. Nie ma bogów oprócz Ciebie, o Panie kary strasznej. Nie ma bogów oprócz Ciebie, o miłosierny i litościwy, wszechwiedzący i mądry. Nie ma bogów oprócz Ciebie, o słyszący i widzący, wieczny i świadomy. Nie ma bogów oprócz Ciebie, o szanowany i wiekuisty. Nie ma bogów oprócz Ciebie, o pierwszy i ostatni. Nie ma bogów oprócz Ciebie, o bliski w swej wyniosłości i wyniosły w swej bliskości. Nie ma bogów oprócz Ciebie, Panie dobroci i majestatu, godny wszelkiej chwały. Nie ma bogów oprócz Ciebie, o Ty, który stworzyłeś wszystko bez przykładu i ukształtowałeś wszystko bez modelu.

Dałeś każdej rzeczy miarę, uczyniłeś ją łatwą i zarządzasz wszystkim, co Ci podlega. Nikt nie pomógł Ci w stworzeniu ani w zarządzaniu, nie masz ani świadków ani sobie równych. Wola Twoja jest nieugięta, wyroki Twoje sprawiedliwe, a decyzje mądre. Nie ogarnia Cię żadne miejsce i nikt nie może rościć sobie Twoich praw ani obalić Twych argumentów. Policzyłeś każdą rzecz, nadając jej czas trwania i odpowiednią

⁵⁷ Jeden z dni *Hadżdż* – muzułmańskiej pielgrzymki.

⁵⁸ Koran, 42:11.

⁵⁹ Zob. Koran, 10:61.

⁶⁰ Zob. Koran, 41:54.

⁶¹ Koran, 33:52.

miarę. Twej boskiej esencji nie dosięga wyobraźnia, Twojej natury nie pojmuje rozum, a Twego miejsca nie widzą oczy. Nie posiadasz granic, nie można Cię z niczym porównać, nie zrodziłeś ani nie zostałeś zrodzony. Nie masz żadnych przeciwności, rywali ani równych sobie. Dokonałeś aktu stworzenia, uczyniłeś każdą rzecz, pięknie ją kształtując.

Chwała Tobie! Jakże wzniosły jest Twój status! Jakże wysokie jest Twoje miejsce pośród innych miejsc! Jakże jasno odróżniasz prawdę od fałszu! Chwała Tobie! Jakże jesteś łagodny, łaskawy i mądry! Chwała Tobie, o silny, niepokonany i piękny! Do Ciebie należy wszelka chwała i godność. Chwała Tobie, który wyciągasz swą dłoń pełną błogosławieństw. Jesteś najlepszym przewodnikiem i wysłuchujesz każdego, kto zwraca się do Ciebie w sprawach religii, jak i w sprawach doczesnych. Chwała Tobie! Całe stworzenie istnieje w Twojej wiedzy i kłania się Tobie. Wszystko, co znajduje się pod Twym tronem, jest Ci posłuszne. Chwała Tobie! Nie można Cię poznać, dotknąć, znaleźć, usunąć, oddalić, rzucić Ci wyzwania, walczyć z Tobą ani Cię oszukać. Chwała Tobie! Ścieżka Twa jest prosta, nakaz Twój sprawiedliwy. Jesteś żyjący i pozbawiony potrzeb. Chwała Tobie! Słowo Twe jest mądrością, Twe wyroki są nieuniknione, a Twa wola silna. Nikt nie może odrzucić Twej woli ani zmienić Twoich słów. Chwała Tobie! Do Ciebie należą znaki jasne, o stwórczo niebios i wszelkiego życia.

Chwała Tobie, chwała trwająca tak długo jak Twoje istnienie. Chwała Tobie, chwała jaka może równać się z Twoją dobrocią. Chwała Tobie, która zwiększy Twe zadowolenie. Niech będzie Ci chwała przekraczająca każdą inną chwałę, wdzięczność ponad każdą inną wdzięczność; chwała taka należy się tylko Tobie i przez nią zbliżamy się do Ciebie. Chwała, która utrwali Twe błogosławieństwa i która wzrastać będzie

wraz z upływem czasu. Chwała zbyt wielka, by mogli policzyć ją aniołowie zapisujący ludzkie czyny; chwała równa Twemu tronowi i podnóżkowi. Chwała, za którą nagroda przewyższy wszelkie nagrody. Chwała, której zewnętrzna forma zgodna jest z wewnętrznym duchem, a jej wewnętrzny duch zależy od intencji. Chwała, jaką nikt Cię jeszcze nie chwalił i której wartość wiadoma jest tylko Tobie. Każdy, kto będzie chciał zwielokrotnie tę chwałę, otrzyma pomoc. Chwała, która skupi w sobie wszystkie rodzaje chwały, jakie stworzyłeś i obejmie chwałę, którą stworzysz w przyszłości. Chwała bliższa Twemu słowu niż cokolwiek innego, która uprawnia chwalącego do Twych błogosławieństw i która godna jest Twojego majestatu.

Panie, błogosław Muhammada i potomków Muhammada, wybranego, wyróżnionego, bliskiego Tobie. Obdarz go najpiękniejszymi z Twoich błogosławieństw. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków błogosławieństwem bardziej owocnym niż jakiegokolwiek inne błogosławieństwa. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków błogosławieństwem, z którego będzie zadowolony i które zwiększy Twoje zadowolenie z niego; błogosławieństwem, które należy się tylko jemu i nikt inny nie jest go godny. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków błogosławieństwem, które przekroczy Twe zadowolenie i będzie trwało wraz z Tobą, i nigdy nie przeminie, tak jak nie przemijają Twoje słowa. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków błogosławieństwem, które obejmie błogosławieństwa Twych aniołów, proroków, wysłanników i tych, którzy są Ci posłuszni; które obejmie błogosławieństwa Twych sług spośród dzinów i ludzi, wszystkich godnych Twej odpowiedzi i wszystkich stworzonych przez Ciebie istot. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków błogosławieństwem, które obejmie wszystkie błogosławień-

stwa; te, które już przeminęły, jak i te, które nadejdą. Obdarz go błogosławieństwem, które miłe będzie Tobie i wszystkim poza Tobą i zwiększaj jego błogosławieństwa wraz z upływem dni tak, by nikt, prócz Ciebie, nie był w stanie ich policzyć.

Panie, błogosław najlepszych z jego potomków, których wybrałeś do swej misji, których uczyniłeś skarbnikami Twojej wiedzy, strażnikami Twojej religii, namiestnikami na Twojej ziemi i Twymi dowodami dla stworzeń; których oczyściłeś z wszelkiej nieczystości i uczyniłeś środkiem zbliżania się do Ciebie i drogowskazami raj. Panie, błogosław Muhammada i jego potomków swą hojnością, dając im udział i nagrodę piękną. Obdarz ich błogosławieństwem, które nie ma końca ani granicy. Błogosław ich błogosławieństwem na wagę swego tronu i wszystkiego, co znajduje się pod nim, na wagę swych niebios i wszystkiego, co jest ponad nimi oraz na wagę Twojej ziemi i wszystkiego, co jest pod nią i na niej. Obdarz ich błogosławieństwem, które zbliży ich do Ciebie i zadowoli was wszystkich.

Boże, w każdej epoce dałeś swej religii wsparcie w postaci Imama, którego czyniłeś znakiem dla Twych sług i latarnią na Twych ziemiach. Był on zawsze środkiem ku Twemu zadowoleniu, co czyniło obowiązkowym posłuszeństwo wobec niego. Poleciałeś ludziom słuchać jego nakazów i zakazów oraz nie wychodzić przed niego ani nie ociążać się za nim. Imam jest azylem dla tych, którzy szukają schronienia, obrońcą wierzących, wsparciem dla swych zwolenników i światłem dla mieszkańców wszechświata. Boże, natchnij więc swego namiestnika wdzięcznością za błogosławieństwa, jakimi go obdarzyłeś i natchnij nas podobną wdzięcznością za niego. Udziel mu swojego autorytetu i daj mu zwycięstwo. Okaż mu swe wsparcie – wzmocnij jego plecy, daj siłę jego ramieniu, obserwuj go swym okiem, chroń go i zeslij mu pomoc w postaci swych aniołów.

Ustanów poprzez niego swą Księgę, swe granice, prawa i praktyki swego Proroka – błogosław go i jego potomków. Ożyw za jego sprawą znaki swej religii, które zostały zniesione przez tyranów i zmieć ze swej drogi wszelkie przejawy niesprawiedliwości. Usuń poprzez niego trudności ze swej ścieżki, usuń z niej tych, którzy się od niej odwracają i zniszcz tych, którzy wypowiadają jej wojnę. Niechaj jego serce będzie miękkie dla Twych przyjaciół, a jego dłoń wyciągnięta przeciw Twym wrogom. Obdarz nas jego życzliwością, łagodnością, wyrozumiałością i współczuciem. Spraw, byśmy słuchali jego słów i podążali za nimi, próbując uzyskać jego zadowolenie. Spraw, byśmy byli gotowi wspomagać go i bronić, zbliżając się w ten sposób do Ciebie i Twojego Proroka – błogosław go i jego potomków.

Panie, błogosław przyjaciół Imamów, którzy uznają ich status, kroczą ich ścieżką, trzymają się ich mocno, podążają za ich przewodnictwem, uznają ich przywództwo, słuchają ich wskazówek, starają się im służyć, wyczekują czasu ich władzy i tęsknią za nimi. Błogosław ich błogosławieństwem pięknym, czystym i rosnącym każdego dnia i daj pokój im oraz ich duszom. Natchnij ich bogobojnością i popraw ich sytuację. Przyjmij ich skrucę, jesteś bowiem najbardziej miłosierny i skłonny do przebaczenia. Pozwól nam przebywać z nimi w siedzibie pokoju, o łaskawy.

Panie, oto dzień Arafa, który uszlachetniłeś i wywyższyłeś, udostępniając w nim swoje miłosierdzie i okazując życzliwość swoim sługom. Panie, jestem Twoim sługą, którego stworzyłeś i ukształtowałaś, po czym poprowadziłeś ku swej religii, pozwoliłeś wypełniać obowiązki wobec siebie, otoczyłeś swą ochroną i zachęciłeś do miłowania Twych przyjaciół oraz wrogości do Twych nieprzyjaciół. Nakazałeś mi potem po-

słuszeństwo, lecz nie posłuchałem Cię. Zakazałeś mi pewnych rzeczy, lecz zignorowałem zakaz – nie z dumy, ale ponieważ zwiodły mnie moje pragnienia. Szatan pomógł mi w moim nieposłuszeństwie, chociaż zostałem przez Ciebie ostrzeżony i liczyłem na Twoje przebaczenie. Wstyd mi, że to uczyniłem mimo wszystkich Twoich błogosławieństw. Stoję więc przed Tobą, poniżony, zhańbiony, płaczący, wystraszony, wyznając Ci grzechy, którymi obciążylem swoją duszę i wielkie błędy, jakie popełniłem. Szukam schronienia w Twoim przebaczeniu i miłosierdziu, wiedząc, że nikt nie może ochronić mnie przed Tobą. Otocz mnie więc ochroną, jaką otaczasz tych, którzy popadają w błąd i okaż mi wyrozumiałość, jaką okazujesz tym, którzy Cię o nią proszą i mają na nią nadzieję.

Daj mi w tym dniu udział w Twym zadowoleniu i nie odsyłaj mnie bez tego, z czym wracają od Ciebie ludzie, którzy oddają Ci cześć. Może nie uczyniłem tyle dobra, co oni, świadczyłem jednak o Twej jedności, zaprzeczając istnieniu jakichkolwiek Twoich towarzyszy, rywali bądź równych Tobie; i stanąłem przed Twą bramą, przed którą kazałeś ludziom stanąć i próbowałem zbliżyć się do Ciebie. Wyraziłem też swą skruchę, poniżając się w Twej obecności i polegałem tylko na Tobie. Złożyłem w Tobie swoje nadzieje, ponieważ ludzie pokładający nadzieje w Tobie rzadko są zawiedzeni. Modlę się do Ciebie jak człowiek wzgardzony, zhańbiony, biedny, potrzebujący, wystraszony i szukający schronienia. Proszę Cię o ochronę, pozbawiony dumy i zarozumiałości, jestem bowiem najmniejszym z najmniejszych, pozbawionym znaczenia, niczym pyłek albo coś jeszcze mniejszego.

O Ty, który nie spieszysz z karą ku grzesznikom i nie wstrzymujesz swych błogosławieństw tym, którzy żyją wygodnie; Ty, który przebaczasz błędzącym i dajesz czas winnym –

przyznaję się Tobie do swego błędu! Zgrzeszyłem przeciw Tobie! Umyslnie byłem Ci nieposłuszny i próbowałem ukryć swe winy przed innymi, nie bacząc na to, że Ty je widziałeś. Obawiałem się Twoich stworzeń, a nie Ciebie. Wyrządziłem niesprawiedliwość własnej duszy, jestem zakładnikiem nieszczęścia, które sam na siebie sprowadziłem. Nie miałem wstydu, więc cierpienie moje będzie długie.

Na tego, którego wybrałeś spośród swego stworzenia, aby czynił Twoje dzieło! Na tego, któremu posłuszeństwo połączyłeś z posłuszeństwem Tobie i któremu nieposłuszeństwo zrównałeś z nieposłuszeństwem Tobie! Na tego, którego miłość połączyłeś ze swoją miłością i wobec którego wrogość zrównałeś z wrogością wobec Ciebie! Chronź mnie w tym dniu mojego życia, jak chronisz tych, którzy w płaczu odżegnują się od swych grzechów i wciąż błagają Cię o przebaczenie. Postąp ze mną tak, jak postępujesz z ludźmi, którzy są Ci bliscy i wielcy w Twoich oczach. Wyróżnij mnie tym, czym wyróżniasz ludzi wypełniających Twe nakazy, dokładających wysiłku tylko dla Ciebie, aby zyskać Twe zadowolenie. Nie stawiaj mnie do odpowiedzialności za moje zaniedbania wobec Ciebie i przekraczanie Twoich granic. Nie obdarzaj mnie tak wielką ilością błogosławieństw, że stałbym się beztroski i zbyt zadowolony z siebie. Zbudź mnie z drzemki, w jakiej tkwią ludzie niedbali, opuszczeni przez Ciebie i marnotrawcy.

Prowadź me serce ku temu, do czego używasz pobożnych, oddanych i przez co wybawiasz opieszłych. Uchowaj mnie od wszystkiego, co oddalałoby mnie od Ciebie. Powstrzymaj mnie przed mymi pragnieniami i ułatwaj mi drogę ku dobrym uczynom w Twoim imieniu. Nie sprowadzaj na mnie ruiny, jaką sprowadzasz na tych, którzy za nic mają Twoje obietnice i ostrzeżenia. Nie usuwaj mnie w cień, jak usuwasz

weń tych, którzy zaskarbiają sobie Twój gniew. Nie unicestwiaj mnie tak jak tych, którzy zbaczają z Twojej drogi. Oszczędź mi prób i nieszczęść i uchowaj mnie od beztrioski. Stań między mną a wrogiem, który mnie zwodzi oraz żądzą, która mnie niszczy. Nie odwracaj się ode mnie, jak odwracasz się od tych, z których nie jesteś zadowolony. Spraw, bym nie tracił nadziei w Twoje miłosierdzie i nie popadł w rozpacz. Nie obdarzaj mnie tym, czego nie będę w stanie unieść, aby nie przytłoczył mnie ogrom Twojej miłości. Nie odsyłaj mnie od siebie, jak odsyłasz tych, w których nie ma żadnego dobra ani żalu i których nie potrzebujesz. Nie odrzucaj mnie, jak odrzucasz tych, którzy zhańbili się przed Tobą. Pochwyć mą dłoń i chroń mnie od upadku grzeszników, zaniedbania błędzących i dumy pyszałków. Nie poddawaj mnie próbom, jakim poddajesz inne swe stworzenia. Pozwól mi osiągnąć stopień tych, o których się troszczysz, którym okazujesz swoją łaskę i z których jesteś zadowolony; którzy żyją szlachetnie i umierają szczęśliwi. Załóż na mą szyję obrozę odciągającą mnie od wszystkiego, co unieważnia dobre uczynki i odbiera błogosławieństwa. Naucz me serce, jak unikać mam podłości i haniebnych grzechów. Niechaj mej uwagi nie odwraca to, czego i tak nie mogę osiągnąć bez Ciebie; niechaj czynię tylko to, co zadowala Ciebie. Wykorzeń z mego serca umiłowanie tego świata, które przeszkadza mi w zbliżaniu się do Ciebie. Upiększ mi samotne noce spędzone na szeptanych do Ciebie modlitwach i napełnij mnie bojaźnią, abym nie zbliżał się do tego, czego zakazałeś. Oczyszć mnie z brudu nieposłuszeństwa i występku i okryj mnie szatą Twego spokoju i łaski. Umocnij mnie, ukazując mi właściwy kierunek i słuszne intencje. Spraw, by nigdy nie brakowało mi dobrych słów i szlachetnych uczynków. Nie pozostawiaj mnie moim własnym siłom, odmawiając mi swoich.

Nie okrywaj mnie hańbą w dniu, w którym stanę przed Tobą, nie zawstydzaj mnie przed swymi przyjaciółmi.

Spraw, bym nigdy o Tobie nie zapominał i przypominaj mi o wdzięczności Tobie w chwilach zapomnienia. Spraw, bym wychwalał Cię za to, czym mnie obdarzasz i uznawał to, co mi powierzyłeś. Niechaj moja miłość do Ciebie przewyższy każdą inną miłość, a moja chwała przewyższy każdą inną chwałę. Nie opuszczaj mnie, kiedy Cię potrzebuję, nie niszczone mnie ze względu na to, co uczyniłem i nie postępuj ze mną tak, jak z buntownikami, poddaję się bowiem Tobie całkowicie.

Wiem, że wszelkie argumenty i wszelka łaska należą do Ciebie, Ty zasługujesz na to, by przed Tobą drżano, choć bardziej skłonny jesteś wybaczać niż karać i bardziej skłonny jesteś ukrywać grzechy niż je ujawniać. Spraw, bym prowadził życie czyste, czyniąc to, czego pragnę, a co nie jest Tobie nie mile i nie jest przez Ciebie zakazane. Spraw, bym umarł śmiercią tych, których światło idzie przed nimi i po ich prawicy⁶². Spraw, bym był pokorny w Twojej obecności i bym cieszył się szacunkiem Twoich stworzeń. Uczyni mnie pokornym, kiedy przebywam sam na sam z Tobą, ale wywyższ mnie w oczach innych ludzi. Spraw, bym nie potrzebował tych, którzy nie potrzebują mnie i by moje potrzeby skupiały się na Tobie. Uchowaj mnie od pogardy nieprzyjaciela, od nieszczęść, hańby i smutku. Okryj moje uczynki zasłoną jako ten, kto mógłby mnie ukarać, woli jednak być wspaniałomyślny. Uchowaj mnie od losu, jaki gotujesz ludziom zasługującym na próbę. Nie okryłeś mnie hańbą w tym świecie, nie okrywaj mnie nią także w życiu wiecznym. Połącz dla mnie początek Twojej ła-

⁶² Koran, 66:8.

ski z jej końcem i ponów stare błogosławieństwa nowymi.

Nie poddawaj mnie próbom, które sprawią, że moje serce stwardnieje. Nie sprowadzaj na mnie nieszczęść, które odbiorą mi mój honor. Nie okrywaj mnie hańbą, która odebrałaby mi mą wartość i sprawiłaby, że byłbym ignorowany. Nie doświadczaj mnie strachem, który wpędziłby mnie w rozpacz, lecz spraw, bym czuł respekt przed Twymi ostrzeżeniami i trząśł się czytając Twoje wersy. Pozwól, by noce moje wypełniało oddawanie Tobie czci i modlitwy, bym w samotności powierzał się Tobie, przedstawiając Ci swe prośby i błagając o wybawienie od cierpień ognia piekielnego. Nie pozostawiaj mnie w zabląkaniu, wędrującego na oślep⁶³ i nie pozostawiaj mnie w błędzie na pewien czas⁶⁴. Nie czyni mnie przestrożą dla tych, którzy szukają przestrogi, przykładem kary dla tych, którzy się zastanawiają ani próbą dla tych, którzy bacznie się przyglądają. Nie uwzględniaj mnie w swych planach wobec tych, którzy Cię zaniedbują i nie zamieniaj mnie na nikogo innego. Nie zmieniaj mego imienia, nie zmieniaj mego ciała. Nie czyni ze mnie pośmiewiska dla swych sług ani siebie i spraw, bym nie służył nikomu, jak tylko Tobie.

Pozwól mi doświadczyć chłodnego powiewu Twego przebaczenia oraz słodkości Twego miłosierdzia, pocieszenia i Twych ogrodów. Pozwól mi zakosztować smaku otwartości na to, co miłujesz i zbliżania się do Ciebie. Obdarz mnie jedną ze swych nagród i spraw, by mój handel przyniósł mi korzyść⁶⁵ i by mój powrót nie przyniósł mi straty⁶⁶. Napełnij mnie bo-

⁶³ Zob. Koran, 7:186.

⁶⁴ Zob. Koran, 23:54.

⁶⁵ Zob. Koran, 2:16.

⁶⁶ Zob. Koran, 79:12.

jaźnią i tęsknotą za spotkaniem z Tobą. Spraw, by moja skrucha była szczerą, abys mógł wybaczyć mi każdy grzech, mały czy wielki, i usunąć każdą niedoskonałość, jawną czy ukrytą. Usuń z mego serca urazę do wierzących, skieruj me serce ku słabym i potrzebującym. Postępuj ze mną tak, jak postępujesz ze sprawiedliwymi i ozdób mnie ozdobą pobożnych. Uczyn mnie językiem prawdy wśród późniejszych pokoleń⁶⁷ i wspomnieniem tych, którzy dopiero nadejdą. Umieść mnie na polu wraz z tymi, którzy byli pierwsi.

Dopełnij swoich błogosławieństw i ponawiaj je, napełnij me dłonie swoimi darami i obdarz mnie swą nagrodą. Uczyn mnie sąsiadem najlepszych z Twych przyjaciół w raj, który upiększyłeś dla wybranych. Obdarz mnie swymi darami w miejscu przeznaczonym dla tych, których miłujesz. Pozwól mi spocząć nieopodal Ciebie, gdzie odczuwać będę radość i odpoczywać będę w błogości. Nie oceniaj mnie po mych wielkich grzechach, nie niszcź mnie w dniu, kiedy wszystkie sekrety staną się jawne i odsuń ode mnie wszelkie wątpliwości. Wyznacz mi ścieżkę ku prawdzie i przyznaj mi udział w Twoim miłosierdziu. Daj mi odczuć swoją hojność i spraw, by serce me polegało na Tobie. Niech mój umysł będzie otwarty na to, co przynosi Ci zadowolenie i użyj mnie do tego, do czego używasz swych wybrańców. Tchnij w moje serce posłuszeństwo Tobie nawet w momentach, gdy umysł o Tobie zapomina. Daj mi niezależność, skromność, wygodę, bezpieczeństwo, zdrowie, dostatek, pokój oraz pewność. Nie unieważniaj moich dobrych uczynków z powodu ich skażenia aktami nieposłuszeństwa wobec Ciebie. Nie unieważniaj czasu, jaki spędzam samotnie przed Tobą z powodu pojawiania

⁶⁷ Zob. Koran, 26:84.

się złych myśli. Chroni mnie przed potrzebą błagania kogokolwiek w tym świecie oraz proszenia o to, co niegodne. Nie pozwól mi wspierać tyranów ani być narzędziem unieważniania Twojej Księgi. Udziel mi swej ochrony i otwórz przede mną bramy skruchy oraz Twojego miłosierdzia, łaski i zaopatrzenia. Zaiste, jestem pośród tych, którzy Cię błagają, przyznaj mi więc swą nagrodę i spraw, by życie moje upływało na pielgrzymowaniu do Ciebie i pozyskiwaniu Twego zadowolenia, o Panie światów.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, dobrych i czystych. Pokój niech będzie z nimi na zawsze.

48. Modlitwa z okazji święta ofiarowania lub piątku

Panie, oto błogosławiony dzień, w którym muzułmanie gromadzą się w zakątkach Twojej ziemi. Są wśród nich tacy, którzy poszukują, proszą, miłują i boją się, a Ty odpowiadasz na ich wezwania. Proszę Cię więc przez wzgląd na Twą łaskawość i łatwość spełniania prośb, błogosław Muhammada i jego potomków. Modlę się do Ciebie, o Panie, nasz stwórczo, do Ciebie bowiem należy władza i chwała – nie ma bogów prócz Ciebie, o wyrozumiały i hojny, łaskawy i dobry, stwórcy nieba i ziemi. Zwiększ mój udział w tym, czym obdarzasz wierzących w swej dobroci, pokoju i przewodnictwie, w tym świecie oraz w życiu wiecznym.

Modlę się do Ciebie, o Panie, do Ciebie bowiem należy władza i chwała – nie ma bogów prócz Ciebie, błogosław Muhammada, Twego sługę, wysłannika, przyjaciela i wybranego spośród stworzenia oraz jego potomków, prawych i czystych; błogosławieństwem, którego objąć nie może nikt prócz Ciebie. Umieść nas wśród ludzi prawych spośród Twych wie-

rzących sług, którzy zwracają się do Ciebie tego dnia, o Panie światów. Wybacz nam oraz im, jesteś bowiem nad każdą rzeczą wszechwładny. Panie, składam dziś przed Tobą me potrzeby. Bardziej ufam Twemu przebaczeniu i miłosierdziu niż moim uczynom, Twe miłosierdzie i przebaczenie są bowiem większe niż mój grzech. Błogosław więc Muhammada i jego potomków i zaspokój me potrzeby, masz bowiem nad nimi władzę i jest to dla Ciebie łatwe. Ja potrzebuję Ciebie, Ty jednak nie potrzebujesz mnie. Nigdy nie otrzymałem nic dobrego od nikogo prócz Ciebie. Nikt prócz Ciebie nie oddalił ode mnie żadnego zła. Nie oczekuję niczego od nikogo, z wyjątkiem Ciebie, w tym świecie jak i w życiu wiecznym.

Boże, wielu postanawia zwracać się ku stworzeniom w nadziei na ich łaskę, moje postanowienie jest jednak tylko dla Ciebie, a moje oczekiwania to Twoje przebaczenie i nagroda. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Nie zawieźdź dziś mych oczekiwań. O Ty, którego nie kłopotczą prośby, którego hojność nie wywołuje straty. Nie przychodzę do Ciebie, polegając na swych dobrych uczynkach ani też na ufności w niczyje wstawiennictwo, z wyjątkiem nadziei na wstawiennictwo Muhammada i jego potomków, błogosław ich i obdarz pokojem. Przychodzę do Ciebie wyznając Ci swe winy i niesprawiedliwość, jaką wyrządziłem własnej duszy. Przychodzę w nadziei na Twoje przebaczenie, wybacz mi więc moje błędy, nawet ich powtarzanie nie odsunęło ode mnie Twego miłosierdzia. O Ty, którego łaska jest obfita, którego wybaczenie jest ogromne. O wielki! O wielki! O hojny! O hojny! Błogosław Muhammada i jego potomków. Obdarz mnie swą dobrocią i bądź mi życzliwy. Przebacz mi.

Panie, ta pozycja należy do Twych namiestników i wybrańców, którym ufasz i których wywyższyłeś, a jednak ludzie

im ją odebrali. Ty tak postanowiłeś, a Twoich postanowień nie sposób oddalić, postępujesz więc zgodnie ze swą wiedzą. Twoi wybrani namiestnicy zostali więc przewyżczeni, pokonani i pozbawieni praw. Widzą oni, jak Twe nakazy są wypaczane, Twoja Księga zapominana, wyznaczone przez Ciebie kierunki zmieniane, a praktyki Twojego Proroka porzucane. Panie, odsuń od swego miłosierdzia ich wrogów z obecnego pokolenia, jak i z przyszłych pokoleń oraz wszystkich, którzy zgodzili się z ich czynami i którzy ich poparli. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków, jak błogosławiłeś Abrahama i jego potomków. Obdarz ich swą pomocą i wsparciem.

Boże, pozwól mi być jednym z monoteistów wierzących w Ciebie, potwierdzających misję Twojego Proroka i Imamów, posłuszeństwo którym równoznaczne jest z posłuszeństwem Tobie. Pozwól mi być jednym z ludzi, którzy kontynuują tę wiarę. Amin, o Panie światów. Boże, nic nie odwróci Twego gniewu - z wyjątkiem Twej cierpliwości. Nic nie odwróci Twego niezadowolenia - z wyjątkiem Twego przebaczenia. Nic nie ochroni człowieka przed Twą karą - z wyjątkiem Twego miłosierdzia. Nic nie wybawi nas od Ciebie - z wyjątkiem pokornego zwrócenia się ku Tobie. Boże, błogosław Muhammada i jego potomków i pomóż nam, udzielając nam swej siły, którą przywracasz zmarłym do życia i ożywasz obumarłe miasta.

Panie, nie niszczone smutkiem, póki nie spełnisz mej prośby i nie powiesz mi, że przyjąłeś mą modlitwę. Pozwól mi cieszyć się bezpieczeństwem i spokojem do końca moich dni. Nie pozwól mojemu wrogowi naśmiewać się ze mnie. Nie dawaj mu przewagi nade mną. Boże, jeśli Ty mnie wywyższysz, któż mógłby mnie poniżyć? Jeśli Ty mnie poniżysz, któż mógłby mnie wywyżżyć? Jeśli Ty mnie uhonorujesz, któż mógłby mnie zhańbić? Jeśli Ty mnie zhańbisz, któż mógłby mnie

uhonorować? Jeśli Ty mnie ukarzesz, któż mógłby okazać mi litość? Jeśli Ty okażesz mi litość, któż mógłby mnie ukarać? Jeśli Ty zechcesz mnie zniszczyć, któż mógłby sprzeciwić się Tobie lub zakwestionować Twój wyrok? Jestem pewien, że w Twych wyrokach nie ma żadnej niesprawiedliwości, a w Twej karze żadnego pośpiechu. Zaiste, gwałtowny jest ten, kto boi się porażki. To słaby musi uciekać się do niesprawiedliwości, Ty zaś jesteś ponad to.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Nie czyni mnie celem Twej zemsty i nie sprowadzaj na mnie nieszczęść. Daj mi wytchnienie, oddal mój smutek i wybaczone moje winy. Nie sprowadzaj na mnie tragedii, widzisz bowiem moją słabość, moje potrzeby i moją pokorę przed Tobą. Panie, w tym dniu zwracam się do Ciebie po ochronę przed Twym gniewem, błogosław więc Muhammada i jego potomków. W tym dniu szukam u Ciebie schronienia przed Twym niezadowoleniem, błogosław więc Muhammada i jego potomków i daj mi schronienie. Błagam Cię o bezpieczeństwo przed Twoją karą, błogosław więc Muhammada i jego potomków i daj mi bezpieczeństwo. Błagam Cię o Twe przewodnictwo, błogosław więc Muhammada i jego potomków i prowadź mnie. Proszę Cię o pomoc, błogosław więc Muhammada i jego potomków i pomóż mi. Proszę o Twoją łaskę, błogosław więc Muhammada i jego potomków i zlituj się nade mną. Proszę Cię o zaopatrzenie, błogosław więc Muhammada i jego potomków i zaopatrz mnie. Modlę się do Ciebie o wsparcie, błogosław więc Muhammada i jego potomków i wesprzyj mnie. Modlę się o wybaczenie moich grzechów, błogosław więc Muhammada i jego potomków i wybaczone mi. Proszę Cię o ochronę przed grzechem, błogosław więc Muhammada i jego potomków i chroń mnie, bowiem na pewno nie powrócę do tego, co Ci niemiłe.

O mój Panie! O mój Panie! O łaskawy! O życzliwy! O Ty, w którego ręku jest majestat i chwała, błogosław Muhammada i jego potomków. Daj mi to, o co Cię proszę i o co się modłę. Obdarz mnie tym, nakaz to i uczyn to. Obdarz mnie dobrem, którym postanowiłeś mnie obdarzyć i spraw, bym był z tego zadowolony. Zwiększ mój udział w Twych błogosławieństwach, jesteś bowiem nieskończenie hojny. Dołącz to do dobra życia wiecznego i jego błogosławieństw, o najbardziej miłosierny.

49. Modlitwa o oddalenie oszustwa i przemocy ze strony wrogów

Boże, poprowadziłeś mnie, a ja zaniedbałem Twe wskazówki. Poradziłeś mi, lecz moje serce stwardniało. Obdarzyłeś mnie hojnie, a ja okazałem Ci nieposłuszeństwo. Zdałem sobie potem sprawę z tego, co uczyniłem, kiedy mi o tym przypomniałeś. Błagałem Cię więc o wybaczenie i otrzymałem je. Powtórzyłem potem swe błędy, a Ty je ukryłeś. Chwała Tobie! Wkroczyłem w doliny zniszczenia i wąwozy pełne ruin, naraziłem się na Twój gniew i karę. Moim środkiem ku Tobie jest moja wiara w Twoją jedność, a moim wstawiennictwem u Ciebie fakt, że nigdy nie dodawałem Ci współtowarzyszy. Zaprawdę, moja dusza ucieka do Ciebie. Ty jesteś ucieczką grzesznych i schronieniem dla tych, którzy schronienia szukają.

Wielu wrogów wyciągnęło przeciw mnie swe miecze, naostrzyło przeciw mnie swe noże, przygotowało dla mnie śmiertelną truciznę i wymierzyło we mnie swe strzały. Wróg nie spuszcza mnie ze swych oczu i postanowił zmusić mnie do wypicia jego gorzkiej czary. Panie, widziałeś moją słabość

w obliczu nieszczęść, brak możliwości zemsty i moje osamotnienie i pomogłeś mi, dodając mi sił. Stępiłeś jego broń, zdzięsiątkowałeś jego siły i dałeś mi nad nim przewagę. Odparłeś jego atak, pozostawiając go z niezaspokojonym gniewem. Zgrzytając zębami, rzucił się do ucieczki, gdyż opuściły go jego oddziały.

Wielu tyranów wystąpiło przeciw mnie, zastawiając na mnie pułapki, obserwując mnie i czekając jak drapieżnik, aż wpadnę w ich zasadzkę. Zakrywają swe intencje pochlebstwem, w sercach jednak żywią do mnie urazę. Kiedy więc zobaczyłeś tę zdradę, o Panie, wrzuciłeś ich w pułapkę, jaką zastawili na mnie i spotkało ich nieszczęście, jakiego mi życzyli. Wielu zazdrośników zwróciło się przeciw mnie w gniewie, dusiła ich złość na mnie i oskarżali mnie o to, czego sami byli winni. Krzywdzili mnie i uczynili mnie przedmiotem swych oszustw. Wezwałem Cię więc, Panie, zanosząc Ci swe skargi i ufając, że szybko mi odpowiesz; wiem bowiem, że ten, kto schroni się u Ciebie, nie może być prześladowany i nie musi się obawiać. Ochroniłeś mnie więc przed przemocą ze strony mego wroga.

Rozproszyłeś dla mnie wiele czarnych chmur, zsyłając deszcz błogosławieństw z chmur dobrych i sprawiłeś, że popłynęły ku mnie strumyki Twego miłosierdzia. Przyodziałeś mnie w bezpieczeństwo i oddaliłeś ode mnie przykre wypadki. Odsunąłeś ode mnie problemy, urzeczywistniłeś wiele moich nadziei i zaspokoileś wiele potrzeb. Uczyniłeś to wszystko w swojej dobroci, a ja byłem wytrwały w posłuszeństwie Tobie. Dobroci Twojej nie zmniejszyły nawet moje nieczne czyny.

Nie jesteś pytany o powody tego, co czynisz. Zaiste, prosimy Cię, a Ty nam dajesz; często dajesz nawet wtedy, gdy nie jesteś proszony. Nie czynisz nic prócz dobra, ja zaś oddaję się

rzeczom, których zakazałeś, przekraczając Twe granice i ignorując Twoje ostrzeżenia. Chwała Ci, o niepokonany i cierpliwy! Taka jest sytuacja człowieka uznającego ogrom Twoich błogosławieństw i dziękującego za nie nieposłuszeństwem i zaniedbaniem.

Boże, zbliżam się ku Tobie poprzez pozycję Muhammada i Alego i zwracam się do Ciebie poprzez nich, abyś zapewnił mi schronienie przed złem (*tu wymienić imię wroga*), nie jest to dla Ciebie nic trudnego, jesteś bowiem nad każdą rzeczą wszechwładny. Daj mi więc zwycięstwo, po którym wspinać się będę niczym po drabinie ku Twemu zadowoleniu i z dala od Twej kary, o najbardziej miłosierny.

50. Modlitwa w bojaźni

Boże, stworzyłeś mnie doskonałym, utrzymywałeś mnie przy życiu, gdy byłem dzieckiem i zapewniałeś mi zaopatrzenie. W swej księdze, którą zesłałeś z dobrą nowiną, powiedziałeś: *O studzy moi, którzy wykroczyliście przeciwko sobie samym, nie traćcie nadziei w miłosierdzie Boga! Zaprawdę, Bóg przebacza grzechy w całości*⁶⁸. W przeszłości dopuszczałem się tego, o czym wiesz lepiej ode mnie, jakież wstyd wywoła odczytanie mych uczynków z księgi zapisanej! Gdyby nie nadzieja na Twoje przebaczenie, rzuciłbym się w otchłań rozpacz. Gdyby ktokolwiek był w stanie uciec przed Tobą, zaprawdę próbowałbym ucieczki. Nie ukryje się jednak przed Tobą żaden sekret na ziemi ani w niebie.

Panie, z pewnością doścignąłbyś mnie w mej ucieczce, oto więc kłaniam się Tobie z pokorą. Jeśli poddasz mnie karze, bę-

⁶⁸ Koran, 39:53.

dzie to kara zasłużona i sprawiedliwa. Jeśli zaś mi przebaczysz to dlatego, że zawsze mnie chroniłeś. Proszę Cię więc, Boże, poprzez Twe imiona i Twój majestat skryty, miej litość nad mą duszą niecierpliwą i słabymi kośćmi. Ledwie znoszę palące słońce, jakże mógłbym znieść ogień piekła? Ledwie znoszę odgłos grzmotów, jakże mógłbym znieść Twój gniew? Zlituj się więc, Panie, nad swym sługą, który nic nie znaczy, ukaranie mnie nie doda bowiem ani pyłku Twemu królestwu. Gdyby wymierzenie mi kary dałoby Ci jakąś korzyść, błagałbym Cię o karę i wytrwałość, bym mógł ją znieść. Twe królestwo jest jednak zbyt wyniosłe, aby służba posłusznych lub bunt nieposłusznych mógł na nie w jakikolwiek sposób wpłynąć. Zlituj się więc nade mną, o miłosierny. Wybacz mi, o Panie majestatu. Przyjmij mą skruczę, Ty przecież jesteś przebaczący, litościwy.⁶⁹

51. Modlitwa w pokorze i unizeniu

Boże mój, wychwalam Cię, gdyż godny jesteś chwały za swą łaskawość, błogosławieństwa i okazywanie miłosierdzia. Zaprawdę, wyrządziłeś mi tyle dobra, że nie jestem w stanie za nie podziękować. Gdyby nie Twa dobroć, nie otrzymałbym swego udziału i nie udoskonalibyśmy swej duszy. Ty jednak pomogłeś mi we wszystkich moich sprawach i oddaliłeś ode mnie nieszczęścia. Boże, ile tragedii ode mnie odsunąłeś, iloma darami mnie obdarzyłeś! Odpowiedziałeś na moje modlitwy, kiedy byłem bezradny, wybaczyłeś mi, gdy tkwiłem w błędzie i pociągnąłeś moich wrogów do odpowiedzialności za to, co mi uczynili. Nigdy nie odwracałeś się ode mnie i nie

⁶⁹ Koran, 2:128.

byłeś powściągliwy w swoich darach. Zawsze wysłuchiwałeś moich modlitw i spełniałeś moje prośby, w każdych okolicznościach i w każdym momencie mojego życia. Dlatego godny jesteś chwały, Twoja dobroć jest ogromna. Chwali Cię moja dusza, mój język i mój umysł, wyrażając mią lojalność i chęć zyskania Twojego zadowolenia.

Wybaw mnie więc od swego gniewu i pomóż mi, kiedy krzyżują się moje plany. O Ty, który przebaczasz moje grzechy, gdybyś nie zakrył moich win, okryłbym się hańbą. O Ty, który mnie wspierasz, gdybyś mi nie pomógł, przepadłbym. O Ty, przed którym drżą władcy! O godny bojaźni! O Ty, do którego należą najpiękniejsze imiona! Wybacz mi, nie mam bowiem nic na swe usprawiedliwienie i zbyt słaby jestem, by samemu osiągnąć sukces. Nie ma dla mnie ucieczki, przebac mi więc moje winy. Przepraszam Cię za moje grzechy, które wpędziły mnie w ruinę. Uciekam od nich, wyrażając swą skruchę, przyjmij więc ją, Panie. Szukam u Ciebie schronienia, udziel mi go więc, nie opuszczaj mnie i nie zawieź mnie. Pragnę Twojej ochrony, nie odwracaj się więc ode mnie. Modłę się do Ciebie, wysłuchaj więc mnie, zwracam się bowiem do Ciebie z pokorą, strachem i w potrzebie.

Staję przed Tobą zupełnie bezradny. Zanoszę Tobie skargę na mią duszę, która zbyt słaba jest, by zasłużyć sobie na to, co obiecałeś swym przyjaciółom i by uniknąć tego, przed czym ostrzegłeś swoich wrogów. Boże, nie okryłeś mnie hańbą z powodu mych skrytych myśli, nie zniszczyłeś mnie z powodu przekraczania granic. Wzywam Cię, a Ty mi odpowiadasz, nawet jeśli ja ociągam się z posłuszeństwem, kiedy Ty mnie wzywasz. Proszę Cię o wszystko, czego pragnę i wyjawiam Ci swe sekrety, nie mam bowiem nikogo innego i nie pokładam w nikim innym nadziei.

Jestem gotowy na Twe wezwanie. Słuchasz każdego, kto się Tobie skarży, pomagasz każdemu, kto Tobie ufa, wybawiasz każdego, kto tego potrzebuje i odwracasz zło od każdego, kto Cię o to prosi. Nie pozbawiaj mnie więc nagród tego świata i życia wiecznego ze względu na moją niewdzięczność. Przebac mi grzechy, które próbuję skrywać. Jeśli zechcesz mnie ukarać, to przyznaję, że jestem niesprawiedliwy, niedbały, grzeszny, bez troski i nie przejmuję się własną duszą. Jeśli zaś zechcesz mi wybaczyć, to zaprawdę jesteś najbardziej miłosierny.

52. Modlitwa błagalna

Boże, przed którym nie skryje się nic, ani w niebie ani na ziemi! Jak może ukryć się przed Tobą to, co sam stworzyłeś? Jakże mógłbyś nie zliczyć tego, co sam stworzyłeś? Jak mogłoby ukryć się przed Tobą to, czym kierujesz? Jak mógłby skryć się przed Tobą ktoś, kto zginie, jeśli nie dasz mu utrzymania? Jak mógłby uciec od Ciebie człowiek, którego całe życie jest w Twojej mocy? O Panie! Chwała Ci! Najbardziej boją się Ciebie te z Twoich stworzeń, które najlepiej Cię znają, najbardziej kłaniają się przed Tobą ci, którzy są Ci posłuszni. Najgorszy zaś jest ten, kogo utrzymujesz przy życiu, a on dodaje Ci współtowarzyszy.

O mój Boże, chwała Tobie! Nie zaprzeczy Twej władzy ani dodający Ci współtowarzyszy, ani ten, kto zadaje kłam Twoim wysłannikom. Ten zaś, kto niezadowolony jest z Twych wyroków, nie jest w stanie ich zmienić. Ten, kto zaprzecza Twojej mocy, nie może sprzeciwić się Twoim postanowieniom. Nie ukryje się przed Tobą ten, który oddaje cześć innym i nie zostanie wiecznie w tym świecie ten, kto uniknąć chce spotkania z Tobą.

Chwała Tobie! Jakże wzniosła jest Twoja pozycja! Jak po-
tężna Twa siła! Jak wielka Twa moc! Jak stanowcze są Twe de-
cyzje!

O Panie, chwała Tobie! Przeznaczyłeś śmierć wszystkim
swoim stworzeniom; tym, które uznają Twą jedność, jak
i tym, które Ci zaprzeczają. Wszyscy zakosztują śmierci i sta-
ną przed Tobą, błogosławiony jesteś i wywyższony, nie ma
boga oprócz Ciebie, jedyne, który nie ma współtowarzy-
szy. Uwierzyłem w Ciebie i poświadczyłem wiarygodność
Twych proroków, przyjąłem Twoją Księgę i odsunąłem się od
wszystkich, którzy oddają cześć innym niż Ty. Odwróciłem
się od tych, którzy nie oddają Ci czci. Panie! Spędzam swe
dni i noce, rozważając marność mych czynów i przyznając się
do grzechów i błędów. Panie! Jestem bezwartościowy, bowiem
ulegam pragnieniom swej duszy. Moje czyny i pożądanie zgu-
biły mnie, a namiętność zrujnowała.

O, mój Panie! Zwracam się do Ciebie jako człowiek, któ-
rego dusza popchnęła ku zarozumiałości; którego ciało nie
zaznało cierpienia i stało się beztroskie; którego serce oczar-
owane jest licznymi błogosławieństwami. Staję przed Tobą
jako człowiek, który nie myśli wiele o przyszłości, ku której
nieuchronnie zmierza. Zwracam się do Ciebie jako człowiek,
którego zniewoliły jego marzenia, nad którym górę wzięły
pokusy; nad którym unosi się cień śmierci. Człowiek, który
przyznaje się do swych grzechów i błędów, nie ma innego
Pana i innego opiekuna oprócz Ciebie ani innego ratunku
od Twojego gniewu, jak tylko u Ciebie. Panie! Wzywam Cię
przez wzgląd na Twe prawo, które masz nad wszelkim stwo-
rzeniem; na Twe największe imię, którym kazałeś wychwalać
się swym wysłannikom; na majestat Twojego oblicza, które się
nie zestarzeje, nie zmieni i nie zniknie. Błogosław Muham-

mada i jego potomków i pozbaw mnie potrzeb, bym mógł oddawać się tylko oddawaniu Tobie czci. Zasier w mym sercu strach przed Tobą, którym oczyścisz moją duszę od umiłowania dóbr doczesnych. Obdarz mnie swoją szczodrością i łaską.

Panie! Biegnę ku Tobie, bojąc się Ciebie, pokładając w Tobie nadzieję. Wzywam Cię, szukam u Ciebie schronienia, wierzę w Ciebie, ufam Ci i opieram się na Twojej szczodrości i dobroci.

53. Modlitwa w pokorze

O mój Boże! Moje grzechy uciszyły mnie, nie mam żadnego ich usprawiedliwienia. Jestem niewolnikiem własnych czynów. Błądę pośród swoich błędów i nie wiem, dokąd iść. Jestem jak pielgrzym, który utknął w drodze, odcięty od światła. Widzę siebie na miejscu żałosnych grzeszników, na miejscu nieszczęsnych, którzy ośmielili się sprzeciwić się Tobie i którzy nie posłuchali Twoich ostrzeżeń przed karą. Chwała Ci, wszechmogący Boże! Jak doszło do tego, że wystarczyło mi śmiałości, by się Tobie sprzeciwić? Cóż mnie zwiodło i rzuciło mnie w przepaść? O mój Panie! Ty widzisz, jak drżąc, padłem przed Tobą na twarz. Zmiłuj się nade mną i w swym miłosierdziu wybac mi moją ignorancję, a w swej łasce moje czyny, przyznając się bowiem do swoich błędów i grzechów. Oto moja ręka i moja głowa, które pokornie oddaję Twemu osądowi. Panie! Zmiłuj się nad moją siwizną, bowiem dni mego życia zmierzają ku końcowi, nadchodzi czas odejścia, a jestem słaby i pełny żalu.

Panie, zmiłuj się nade mną, gdy w tym świecie nie pozostanie już po mnie żaden ślad, kiedy me imię zniknie z pamięci ludzi i zostaną przez wszystkich zapomniani. Panie, zmiłuj

się nade mną, kiedy zmieni się mój wygląd, kiedy zgnije moje ciało, a organy rozsypią się w proch. Biada mi! Jakże beztronski byłem wobec tego, czego ode mnie oczekiwałeś. Panie, zmiłuj się nade mną w dniu, w którym powstanę z martwych i stanę przed Tobą, by za wszystko odpowiedzieć. Umieść mnie tego dnia wśród ludzi bliskich Tobie i spraw, bym zmartwychwstał razem z kochającymi Ciebie i niech moje miejsce będzie blisko Ciebie. Amin, Panie światów!

54. Modlitwa o oddalenie zmartwień

O Ty, który oddalasz zmartwienia i usuwasz smutki! O miłosierny, w tym świecie i w życiu wiecznym! Błogosław Muhammada i jego potomków. Oddal moje zmartwienia, usuń moje smutki. O jedyny, o wieczny! O Ty, który nie zrodziłeś ani nie jesteś zrodzony i komu nic nie jest równe! Uchowaj mnie, oczyść mnie, zabierz moje nieszczęścia.

W tym miejscu należy wyrecytować „wers tronu” (ajat al-kursi, 2:255) oraz ostatnie trzy rozdziały Koranu, po czym powiedzieć:

Panie, błagam Cię jak ktoś, kogo potrzeba jest wielka, siły małe, a grzechy liczne. Modlę się do Ciebie jak ktoś, kto nie ma nikogo innego, nikt nie może go wzmocnić, nikt nie wybaczy jego win z wyjątkiem Ciebie, o godny chwały. Proszę Cię o czyny, które sprawią, że będziesz mnie miłował. Proszę Cię o pewność, jaką posiadają pozbawieni wątpliwości w Twe nakazy.

Boże, błogosław Muhammada i jego potomków. Spraw, bym umarł z duszą szczerą. Odsuń ode mnie zainteresowanie

tym światem. Spraw, bym umiłował to, co jest bliskie Tobie, abym z tęsknotą wyczekiwał spotkania z Tobą. Pozwól mi polegać tylko na Tobie. Daj mi konsekwencje mych dobrych czynów i chroń mnie przed konsekwencjami złych. Proszę Cię o taką bojaźń, jaką czują ludzie pobożni, cześć, jaką okazują Ci pokorni, pewność, jaką mają ci, którzy polegają tylko na Tobie oraz zaufanie, jakie pokładają w Tobie prawdziwie wierzący.

Panie, niechaj moja szczerść będzie niczym szczerść Twych bliskich przyjaciół. Niech mój strach będzie podobny do ich strachu. Użyj mnie do takich czynów, w których nie pomnę niczego z Twej religii w obawie przed Twymi stworzeniami. Boże, oto moje błaganie, zwiększ więc me postanowienie, ujawnij me usprawiedliwienia, naucz mnie argumentów i zachowaj zdrowie mego ciała.

Panie, niektórzy ludzie wstają rano, pokładając nadzieje w innych niż Ty, ja jednak wstaję, powierzając swe sprawy tylko Tobie, przydziel mi więc takie, które przyniosą najlepsze rezultaty. Uchowaj mnie od pokus oraz błogosław naszego pana Muhammada, wysłannika Boga oraz jego czystych potomków.

DODATEK: 15 SZEPTANYCH MODLITW (*AL-MUNADŻAT*)

1. Szeptana modlitwa tych, którzy się nawracają

W imię Boga, Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, moje grzechy okryły mnie szatą poniżenia, oddalenie od Ciebie przyodziło mnie w szatę nieszczęścia. Moje serce obumarło wskutek mych występków, ożyw je więc, przyjmując moją skruchę. O Ty, któryś jest mą nadzieją i celem moim! O Ty, którego chcę i pragnę! Na Twój honor, nie znajduję nikogo prócz Ciebie, kto by mi wybaczył, nie widzę nikogo prócz Ciebie, kto mógłby poskładać mnie z powrotem. Podałem się Tobie wielokrotnie, uniżyłem się przed Tobą pełen wstydu. Gdybyś wyrzucił mnie za swoje drzwi, w kim znalazłbym schronienie? Gdybyś odtrącił mnie od siebie, w kim miałbym szukać ratunku? Jakież żal czuję po mych haniebnych czynach! Jakież smutek odczuwam po tym, co uczyniłem!

Proszę Cię, o Ty, który wybaczasz wielkie grzechy; Ty, który nastawiasz złamane kości, przymknij oczy na moje występki i zasłoń moje haniebne skryte myśli. W Dzień Zmartwychwstania, w miejscu świadków, nie pozbawiaj mnie ochłody, jaką daje Twoje przebaczenie i odpuszczenie grzechów i nie odzieraj mnie ze swej wyrozumiałości i okrycia.

Boże mój, niech chmura Twego miłosierdzia rzuci swój cień na me grzechy i niech kłęb Twej wyrozumiałości okryje moje winy.

Boże mój, czy niewolnik, któremu udało się zbiec, powraca do swojego właściciela? Czy ktokolwiek, oprócz jego Pana, daje mu schronienie?

Boże mój, jeśli żal za grzechy wyraża się przez skruchę, to na honor Twój, jestem jednym z tych, którzy wyrażają skruchę. Jeśli modlitwa o wybaczenie grzechów zmywa je, to jestem jednym z tych, którzy modlą się o wybaczenie. Do Ciebie się nawracam, abys był ze mnie zadowolony.

Boże mój, przez Twą władzę nade mną, zwróć mnie ku sobie, przez Twą wyrozumiałość przebacz mi, a przez Twą znajomość mojej osoby bądź dla mnie łagodny.

Boże mój, jesteś tym, który otworzył drzwi do swego przebaczenia, drzwi te to skrucha, powiedziałeś bowiem: „*Nawracajcie się do Boga ze szczerą skruchą*”⁷⁰. Jakie usprawiedliwienie ma człowiek, który nie wchodzi przez te drzwi po ich otwarciu?

Boże mój, choć grzechy Twego sługi są szpetne, Twoje przebaczenie jest piękne.

Boże mój, nie jestem pierwszym, ku któremu zwróciłeś się mimo jego nieposłuszeństwa, ani pierwszym, wobec którego byłeś szczodry, gdy szukał Twego zadowolenia.

O Ty, który odpowiadasz cierpiącym! O Ty, który koisz rany! O pierwszy w czynieniu dobra! O Ty, który znasz

⁷⁰ Koran, 66:8.

wszystko, co skryte! O piękny w swym okryciu! Zabiegam o Twą życzliwość i szczodrość, prosząc o wstawiennictwo u Ciebie. Pragnę być przy Twym boku i pragnę, byś okazał mi swe miłosierdzie. Odpowiedz więc na me wezwania, nie zawieź pokładanych w Tobie nadziei, przyjmij mą skruchę i ukryj mój występki przez swą życzliwość i miłosierdzie, o najbardziej miłosierny z miłosiernych!

2. Szeptana modlitwa zanoszących skargi

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, zanoszę do Ciebie swą skargę na duszę nakłaniającą do zła⁷¹, spieszącą ku występkom, gorliwie Ci nieposłuszną i zasługującą na Twój gniew. Kieruje mnie ona na ścieżki ku ruinie, sprawia, że zmierzam ku swemu zniszczeniu. Ma ona wiele wymówek i wybujałych oczekiwań. Zabiega, by prowadzić mnie ku złu, a niechętna jest, by prowadzić mnie ku dobru. Skłania się ku rozrywkom i próżności, pełna jest zaniedbania i nieuwagi, pospiesza mnie ku występkom i nakłania mnie, bym odkładał skruchę na później.

Boże mój, zanoszę Ci swą skargę na wroga, który mnie zwodzi - szatana, który wiedzie mnie na manowce. Napęłnił moją pierś pokusami, a jego podszepty ogarnęły moje serce. Prowadzi mnie ku mym zachciankom, upiększa mi umiłowanie tego świata i oddala mnie od posłuszeństwa Tobie i bliskości z Tobą.

⁷¹ Nawiązanie do koranicznego wersu 12:53.

Boże mój, zanoszę Ci skargę na zatwardiałe serce, zapieczętowane⁷² i pokryte rdzą⁷³, nieustannie zwracające się ku pokusom oraz na oko zbyt obojętne, by lkać w bojaźni Twojej i zachłannie poszukujące tego, co je raduje.

Boże mój, nie ma mocy i siły jak tylko u Ciebie i nie ma dla mnie żadnego ratunku od pogardzanych rzeczy tego świata jak tylko w Twojej ochronie. Proszę Cię więc przez wzgląd na Twą wszechogarniającą mądrość i Twoją wszechobecną wolę, nie wystawiaj mnie na nic prócz Twej szczodrości i nie poddawaj mnie trudnym próbom. Bądź mi pomocą przed wrogami, zasłoną moich haniebnych czynów i win. Chroń mnie przed nieszczęściami i uchowaj mnie przed nieposłuszeństwem. Na Twą wyrozumiałość i miłosierdzie, o najbardziej miłosierny z miłosiernych!

3. Szeptana modlitwa pełnych bojaźni bożej

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, czy mam wierzyć, że ukarzesz mnie mimo mej wiary w Ciebie? Lub że odtrącisz mnie od siebie mimo mej miłości do Ciebie? Lub że odbierzesz mi coś mimo mej nadziei na Twe miłosierdzie i przebaczenie? Lub że porzucisz mnie, choć szukam schronienia w Twym przebaczeniu? Nigdy! Nie-możliwe! Zbyt jesteś wspaniałomyślny, by mnie zawieść.

Gdybym wiedział, że moja matka urodzi mnie, bym skończył w takim nieszczęściu! Lub że wychowa mnie, bym znosił

⁷² Nawiązanie do koranicznego wersu 9:93.

⁷³ Nawiązanie do koranicznego wersu 83:14.

takie cierpienie! Wolalbym wtedy w ogóle się nie narodzić. Gdybym jednak wiedział, że wyznaczyłeś mnie jako jednego z ludzi, którzy otrzymają wieczne szczęście lub że wybrałeś mnie na jednego z tych, którzy są blisko Ciebie! Gdybym to wiedział, moje oczy wypełniłyby się radością, a dusza zaznałaby spokoju.

Boże mój, czy odbierzesz światło twarzom, które kłaniały się przed Twym majestatem? Lub czy uciszysz języki, które wysławiały Twoją wielkość? Czy zapieczętujesz serca pełne miłości do Ciebie? Czy zapieczętujesz uszy, które radują się, słuchając wspomnienia Ciebie? Czy skujesz dłonie uniesione w modlitwie i nadziei na Twą wyrozumiałość? Czy ukarzesz ciała, które osłabły posłusznie, dokładając wysiłku dla Ciebie? Czy ukarzesz nogi, które spieszyły, by Cię czcić?

Boże mój, nie zamykaj wrót swego miłosierdzia przed tymi, którzy wierzą w Ciebie i Twą jedność i nie okrywaj zasłoną tych, którzy pragną Ciebie i chcą ujrzeć Twoje piękno.

Boże mój, uhonorowałeś ludzką duszę, czyniąc ją zdolną rozpoznać Twoją jedność, czy poniżysz taką duszę, pozwalając jej oddalić się od siebie? Boże mój, czy spalisz w żarze Twego ognia serce utwierdzone silnie w miłości do Ciebie?

Boże mój, chroń mnie przed Twym bolesnym gniewem. O kochający wszystko i wszystkiemu życzliwy! O miłujący, o miłosierny! O Ty, który wymagasz posłuszeństwa! O przebaczący, okrywający grzechy! Wybaw mnie przez swoje miłosierdzie od kary ognia i hańby dnia sądnego, gdy dobro oddzielone będzie od zła, gdy wszystko ulegnie zmianie, za-

padnie strach, czyniący dobro zostaną przybliżeni, a złoczyńcy zabrani daleko, i *każdej duszy będzie w pełni wypłacone to, co ona zarobiła i nikt nie dozna niesprawiedliwości*⁷⁴.

4. Szeptana modlitwa pełnych nadziei

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

O Ty, który obdarowujesz swego sługę zawsze, kiedy Cię błaga. Ty, który dajesz mu z tego, co jest u Ciebie, cokolwiek sługa sobie zażyczy. Który przybliżasz do siebie sługę, gdy kieruje się ku Tobie. Który okrywasz jego grzechy i nieposłuszeństwo i który jesteś wystarczający dla sługi, który ma w Ciebie pewną wiarę.

Boże mój, czy jest ktokolwiek, kto stanął przed Tobą w nadziei na Twoją gościnność i nie został życzliwie przyjęty? Czy jest ktokolwiek, kto przybył do Twych bram, oczekując Twej wspaniałomyślności i nie ukazałeś mu jej?

Czy godzi się, bym został odrzucony u Twych bram i zawrócony w rozczarowaniu, nie znając pana tak życzliwego jak Ty? Jak więc mógłbym pokładać nadzieję w kimkolwiek prócz Ciebie, kiedy wszystko co dobre jest w Twoich rękach? Jak mógłbym oczekiwać czegokolwiek od innych jeśli wiem, że władza nad całym stworzeniem należy do Ciebie? Czy miałbym porzucić moją nadzieję w Ciebie, kiedy błogosławiłeś mi nawet, gdy o to nie prosiłem? Czy miałbym udać się do innego stworzenia takiego jak ja, kiedy mogę kurczowo trzymać się Ciebie?

⁷⁴ Koran, 3:25.

O Ty, przez którego miłosierdzie ludzie próbują osiągnąć ostateczny sukces i którego kara nie pogrąży poszukujących przebaczenia. Jak mógłbym o Tobie zapomnieć, kiedy Ty zawsze pamiętasz o mnie? Jak miałbym odwrócić się od Ciebie, kiedy Ty nieustannie się mną opiekujesz?

Boże mój, uchwyciłem się kurczowo Twojej szczodrości, pokładam nadzieję na otrzymanie Twoich darów, oczyść mnie więc na drodze Twej jedności i uczyni mnie jednym z Twych najlepszych sług. O Ty, któryś jest schronieniem dla każdego, kto ucieka przed kłopotami, celem każdego poszukującego.

O najlepsza z nadziei! O najbardziej szczodry celu modlitw! O Ty, który nigdy nie odrzucasz proszącego. O Ty, który nigdy nie zawodziś ludzi pełnych oczekiwań. O Ty, którego drzwi są zawsze otwarte dla tych, którzy go proszą i którego zasłona jest uniesiona dla tych, którzy pokładają w nim nadzieję.

Proszę Cię, przez wzgląd na Twoją szczodrość, byś okazał mi życzliwość. Obdarz mnie tym, co ucieszy moje oczy i co da radość mojej duszy oraz tym, co ułatwi mi próby tego świata i uniesie zasłony odbierające mi wzrok. Na Twe miłosierdzie, o najbardziej miłosierny z miłosiernych!

5. Szeptana modlitwa zanoszących błagania

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, chociaż moje środki zbliżenia się do Ciebie są ograniczone, moja absolutna ufność w Ciebie daje mi wielkie

oczekiwania. I chociaż przeraża mnie kara za grzechy, jakie popełniłem, moja nadzieja w Tobie daje mi głębokie poczucie bezpieczeństwa. I chociaż moje grzechy wystawiły mnie na Twój gniew, moja całkowita ufność w Ciebie przypomniła mi o Twych nagrodach. I chociaż niedbałość sprawia, że zapominam o dniu naszego spotkania, moja świadomość Twojej szczodrości i błogosławieństw budzi mnie z mojej drzemki. I chociaż moje nadmierne nieposłuszeństwo i bunt oddaliły mnie od Ciebie, dobre wieści o przebaczeniu sprawiają, że czuję Twoją bliskość.

Proszę Cię więc, przez światło Twego oblicza i światło Twej świętości, i błagam Cię przez Twoje miłosierdzie, łagodność i dobroć, byś spełnił me nadzieje w Twą ogromną szczodrość poprzez bliskość z Tobą i abym doświadczył radości spoglądania na Ciebie.

Oto jestem przed Tobą, czując powiew Twojego miłosierdzia i łaski, czując na sobie kropelki Twej szczodrości i łagodności, uciekając przed Twym gniewem prosto ku Twemu zadowoleniu i uciekając przed Tobą (Twoim gniewem) do Ciebie (Twojego przebaczenia), mając nadzieję na otrzymanie tego co najlepsze z Twoich skarbów, polegając całkowicie na Twoim przewodnictwie.

Boże mój, doprowadź do końca błogosławieństwa, jakie rozpocząłeś, nie odbieraj hojnych darów, jakie mi przyznałeś i nie odzieraj mnie z tego, czym mnie w swej łasce okryłeś. I wybaczone moje złe uczynki, o których dobrze wiesz.

Boże mój, proszę Cię, byś był moim wstawiennikiem i proszę Cię, byś dał mi schronienie. Przyszedłem do Ciebie,

łaknąc Twej wspaniałomyślności, pragnąc Twej życzliwości, szukając źródła Twej szczodrości, błagając o deszcz z chmur Twej hojności, starając się o Twoje zadowolenie, zmierzając ku Tobie, przybywając do wodopoju Twej pomocy i wsparcia, oczekując od Ciebie samego dobra, wypatrując Twego piękna, pragnąc ujrzeć Twe oblicze, pukając do Twych bram, unizając się przed Twoją siłą i majestatem.

Pochyl się więc nade mną z godnym Ciebie przebaczeniem i miłosierdziem, a nie z godną mnie karą. Na Twe miłosierdzie, o najbardziej miłosierny z miłosiernych!

6. Szeptana modlitwa wdzięcznych

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, nieprzerwany potok Twojej łaski sprawił, że poczułem się zbyt pewnie, coraz mniej wyrażając moją wdzięczność Tobie. Ogrom Twych błogosławieństw sprawił, że przestałem Cię wysławiać. Przyływ Twojej życzliwości odciągnął mnie od głoszenia Twojej chwały.

Często na ogrom Twoich błogosławieństw człowiek odpowiada jedynie swymi wadami, zapominalstwem i zaniedbaniem. Ty zaś jesteś łagodny, miłosierny, dobry, szczodry i nie zawodziś tych, którzy Cię proszą ani nie odrzucasz tych, którzy czegoś od Ciebie oczekują.

W Tobie wszyscy pokładają nadzieje, u Ciebie wszyscy szukają pomocy. Nie zawieź więc nas, nie rozczaruj i nie ubieraj nas w szatę rozpaczy.

Boże mój, moja wdzięczność blednie przed ogromem Twych błogosławieństw, moje głoszenie Twojej chwały niknie przy Twojej szczodrości wobec mnie. Twoja łaska przyodziła mnie w szaty wiary, a Twoja dobroć opuściła na mnie zasłonę godności. Twoje błogosławieństwa są obfite, ale mój język jest zbyt słaby, by je zliczyć. Twoja łaska jest ogromna, ale nie jestem w stanie ogarnąć jej rozumem.

Jak więc mógłbym prawdziwie Ci dziękować? Musiałbym najpierw podziękować Ci za danie mi możliwości dziękowania. Kiedykolwiek mówię „do Ciebie należy wszelka chwała”, muszę najpierw podziękować za możliwość głoszenia tej chwały.

Boże mój, tak jak dajesz nam zaopatrzenie, tak też błogosław nam. Daj nam to, co najlepsze w tym świecie i w życiu wiecznym. Tobie należy się chwała za próby, jakim nas poddajesz, jak i łaski, jakimi nas obdarzasz, chwała godna Twej dobroci i wspaniałomyślności. O wszechmocny, o szczodry! Na Twe miłosierdzie, o najbardziej miłosierny z miłosiernych!

7. Szeptana modlitwa posłusznych Bogu

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże, natchnij nas do posłuszeństwa Tobie, zawróć nas z drogi nieposłuszeństwa, ułatw nam dotarcie do tego, do czego dążymy, a więc do Twego zadowolenia. Daj nam możliwość, by zasiąść w środku Twych ogrodów i usuń z naszych umysłów chmury niepewności. Unieś z naszych serc zasłony zwątpienia, niech fałsz zniknie z głębi naszych umysłów i serc.

I ustanów prawdę w naszych skrywanych myślach, gdyż wątpliwości i subiektywne opinie prowadzą do pokus i niweczą czystość darów i błogosławieństw.

Boże, prowadź nas na statkach swojego wybawienia, daj nam radość szeptania do Ciebie modlitw. Pozwól nam pić ze źródeł Twej miłości, skosztować słodczy Twej miłości i bliskości. Pozwól nam walczyć w Twojej sprawie i zajmij nas posłuszeństwem Tobie. Oczyść nasze intencje, kiedy poświęcamy Tobie nasze czyny, bo istniejemy dzięki Tobie i nie mamy nikogo, kto pośredniczy między nami a Tobą, jak tylko Ciebie samego.

Boże mój, umieść mnie pośród wybranych, dobrych, połącz mnie z prawymi, bogobojnymi, pierwszymi, którzy otrzymają Twoje hojne dary, spieszącymi ku dobrym czynom, czyniącymi zawsze to, co słuszne i sprawiedliwe i dążącymi do najwyższych stopni. Ty *jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny*⁷⁵ i zawsze chętny, by odpowiadać ludziom. Na Twoje miłosierdzie, o najbardziej miłosierny z miłosiernych!

8. Szeptana modlitwa oddanych

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Chwała Tobie! Jakże wąskie są ścieżki tych, którzy nie obrali sobie Ciebie za przewodnika. Jak jasna jest prawda dla tych, których poprowadziłeś ku swej ścieżce. Boże mój, spraw więc, byśmy podróżowali ścieżkami, których przeznaczeniem

⁷⁵ Koran, 3:26.

jesteś Ty i poprowadź nas drogami, które najszybciej doprowadzą do Ciebie.

Przybliż nam to, co dalekie i ułatwaj nam to, co jest trudne. Połącz nas ze swymi sługami, tymi którzy spieszą ku Tobie, nieustannie pukają do Twych bram i oddają Ci cześć nocą i dniem, z poczuciem niepokoju towarzyszącym zachwyтови. Oczyszcili ich wodopoje, doprowadzili ich do tego, czego pragnęli, spełnili ich prośby, spełnili ich życzenia przez swą łaskę, wypełnili ich dusze swoją miłością i ugasili ich pragnienie Twoim czystym napojem. Poprzez Ciebie osiągnęli przyjemność szeptania do Ciebie modlitw i w Tobie osiągnęli swe najwyższe cele.

O Ty, który zbliża się do tych, którzy zbliżają się do niego i życzliwie daje im dary i błogosławieństwa. Jesteś miłosierny i łagodny wobec tych, którzy zaniedbują pamiętanie o Tobie i kochający i łagodny, zbliżając ich do swych bram. Proszę Cię, byś umieścił mnie między tymi, którzy otrzymują od Ciebie największy udział, mają najwyższy status w Twoich oczach, największą porcję Twojej miłości i wiedzy o Tobie, ponieważ moje aspiracje zostały odcięte od wszystkiego poza Tobą i zwróciły się jedynie ku Tobie, tylko na Tobie się skupiam, tylko dla Ciebie się budzę i zapadam w sen. Spotkanie z Tobą jest radością moich oczu, dołączenie do Ciebie jest pragnieniem mojej duszy. Do Ciebie tęsknię i Ciebie z pasją miłuję. Twoje zadowolenie jest tym, do czego dążę, ujście Ciebie jest moim pragnieniem, Twoje sąsiedztwo moją prośbą, moja bliskość do Ciebie najwyższym celem moich prośb. W szepcanej modlitwie do Ciebie znajduję swe uspokojenie. U Ciebie jest uleczenie mej choroby, ugaszenie mego palącego

pragnienia, ochłodzenie mych emocji i usunięcie moich nie-
szczęść. Bądź mi bliskim przyjacielem, kiedy jestem samotny,
przebacжай mi moje pomyłki i potknięcia, przyjmij moją
skrucę, odpowiedz na me modlitwy, chroń mnie przed grze-
chem i uwolnij mnie od potrzeb. Nie odcinaj mnie od siebie
i nie trzymaj mnie z daleka od siebie. Jesteś moim szczęściem
i mym rajem, moim światem doczesnym i moim życiem
wiecznym, o najmiłosierniejszy z miłosiernych.

9. Szeptana modlitwa miłujących Boga

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, któż, kto spróbował słodczy Twjej miłości, szu-
kałby później kogoś innego niż Ty? Któż mógłby znaleźć się
blisko Ciebie, a potem chcieć być od Ciebie daleko?

Boże mój, umieść nas pośród ludzi, których wybrałeś,
by byli blisko Ciebie, których oczyściłeś przez swoją miłość
i sympatię, którym dałeś pragnienie spotkania Ciebie, którzy
zadowoleni są ze wszystkich Twoich decyzji, którzy dostali po-
zwolenie na to, by spojrzeć na Twe oblicze, którym okazałeś
swoje zadowolenie, których nie dotyka oddalenie od Ciebie
ani Twój gniew, którym zagwarantowałaś przebywanie w Twjej
bliskości, których wybrano, by poznali Cię prawdziwie, któ-
rych uczyniłeś godnymi czczenia Ciebie, których serca po-
chwyciła tęsknota za Tobą, których wybrałeś, by rozmyślali
o Tobie, których uczyniłeś całkowicie pochłoniętymi Tobą,
których serca uwolniłeś, by nie doświadczały niczego prócz
Twjej miłości, którzy pragną tylko tego, co jest u Ciebie, któ-
rzy natchnieni są ciągłym pamiętaniem o Tobie, którzy zostali

wybrani, by składać Ci dziękczynienie, którzy zajęci są posłuszeństwem Tobie, których uczyniłeś jednymi ze swych prawych stworzeń, których wybrałeś, by szeptali do Ciebie swe modlitwy, tych, od których odciąłeś wszystko, co odcina ich od Ciebie.

Boże, uczynź nas jednymi z tych, których zwyczajem jest radowanie się w Tobie i tęsknota za Tobą, którzy czas spędzają na wzdychaniu za Tobą, których czoła chylą się przed Twą potęgą, których oczy są czujne w służbie Tobie, których łzy płyną z bojaźni przed Tobą, których serca są zakorzenione w Twej miłości, których cała istota trzęsie się w Twojej bojaźni.

O Ty, którego światło wzbudza zdumienie w oczach tych, którzy Cię miłują, i którego oblicze wywołuje pragnienie w sercach tych, którzy Cię znają. O Ty, któryś jest najgłębszym życzeniem tych, którzy Cię pragną! O najwyższa nadziejo tych, którzy Cię kochają! Proszę Cię o Twoją miłość i miłość tych, którzy Cię kochają. I proszę Cię, byś sprawił, abym kochał każdy czyn, który zbliża mnie do Ciebie i abyś sprawił, że niczego nie umiłuje, tak jak Ciebie. I niech moja miłość do Ciebie doprowadzi mnie do Twego zadowolenia i uczynź moją tęsknotę za Tobą ochroną przed nieposłuszeństwem Tobie. Uhonoruj mnie, pozwalając mi spoglądać na Ciebie, podczas gdy Ty spoglądasz na mnie z sympatią i czułością. I nie odwracaj ode mnie swego oblicza i uczynź mnie jednym z tymi, z których jesteś zadowolony i którzy mają w Twych oczach wysoką pozycję. O Ty, który odpowiadasz na nasze wołania, o najmiłosierniejszy z miłosiernych.

10. Szeptana modlitwa proszących o wstawienictwo

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, nie mam innego pośrednictwa między mną a Tobą jak tylko Twoje miłosierdzie, ani żadnego innego sposobu na przyjście do Ciebie jak tylko poprzez Twoje błogosławieństwo i wstawiennictwo Twojego Proroka, proroka miłosierdzia, który ocalił naszą wspólnotę przed zagubieniem. Uczynź więc te dwie rzeczy środkiem mojego połączenia z Tobą i otrzymania Twego przebaczenia i niech poprowadzą mnie one ku Twojemu zadowoleniu. Moja nadzieja wkroczyła na teren Twojej szczodrości, moja prośba o Tve przebaczenie stanęła na dworze Twoich błogosławieństw. Urzeczywistnij więc moje oczekiwania od Ciebie, przypieczętuj moje czyny dobrem i umieść mnie wśród swych wybranych przyjaciół, których osiedliłeś w swym ogrodzie i domu Twojej łaski; tych, których oczy uradowałeś, dając im możliwość spoglądania na Ciebie w dniu spotkania z Tobą i tych, którym dałeś miejsce blisko Ciebie.

O Ty, od którego nikt nie jest bardziej szczodry, do którego docierają ci, którzy ku niemu wyruszają. Nikt nie jest bardziej miłosierny niż ten, którego znajdują poszukujący. O Ty, z którym samotni chcą przebywać sam na sam. O Ty, najbardziej łagodny spośród tych, u których schronienia szukają wykluczeni. Wyciągam swą dłoń ku bezmiarom Twego przebaczenia, chwytając się kurczowo szaty Twej szczodrości. Nie pozbawiaj mnie tego, czego pragnę, nie doświadczaj mnie rozczarowaniem i stratą. O Ty, który wysłuchujesz modlitw, o najbardziej miłosierny z miłosiernych!

11. Szeptana modlitwa ubogich

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, nic nie naprawi mego stanu prócz Twojej łagodności i troski, nic prócz Twojej miłości i łaski nie uwolni mnie od mojego ubóstwa. Nic nie ukoi mych lęków oprócz Twojej ochrony i nic nie podniesie mnie z mojego poniżenia prócz Twojej potęgi. Nic nie sprawi, że spełnią się moje nadzieje i marzenia prócz Twoich błogosławieństw i nic nie zastąpi tego, czego mi brakuje prócz Twojej szczodrości. Nic prócz Ciebie nie może zaspokoić mych potrzeb, nic prócz Twego miłosierdzia nie może ulżyć mi w mych kłopotach, nic prócz Twojej wyrozumiałości nie ulży mi w moim nieszczęściu. Nic prócz Twojej bliskości nie może ugasić mego palącego pragnienia i nic prócz spotkania z Tobą nie może ugasić palącego mnie ognia. Nic nie może powstrzymać mej tęsknoty prócz spojrzenia na Ciebie i nic nie może mnie uspokoić prócz zbliżenia się do Ciebie. Nic prócz ufności w Tobie nie złagodzi moich lęków, nic prócz Twego lekarstwa nie uleczy mej choroby. Nic prócz Twojej bliskości nie wyeliminuje mego żalu i nic prócz Twego przebaczenia nie uleczy mojej rany. Nic prócz Twego przebaczenia nie usunie rdzy z mego serca i nic prócz Twego nakazu nie przepędzi zagmatwanych myśli z mej piersi.

O najwyższa nadziejo tych, którzy mają nadzieję! O Ty, będący najwyższym żądaniem tych, którzy proszą. O najwyższy celu tych, którzy są w potrzebie. O najwyższe pragnienie tych, którzy pragną! O opiekunie ludzi prawych. O najlepszy obrońco bojaźliwych. O Ty, który odpowiadasz na modlitwy nieszczęśników. O opiekunie żyjących w nędzy. O skarbie

ludzi pogardzanych. O pomocniku tych, którzy poszukują pomocy. O Ty, który zaspokajasz potrzeby ubogich i nieszczęśliwych, o najhojniejszy z hojnych. O najbardziej miłosierny z miłosiernych. Do Ciebie i tylko do Ciebie zanoszę swe błaganie, do Ciebie zanoszę moje prośby. Proszę Cię, daj mi znak, że jesteś ze mnie zadowolony i nie wycofuj ode mnie swych błogosławieństw. Oto jestem, stojąc przed bramą Twojej szczodrości, otwierając się na pochodzące od Ciebie dobro, trzymając się mocno Twego wężła, chwytając się Ciebie kurczowo.

Boże mój, miej miłosierdzie dla swego unizonego sługi, tego który ma niemy język i niewiele dobrych czynów, bądź mu życzliwy, schroń go pod swym cieniem. O szczodry, o piękny, o najmiłosierniejszy z miłosiernych.

12. Szeptana modlitwa znających Boga

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, nasze języki nie są w stanie wysławiać Cię odpowiednio do Twego majestatu, nasze intelekty nie są w stanie objąć Twego piękna, nasze oczy nie mogą dostrzec Twego chwalebного oblicza, stworzenia Twoje mogą poznać Cię jedynie, zdając sobie sprawę z tego, że poznać Cię nie sposób.

Boże mój, uczyni nas jednymi z tych, których serca przepętnia tęsknota za Tobą, i których serca zostały pochwycone przez silne uczucie Twojej miłości. Szukają oni schronienia w kontemplowaniu Ciebie, jedzą z Twoich ogrodów bliskości i objawienia, piją ze źródeł Twojej miłości pucharem Twych błogosławieństw, i wchodzą do strumieni Twojej czułości. Zasłona została

odsłonięta z ich oczu⁷⁶, ciemność niepewności została rozwiana z ich wierzeń i myśli, wątpliwości opuściły ich serca i skryte myśli, ich piersi zostały rozszerzone poprzez osiągnięcie prawdziwej wiedzy, ich aspiracje wzniosły się poprzez odrzucenie ziemskich dóbr. Piją oni ze źródła, jakim jest czynienie dobra, ich skryte myśli są piękne i przyjemne, ich umysły są bezpieczne od zła i przerażenia, a ich dusze osiągnęły spokój poprzez powrót do Pana światów⁷⁷. Ich dusze nabrały pewności, ich oczy są zadowolone poprzez spoglądanie na swego ukochanego, znaleźli oni to, czego poszukiwali, odnieśli zysk, sprzedając przyjemności tego świata za pragnienie życia wiecznego.

Boże mój, jakże przyjemne dla serc są myśli inspirujące do wspomnienia Ciebie, jakże słodkie jest podróżowanie do Ciebie drogami niewidzialnego świata, jakże przyjemny jest smak Twej miłości i jakże radosna jest Twoja bliskość. Daj nam więc schronienie u Ciebie, i umieść nas pośród najlepszych z tych, którzy Cię znają i najsprawiedliwszych z Twoich sług, najbardziej prawdomównych z tych, którzy są Ci posłuszni i najbardziej szczerych z tych, którzy Cię czczą. O wszechmogący, o pełny majestatu, o szczodry, o nagradzający. Na Twe miłosierdzie i życzliwość, o najbardziej miłosierny z miłosiernych!

13. Szeptana modlitwa pamiętających o Bogu

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

⁷⁶ Aluzja do jasności wizji jakiej dusza doświadcza podczas śmierci według koranicznego wersu 50:22.

⁷⁷ Nawiązanie do koranicznych wersów 89:27-28.

Boże mój, gdybym nie miał obowiązku posłuszeństwa Tobie, ogłosiłbym Cię zbyt wywyższonym, by można Cię wspominać, ponieważ kiedy Cię wspominam, to czynię to moją miarą, a nie taką, na jaką zasługujesz. Moje ograniczenia utrudniają mi zrozumienie głębi Twoich szlachetnych i świętych imion. Spośród Twoich największych błogosławieństw jest to, że dałeś mi możliwość i pozwolenie na wspomnianie Cię moim językiem, oraz że dałeś mi pozwolenie, bym modlił się do Ciebie, wysławiał Cię i zwał Cię świętym.

Boże mój, natchnij mnie swoim wspomnianiem, kiedy jestem sam i gdy jestem wśród ludzi, w nocy i w dzień, publicznie i w tajemnicy, w pomyślności i w nieszczęściu, pozwól mi mieć momenty bliskości z Tobą, w milczącym wspomnianiu. Zajmij mnie czystymi i dobrymi dziełami, które Ci się podobają i nagródź mnie pełną szalą wagi.

Boże mój, serca oszalałe z miłości są Tobą oczarowane, a poróżnione umysły są pojednane poprzez poznanie Cię, serca znajdują spokój jedynie we wspomnianiu Ciebie⁷⁸, dusze znajdują odpoczynek jedynie, kiedy Ciebie widzą. Ty jesteś tym, który jest wysławiany w każdym miejscu i czczony w każdym czasie, tym który jest znajdowany w każdym momencie i wzywany przez każdy język, tym który jest wysławiany w każdym sercu. Proszę Cię więc o przebaczenie mi każdej przyjemności, jakiej doświadczyłem, w której nie pamiętałem o Tobie, każdego momentu łatwości i szczęścia nie będącego rezultatem bycia blisko Ciebie i każdej chwili, w której zajmowałem się czymś innym niż posłuszeństwem Tobie.

⁷⁸ Nawiązanie do koranicznego wersu 13:28.

Boże mój, powiedziałaś - a słowo Twe jest prawdą – „*O wy, którzy wierzycie, wspominajcie Boga częstym wspominianiem, wystawiajcie Go rano i wieczorem*”⁷⁹ i powiedziałaś - a słowo Twe jest prawdą – „*wspominajcie mnie, a ja was będę wspominać*”⁸⁰. Nakazałaś nam pamiętać o Tobie i obiecałaś nam, że będziesz pamiętać o nas, nadając nam w ten sposób godność, szacunek i honor. Oto więc jesteśmy, pamiętając o Tobie tak, jak nam nakazałaś, wypełnij więc swą obietnicę wobec nas, o Ty, który pamiętasz tych, którzy pamiętają o Tobie, o najmiłosierniejszy z miłosiernych!

14. Szeptana modlitwa obstających przy Bogu

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże, Tyś schronieniem tych, którzy szukają schronienia, ucieczką tych, którzy szukają ucieczki, wybawicielem zagrożonych. O obrońco pogardzanych, o miłosierny wobec potrzebujących, o Ty, który odpowiadasz na wezwania nieszczęśników, skarbie tych, którzy nie mają nic, który stawiasz na nogi złamanych, który jesteś przystanią odrzuconych, o pomocniku uciskanych. O Ty, który dajesz schronienie złąknionym, o pomocniku tych, którzy mają kłopoty, o forteco tych, którzy zmuszeni są uciekać przed niebezpieczeństwem. Jeśli nie w Twojej potędze, to w czyjej miałbym szukać schronienia? Jeśli nie w Twojej wszechmocy, to w kim miałbym szukać oparcia? Moje grzechy sprawiły, że szukać muszę ochrony, trzymając się kurczowo Twego przebaczenia. Moje występki zmusiły

⁷⁹ Koran, 33:41-42.

⁸⁰ Koran, 2:152.

mnie, bym błagał o otwarcie bram Twego przebaczenia, moje złe uczynki wezwały mnie, bym stanął pokornie przed Twą potęgą, mój strach przed Twoją karą sprawił, że szukam Twojej miłości. Nie godzi się, by ten, kto trzyma się Twego wężła, został opuszczony, ani by ten, kto szuka schronienia w Twojej mocy, był zignorowany lub zapomniany. Boże mój, nie wycofuj swojego wsparcia i nie odmawiaj mi swej pomocy. Chronź nas przed ścieżkami prowadzącymi do zguby, jesteśmy bowiem w Twoim oku i pod Twym skrzydłem. Proszę Cię przez wzgląd na tych, których wybrałeś, Twych aniołów i prawych ludzi, przyznaj nam ochronę, przez którą ocalisz nas od zniszczenia, odwrócisz nas od nieszczęść, ukryjesz nas przed utrapieniami, zesłesz na nas spokój i światło Twojej miłości, dasz nam bezpieczne miejsce w swoim solidnym filarze⁸¹ i zbierzesz nas pod swymi skrzydłami. Na Twą wyrozumiałość i miłosierdzie, o najbardziej miłosierny z miłosiernych.

15. Szeptana modlitwa wstrzemięzliwych

W imię Boga Miłosiernego, Miłującego

Boże mój, umieściłeś nas w tym świecie, który kopie pod nami doły, jesteśmy więźniami w tym świecie, który nas oszukał i uciec możemy z niego jedynie poprzez śmierć. W Tobie szukamy więc schronienia przed sztuczkami i knowaniami tego świata i Ciebie trzymamy się w obawie przed oszustwami jego ozdób. Ten świat niszczy tego, kto za nim goni, rujnuje tego, kto szuka w nim stałości, przepędniony jest problemami i nieszczęściami. Boże mój, natchnij nas, byśmy się go wyrze-

⁸¹ Nawiązanie do słów proroka Lota w koranicznym wersie 11:80.

kli i uchroni nas przed nim, dając nam sukces i chroniąc nas od grzechu. Zerwij z nas szaty nieposłuszeństwa Tobie i zarządzaj naszymi sprawami. Daj nam więcej z Twojego nieograniczonego miłosierdzia i obdarz nas Twymi pięknymi darami, jakich masz mnóstwo. Zasadź w naszych sercach drzewa Twej miłości i oświetl nam drogę, byśmy mogli poznać Ciebie. Pozwól nam skosztować słodyczy Twego przebaczenia, uraduj nasze oczy, pozwalając nam ujrzeć Cię w dniu naszego spotkania. Usuń z naszych serc umiłowanie tego świata, tak jak uczyniłeś to dla swych prawych i wybranych przyjaciół i dla bogobojnych, których wybrałeś. O najbardziej miłosierny z miłosiernych, o najbardziej szczodry ze szczodrych.

Spis treści

Wprowadzenie	5
1. Modlitwa chwająca Boga	39
2. Modlitwa o błogosławieństwa dla Wysłannika Boga i jego potomków	42
3. Modlitwa o błogosławieństwa dla aniołów	44
4. Modlitwa o błogosławieństwa dla tych, którzy podążają za prorokami	46
5. Modlitwa za siebie samego i za ludzi pod jego opieką	48
6. Modlitwa na rano i wieczór	50
7. Modlitwa na trudności i nieszczęścia	52
8. Modlitwa o ochronę przed złem, niemoralnością i niewłaściwymi uczynkami	53
9. Modlitwa o przebaczenie	54
10. Modlitwa o schronienie w Bogu	55
11. Modlitwa o pomyślny koniec	56
12. Wyznanie i skrucha	57
13. Modlitwa w czasie potrzeby	59
14. Modlitwa wypowiedana w sytuacji ucisku	61
15. Modlitwa w chorobie, cierpieniu i nieszczęściu	62
16. Modlitwa o przebaczenie czynów	63
17. Modlitwa przeciw podstępom szatana	66
18. Modlitwa dziękczynna za oddalenie nieszczęść i odpowiedź na prośby	68

19. Modlitwa o deszcz po okresie suszy	68
20. Modlitwa o szlachetny charakter i dobre uczynki	69
21. Modlitwa w smutku	74
22. Modlitwa w czasie trudności i znojów	76
23. Modlitwa o ochronę	78
24. Modlitwa za rodziców	80
25. Modlitwa za dzieci	82
26. Modlitwa za sąsiadów i przyjaciół	84
27. Modlitwa za obrońców granic	84
28. Modlitwa o pomoc bożą	87
29. Modlitwa w niedostatku	88
30. Modlitwa o pomoc w spłaceniu długów	88
31. Modlitwa wyrażająca skruchę	89
32. Wyznanie po modlitwie nocnej	93
33. Modlitwa o radę	96
34. Modlitwa człowieka dotkniętego nieszczęściem grzechu	97
35. Modlitwa zadowolenia z życia	97
36. Modlitwa pośród deszczu i grzmotów	98
37. Modlitwa wyznająca niedoskonałości i wyrażająca dziękczynienie	99
38. Modlitwa wyrażająca żal za niesprawiedliwość wobec ludzi	101
39. Modlitwa o wybaczenie i miłosierdzie	101
40. Modlitwa podczas wspomniania śmierci	103
41. Modlitwa o ukrycie i ochronę	103
42. Modlitwa po skończeniu recytacji Koranu	104

43. Modlitwa podczas spoglądania na nów księżyca	107
44. Modlitwa na początku miesiąca Ramadan	108
45. Modlitwa na pożegnanie miesiąca Ramadan	112
46. Modlitwa, którą wypowiedział w dniu święta Id al-Fitr oraz po piątkowych modlitwach	118
47. Modlitwa w dniu Arafa	120
48. Modlitwa z okazji święta ofiarowania lub piątku	131
49. Modlitwa o oddalenie oszustwa i przemocy ze strony wrogów	135
50. Modlitwa w bojaźni	137
51. Modlitwa w pokorze i uniżeniu	138
52. Modlitwa błagalna	140
53. Modlitwa w pokorze	142
54. Modlitwa o oddalenie zmartwień	143

DODATEK: 15 SZEPTANYCH MODLITW (AL-MUNADŻAT)

1. Szeptana modlitwa tych, którzy się nawracają	145
2. Szeptana modlitwa zanoszących skargi	147
3. Szeptana modlitwa pełnych bojaźni bożej	148
4. Szeptana modlitwa pełnych nadziei	150
5. Szeptana modlitwa zanoszących błagania	151
6. Szeptana modlitwa wdzięcznych	153
7. Szeptana modlitwa posłusznych Bogu	154
8. Szeptana modlitwa oddanych	155

9. Szeptana modlitwa miłujących Boga	157
10. Szeptana modlitwa proszących o wstawiennictwo	159
11. Szeptana modlitwa ubogich	160
12. Szeptana modlitwa znających Boga	161
13. Szeptana modlitwa pamiętających o Bogu	162
14. Szeptana modlitwa obstających przy Bogu	164
15. Szeptana modlitwa wstrzemięźliwych	165



ISBN 978-83-947993-8-0